

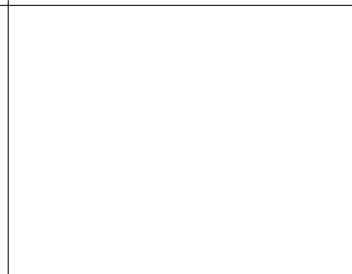


Polska Polityka Architektoniczna



POLITYKA JAKOŚCI KRAJOBRAZU,
PRZESTRZENI PUBLICZNEJ,
ARCHITEKTURY





Pamięci

*Ministra Tomasza Merty, wspierającego publikację PPA,
oraz zmarłych członków Polskiej Rady Architektury:
architekta Andrzeja Kicińskiego,
profesora Przemysława Szafera,
prezydenta Stanisława Wyganowskiego.*

Redakcja: Krzysztof Chwalibóg
Współpraca redakcyjna: Iwona Hardej, Dariusz Śmiechowski
Koordynatorka projektu: Aleksandra Chrzanowska
Projekt graficzny i skład: Podpunkt
Rysunki: Zenon Remi

© Copyright SARP i Narodowe Centrum Kultury 2018

ISBN 978-83-7982-293-5
ISBN 987-83-920049-3-6

Publikacja sfinansowana przez:
Krajową Radę Izby Architektów RP
Narodowe Centrum Kultury
Mazowiecką Okręgową Izbę Architektów
Urząd Miasta Białegostoku
Stowarzyszenie Producentów Cementu
Firmę Fakro
Firmę Koło – Grupa Geberit Polska
Fundację Wspólnie LafargeHolcim
Firmę Sto
Firmę Warbud SA

Nakład: 2000 egzemplarzy
Papier: okładka – Curious Matter; środek – Munken Kristall Rough
Złożony krojami pisma: **Radikal** i Fazeta
Druk: Copy Right Michał Krajewski
ul. Marzanny 10/14
02-649 Warszawa



ul. Płocka 13
01-231 Warszawa
www.nck.pl
www.sklep.nck.pl



ul. Foksal 2
00-366 Warszawa
www.sarp.org.pl

Narodowe Centrum Kultury jest instytucją państwową działającą na rzecz rozwoju kultury w Polsce.



Publikacja współfinansowana ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

POLSKA RADA ARCHITEKTURY
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH
KRAJOWA RADA IZBY ARCHITEKTÓW RP
MAZOWIECKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW

Polska Polityka Architektoniczna

POLITYKA JAKOŚCI KRAJOBRAZU,
PRZESTRZENI PUBLICZNEJ,
ARCHITEKTURY

WYDANIE III
ROZWINIĘCIE TEMATÓW

Autorzy

Piotr Andrzejewski, Andrzej Baranowski, Grzegorz Buczek, Andrzej Chwalibóg,
Krzysztof Chwalibóg, Dariusz Śmiechowski, Stefan Wojciechowski, Przemysław Wolski

Narodowe Centrum Kultury
Warszawa 2018

Spis treści

Rafał Wiśniewski

Wstęp _____ s. 6

01. _____ s. 10



Andrzej Chwalibóg

Przestrzeń obywatelska w gminie

03. _____ s. 22



Andrzej Baranowski

Współzarządzanie przestrzenią gminy

02. _____ s. 16



Grzegorz A. Buczek

Polityka przestrzenna gminy –
jej znaczenie dla rozwoju

04. _____ s. 28



**Stefan Wojciechowski,
Andrzej Chwalibóg**

O nową politykę przestrzenną w gminach

05. _____ s. 32



Przemysław Wolski
Cele i zasady gospodarowania
krajobrazem

07. _____ s. 55



Krzysztof Chwalibóg
Urbanistyka aktywna pobudzająca rozwój
społeczny i gospodarczy

09. _____ s. 72



Piotr Andrzejewski
Rola architekta w kształtowaniu otoczenia

06. _____ s. 46



Krzysztof Chwalibóg
Jakość architektury i przestrzeni
publicznej

08. _____ s. 62



Jerzy Grochulski
Zamówienia publiczne dla jakości
otoczenia

10. _____ s. 80



Dariusz Śmiechowski
Kultura przestrzeni i powszechna
edukacja architektoniczna

Skład Polskiej Rady Architektury ____ s. 90

Szanowni Państwo!

dr hab. Rafał Wiśniewski, prof. UKSW,
Dyrektor Narodowego Centrum
Kultury

„Polska Polityka Architektoniczna. Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury”, w której trzecie wydanie zaangażowało się Narodowe Centrum Kultury, stanowi usystematyzowaną według kryteriów chronologicznych i zakresów poznawczych, zdyscyplinowaną w sensie doboru kluczowych obszarów tematycznych próbę diagnozy, ale także twórczej predykcji polskiego krajobrazu zurbanizowanego. Kontynuując debatę nad stanem i waloryzacją form estetyzacji przestrzeni publicznej, nad wyzwaniem, przed którym stoi polityka architektoniczna w Polsce, mamy możliwość rekomendowania rozwiązań pozwalających na realizację skutecznych, a zarazem

społecznie koniecznych interwencji instytucjonalnych i obywatelskich. W tekstach składających się na niniejszą publikację znajdziemy wielowymiarowy, zarówno w perspektywie ramowej – profesjonalnej, perspektywie proksemicznej – społecznej, jak i perspektywie prakseologicznej, zarys działań, jakie należy podjąć w celu włączenia mieszkańców i użytkowników przestrzeni w realną partycypację i zmianę obrazu dzielnicy, miasta oraz kraju, czyli w rozwój wspólnot terytorialnych. Autorami tekstów są wybitni architekci od lat zaangażowani w działania na rzecz poprawy jakości przestrzeni publicznej i ukonstytuowanie w polskiej rzeczywistości idei jej estetyzacji.

Skomplikowane losy państwa polskiego w naturalny sposób przełożyły się na różnorodność tkanki architektonicznej polskich miast i miejscowości, stanowiąc fundamentalny element polskiej tożsamości, wspierając rozwój kultury narodowej, tradycję i ochronę dziedzictwa narodowego. Te same historyczne i polityczne meandry sprawiły, że rzadko mieliśmy możliwość uczestniczenia w debacie, artykulacji społecznych wizji i polityki jakości krajobrazu. Podejmowane od 2006 roku przez Stowarzyszenie Architektów Polskich działania, by uczynić z „Polskiej Polityki Architektonicznej” dokument strategiczny, są godne wsparcia i naśladowania. Z tego powodu Narodowe Centrum Kultury aktywnie włącza się w działania na rzecz świadomego postrzegania ładu przestrzennego poprzez realizację programu edukacji architektonicznej adresowanego do dzieci i młodzieży, a także przez prowadzenie autorskich badań w tym zakresie.

Norman Foster powiedział: „jako architekt tworzysz w teraźniejszości, mając

świadomość przeszłości i w perspektywie przyszłości, która jest właściwie nieznaną”. Narodowe Centrum Kultury jako instytucja publiczna działająca na rzecz promocji polskiej kultury stawia sobie za cel implementację w świadomości społecznej oraz w indywidualnych doświadczeniach określonej perspektywy, która korzystając z tradycji, integruje ją z dorobkiem współczesności, odpowiadając na obecne potrzeby jednostek i zbiorowości.

Oddając w Państwa ręce czwartą edycję „Polskiej Polityki Architektonicznej”, ufam, że będzie ona stanowiła impuls do mobilizacji środowisk profesjonalistów i użytkowników przestrzeni publicznej do dyskusji na temat architektury w Polsce. Jakość nie jest w kulturze czymś stałym, lecz tworzy się w wyniku interakcji pomiędzy różnymi uczestnikami złożonego systemu, a zatem życzę Państwu i sobie, aby „Polska Polityka Architektoniczna” stanowiła zbiór mądrych i dobrych praktyk, wyraz zaangażowania Autorów i Czytelników.

Wstęp

Krzysztof Chwalibóg,
przewodniczący Polskiej Rady
Architektury

Wszystkich zainteresowanych poprawą stanu naszego środowiska zurbanizowanego zapraszamy do przeczytania dziesięciu wypowiedzi dotyczących Polskiej Polityki Architektonicznej – polityki jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury. Wypowiedzi te, w formie autorskich artykułów, są pogłębieniem dyskusji dotyczącej najważniejszych tematów podjętych w poprzednich wydawnictwach dotyczących postulowanej polityki architektonicznej (2006, 2009, 2011).

Autorzy prezentowanych artykułów przypominają wiele elementów wcześniejszej diagnozy sytuacji polskiej przestrzeni. Starają się jednak przede wszystkim

podkreślić i rozwinąć te z wypunktowanych wcześniej elementów diagnozy i postulatów, które uważają w tym momencie za najważniejsze.

Prezentowany zbiór artykułów powinien być traktowany jako całość, chociaż teksty mają różnorodną formę – taką, jaką ich autorzy sami uznali za właściwą.

Różnorodne sposoby ujęcia tematów oparte są na następujących wspólnych założeniach:

→ Przestrzeń bezpośrednio nas otaczająca – nazwijmy ją domem – jest miejscem, które jesteśmy w stanie świadomie zagospodarować. Dla wspólnoty odpowiedzialnym za tę przestrzeń jest obszar gminy.

Dlatego w wolnej Polsce, podstawowej jednostce samorządu lokalnego, czyli gminie, nadano prawo tworzenia i utrzymania ładu przestrzennego.

- Dobro wspólne realizuje się w otaczającej nas przestrzeni dzięki odpowiedniemu zakomponowaniu elementów zagospodarowania, co jest w decydującym stopniu zależne od polityki samorządu. Ona powinna wyzwolić potencjał wspólnoty, który skutecznie doprowadzi do oczekiwanej przez wszystkich jakości przestrzeni nas otaczającej i stworzy wysoki standard naszego życia.

W tekstach poruszamy kwestie dotyczące następujących zagadnień:

- przestrzeń obywatelska gminy,
- współzarządzanie przestrzenią gminy,
- polityka przestrzenna gminy, jej znaczenie dla rozwoju,
- nowa polityka przestrzenna,
- cele i zasady gospodarowania krajobrazem,
- jakość architektury i przestrzeni publicznej,
- urbanistyka aktywna pobudzająca rozwój społeczny i gospodarczy,
- zamówienia publiczne związane z jakością przestrzeni,
- kultura przestrzeni i powszechna edukacja architektoniczna,
- rola architekta.

Polityka architektoniczna, obejmując powyższy zakres zagadnień, miałaby realne szanse na przewyciężanie wielu problemów, w tym rozbieżności interesów, szczególnie widocznych w zagospodarowaniu przestrzennym.

Kompetencje gminy, dzięki bezpośredniemu związkowi władzy z obywatelami, wydają się najwłaściwsze do prowadzenia skutecznego działania w przestrzeni dobra wspólnego. Można bowiem, tworząc stosowne prawo miejscowe i rozwijając szeroką partycypację społeczną, podejmować zadania do tej pory nierealizowane, a bardzo potrzebne.

Wierzymy, że gdyby potrzeba polityki architektonicznej nastawionej przede wszystkim na wysoką jakość środowiska życia została w Polsce zauważona i uznana za jeden z priorytetów rozwoju, to taki przyjęty i akceptowany przez społeczeństwo naszego kraju „kierunkowy dokument” wyznaczałby istotne wzorce:

- codziennych obywatelskich zachowań dotyczących przestrzeni,
- działań samorządów,
- aktywności legislacyjnej.

Przestrzeń obywatelska w gminie

01.

arch. Andrzej Chwalibóg
PRA, POIA, TUP



← Kultura przestrzeni – widok ratusza z wieży kościelnej w Reszlu (fot. A. Chwalibóg)

Jest bowiem Rzeczypospolita niby ciało stworzenia żyjącego, którego żaden członek nie służy tylko sobie samemu, ale i oko, i ręce, i nogi, i inne członki pospólnie o siebie mają starania i tak pełnią swe obowiązki, aby całe ciało miewało się dobrze, dobrze się mają i one; gdy ono zaś źle, muszą być upośledzone także członki.

Andrzej Frycz Modrzewski,
O poprawie Rzeczypospolitej ksiąg pięć, 1551 r.

Człowiek przyzwyczajony jest do życia we wspólnotach. Gmina, jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego, to przestrzeń wspólnoty ludzi związanych możliwością bezpośredniego i skutecznego działania. Jakość przestrzeni, w której żyjemy – czynnik i znak dobra wspólnego – zawdzięczamy więc sobie nawzajem.

Potencjał władzy samorządowej

Idea samorządności czyni obywateli odpowiedzialnymi za stan rzeczy publicznej bezpośrednio, a nie tylko za pośrednictwem wyborów. Dlatego, myśląc o możliwości powiększenia potencjału samorządu gminnego, należy brać pod uwagę zaangażowanie sprawcze obywateli. Luki prawne, nieuniknione w ustawach, które odnoszą się do bardzo zróżnicowanych i zmiennych przedmiotów, w przypadku gminy powodują, że konieczne jest dopasowywanie ustaleń prawnych do potrzeb i możliwości konkretnego samorządu. Dotyczy to przede wszystkim powiększenia potencjału i jego dopasowania do oczekiwań gminy, co można osiągnąć dzięki współpracy władzy wykonawczej z władzą stanowiącą. Do władzy

stanowiącej należy bowiem ustalenie statutu gminy, a w nim (między innymi):

- zasad regulaminu organizacyjnego urzędu gminy,
- zasad tworzenia jednostek pomocniczych gminy i nadawania im statutu,
- zakresu i formy udziału przedstawicieli jednostek pomocniczych (w tym profesjonalistów i przedsiębiorców) w procedurach uchwałodawczych rady gminy i w pracach jej komisji,
- zasad czynnego udziału zainteresowanych osób oraz organizacji pozarządowych i społecznych w przygotowywaniu i uchwalaniu aktów prawa miejscowego przez organy gminy oraz trybu realizacji obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej przez grupy mieszkańców gminy (w tym profesjonalistów i przedsiębiorców) obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Od władzy wykonawczej zależy z kolei stworzenie warunków współpracy i ich wdrożenie.

Dla gminy współpraca władzy wykonawczej i stanowiącej jest *conditio sine qua non*, albowiem dopiero razem mogą pełnić funkcję dobrego, czyli skutecznego gospodarza.



↑ Obraz rynku w Zamościu – przestrzeń bezpośredniego i skutecznego działania (fot. A. Chwalibóg)



↑ Właściciel – obraz władzy wykonawczej i stanowiącej w jednej osobie (fot. A. Chwalibóg)

Wybory

Oddając głos, koncentrujemy się przeważnie na podmiotach, niezależnie od tego, czy chodzi o jedną osobę, która pełnić ma władzę wykonawczą, czy też o naszego reprezentanta w grupie stanowiącej prawo miejscowe. Jest to z pewnością istotne, ale też zwodnicze i niewystarczające. Zamiast bowiem dyskutować o problemach rzeczowych, skupiamy się często na argumentach personalnych. Tym samym nie wybieramy programu, który powinien pomieścić treści warunkujące współpracę wybieranych władz i tracimy możliwość podjęcia decyzji służących budowaniu postawy obywatelskiej. Przyjmując postawę klienta, tracimy szansę na partnerstwo.

Można z powyższych rozważań wyciągnąć wnioski, że warunkiem niezbędnym wyborów samorządowych powinno być przedstawienie przez kandydatów programu rozwiązań problemów gminy. Należy też w ocenie programu uwzględnić hierarchię tych problemów – z punktu widzenia PPA jest to odpowiedzialność za stan przestrzeni oraz infrastruktury, która warunkuje dobro wspólne (zadania własne gminy obejmują sprawy ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej, gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego, wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenie w niezbędne media.).

Trzeba również zwrócić uwagę na spójność programów kandydatów do władzy wykonawczej z propozycjami kandydatów do władzy stanowiącej. Aby powyższe postulaty mogły być realizowane, należałoby oczekiwać, wobec braku takiej tradycji, sformalizowania (z woli obywatelskiej) porządku kampanii wyborczej, który zagwarantuje możliwość poznania programów i odbycia dyskusji symulujących realizację zadań

Warunkiem niezbędnym wyborów samorządowych powinno być przedstawienie przez kandydatów programu rozwiązań problemów gminy.

Różnorodność krajobrazowa źródłem indywidualności gmin



↑ Kotlina Łącka nad Dunajcem (fot. A. Chwalibóg)



↑ Nysa. Cmentarz powstały po epidemii w 1739 r. (fot. A. Chwalibóg)



↑ Wisła pod Płockiem (fot. A. Chwalibóg)



↑ Chata przy drodze małopolskiej (fot. A. Chwalibóg)

(byłoby to pierwszym działaniem potencjalnych władz, sprawdzonym w konfrontacji).

Postawa obywatelska a samorząd

Idee zrównoważonego rozwoju oraz rewitalizacji, a także regulacje prawne i działania pomocowe nie potrafią wyeliminować postaw społecznych. Być może szerokie ramy, w których funkcjonują zarówno samorządy, jak i globalne struktury finansowo-produkcyjne, nie dają szans tym pierwszym w obecnej ich kondycji. To istotny argument za rozwojem idei wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Historia demokracji przypomina, że obok praw dających uczestnictwo we władzy rządzonej, obowiązywały wobec obywateli twarde wymagania. Dotyczyły kompetencji (mądrości), niezależności (majętności) oraz poświęcenia (moralności). Spełnienie tych wymagań nie tylko gwarantowało realizację dobra wspólnego, lecz dodatkowo stwarzało sensowną możliwość wspólnej jego realizacji.

Zatem, wspierani przez doświadczenia historyczne, możemy uznać, że postawa obywatelska wymaga jakości podmiotowych (kompetencje i cnoty obywatelskie), niezbędnych do sprawnego funkcjonowania samorządu, zaś skuteczną metodą edukacji i rozwoju cnót obywatelskich jest zaangażowanie mieszkańców, o ile poprzedza je powszechne zaufanie obywateli do władzy i *vice versa*; program tego zaangażowania winna określić władza stanowiąca gminy (rada), a władza wykonawcza (zarząd) ma zapewnić warunki realizacji. Ważnym krokiem na drodze do realizacji zadań samorządowych jest też osiągnięcie zgody pomiędzy interesem prywatnym a dobrem wspólnym, do czego może się przyczynić zaangażowanie obywatelskie.

Realizacja zadań PPA w gminie

Obowiązki związane z PPA przypisane gminie zostały ujęte w formie pięciu punktów-etapów, z których tylko część znajduje

się w kompetencjach władz wybranych, mimo iż za wszystko owe władze ponoszą odpowiedzialność.

Rozwiązanie tego problemu sygnalizuję w punkcie 5, proponując rozszerzenie potencjału samorządu o czynności należące do profesjonalistów i przedsiębiorców. Przy współpracy z nimi jest możliwe ogarnięcie całości według następującego systemu:

→ I etap (zamyśl) – wypracowanie ogólnych ustaleń, wyrażających wolę wspólnoty/indywidualną co do potrzeby zmiany stanu rzeczy, stanowiącego przyczynę podjęcia działań. Konsekwencją tego będzie konfrontacja zamysłu z obowiązującą polityką przestrzenną gminy i stanem prawnym w tym zakresie, określonym głównie w *Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju*. Jest to też pierwszy etap współpracy z organami samorządowymi, w dużym stopniu zależny od prawa ustawowego i zaangażowania gminy w poszerzenie potencjału samorządu, otwierający nowe możliwości.

→ II etap (prawo miejscowe) – prace planistyczne prowadzone w sposób ciągły oraz działania podjęte okazjonalnie, np. w sytuacji niezgodności zamysłu z obowiązującym planem lub w przypadku braku planu, co wymusza uzyskanie zgody i warunków władz gminy.

→ III etap (projektowanie inwestycji) – rozpoczęcie prac realizacyjnych na podstawie zamysłu, planu miejscowego lub zgody i warunków gminy w innej postaci, ustaleń inwestora; sporządzenie dokumentacji i przeprowadzenie procedur koniecznych do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę.

→ IV etap (budowa) – wykonanie projektów realizacyjnych, realizacja obiektu do zakończenia prac budowlanych, ewaluacja i uzyskanie decyzji zezwalającej na użytkowanie obiektu.

→ V etap (funkcjonowanie) – utrzymanie obiektu i zarządzanie własnością.

Opisanie drogi od zamysłu do funkcjonującego obiektu należałoby rozwinąć do



↑ Indywidualna ochrona terenów leśnych (fot. A. Chwalibóg)



↑ Pierzeja w Zamościu (fot. A. Chwalibóg)

Zróżnicowanie kulturowe polskich gmin



↑ Pierzeja w Nysie (fot. A. Chwalibóg)



↑ Nikiszowiec koło Katowic (fot. A. Chwalibóg)

postaci modelowego systemu (z wykorzystaniem potencjału rozszerzonego samorządu i przykładów europejskich) prowadzenia wzorcowych inwestycji służących urbanistyce aktywnej.

Podnoszona na wstępie skuteczność może przynieść wartość dodaną w postaci realizacji stanowiących wzór inwestycji. Taki system, aby był skuteczny, powinien funkcjonować w warunkach dobrej koordynacji potrzeb i możliwości, określonych ramami prawa i funkcjonowaniem samorządu.

Jakość przestrzeni jako zadanie samorządu gminnego

Zapisy prawa ustawowego, ustalając obowiązki kształtowania przestrzeni w granicach gminy, przywołują jedynie kryterium ładu przestrzennego. Jego określenie w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wymienia tylko to, co należy uwzględnić w uporządkowanych relacjach. Są to wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne. Jesteśmy ograniczeni do normowania tych jakże ważnych kwestii jedynie w ustaleniach planów miejscowych (m.p.z.p.). Zauważmy jednak, iż mówiąc o obowiązku uwzględnienia walorów architektonicznych i krajobrazowych oraz zasadach kształtowania zabudowy, wchodzimy w zakres twórczości architektonicznej. Jednakże dysponując możliwością wprowadzenia tego rodzaju treści w zapisy planu zagospodarowania przestrzennego, a jednocześnie biorąc pod uwagę, że nie wiemy, dla kogo i co mamy zaprojektować, sprowadzamy działanie na rzecz jakości przestrzeni – korzystając z pojęć medycznych – do profilaktyki i higieny przestrzennej.

Niezależnie od tego, co może przynieść podniesienie jakości planowania przestrzennego, jest to za mało. Dopiero bowiem mając do czynienia z projektem opracowanym dla konkretnej osoby i jej potrzeb, w konkretnym miejscu, możemy stwierdzić, czy będzie spełniał także wymagania

Dopiero mając do czynienia z projektem opracowanym dla konkretnej osoby i jej potrzeb, w konkretnym miejscu, możemy stwierdzić, czy będzie spełniał także wymagania kompozycyjno-estetyczne.



↑ Prawo stanowione (fot. A. Chwalibóg)



↑ Prawo naturalne (fot. A. Chwalibóg)

kompozycyjno-estetyczne (urzędnik, wydając pozwolenie na budowę, może projekt ocenić tylko w zakresie zgodności z prawem miejscowym).

Co z tego wynika? Wydaje się, że jedynie, co może wzmocnić starania gminnych służb planistycznych o ład przestrzenny, to działania tzw. subsydiarne (pomocnicze):

- pośrednie – to edukacja połączona z popularyzacją dobrych wzorów sztuki architektonicznej i urbanistycznej oraz współpraca ze specjalistami;
- bezpośrednie – to zaangażowanie się samorządu terytorialnego w realizację modelowe na terenach swojej kompetencji, tzw. urbanistyka aktywna.

Zakończenie

Przedstawione przez mnie analizy i propozycje, służące podniesieniu jakości przestrzeni, odnoszą się przede wszystkim do możliwości samorządu terytorialnego, czyli są zależne od uwarunkowań miejsca i zdolności mieszkańców do czynu. Dlatego podsumuję ten artykuł trzema zasadami skutecznego funkcjonowania samorządu, które mówią o relacji potrzeb do potencjału, tak ważnym czynnikiem w uprawianiu krajobrazu:

1. Potrzeby, które w gminie sposobi do realizacji władza stanowiąca, oraz potencjał, który jest domeną władzy wykonawczej, aby mógł funkcjonować gospodarz-samorząd, muszą być ściśle ze sobą powiązane.
2. Jakość funkcjonowania obydwu organów powinny być mierzone na podstawie różnych kryteriów, wskazując ich naturalne i konieczne dopełnianie się.
3. Funkcjonowanie tych organów winno stanowić system, który może być ustalony jedynie w przestrzeni wspólnych

celów i zasad, co prowadzi do wizji polis wraz przywołaniem obywatelskiego obowiązku.

To wszystko jednak wymaga ogólnych ram sprawiedliwego prawa ustawowego. Słusznie dziś głoszona potrzeba konkretnego zapisu prawa wynika z konieczności wyeliminowania luk, niejasności oraz niespójności obowiązującego prawa, a także z braku jednej skutecznej ustawy. Zauważmy jednak, że nadzieja na tę jedną ustawę kryje dwa różne oczekiwania: usprawnienie procesu inwestycyjnego poprzez wyeliminowanie hamujących procedur oraz poprawienie jakości zagospodarowania przestrzennego poprzez podniesienie poprzeczki dla nowych inwestycji. To zderzenie rodzi konflikty odczuwane tam, gdzie się to wszystko dzieje, czyli w gminach, a także tam, gdzie rodzą się ustawy.

↓ ...jako architekt tworzysz w teraźniejszości, mając świadomość przeszłości i w perspektywie przyszłości, która jest właściwie nieznana (fot. A. Chwalibóg)



Polityka przestrzenna gminy – jej znaczenie dla rozwoju

02.

arch. Grzegorz A. Buczek
PRA, SARP, TUP

Znaczenie gminy

W systemie ustrojowym państwa znaczenie gminy jest szczególne, a jej pierwszym zadaniem własnym – wskazanym w ustawie o samorządzie gminnym już w 1990 roku – są sprawy ładu przestrzennego. Według tej ustawy „do wyłącznej właściwości rady gminy należy (m.in.): uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego”.

Potwierdza to przepis ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym: „Kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy, w tym uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków

zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (...) należy do zadań własnych gminy”. Zgodnie z jej dalszymi przepisami studium jest sporządzane „W celu określenia polityki przestrzennej gminy, w tym lokalnych zasad zagospodarowania przestrzennego”, przy czym organ wykonawczy gminy, tj. wójt, burmistrz lub prezydent miasta „sporządza studium (...), uwzględniając zasady określone w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, ustalenia strategii rozwoju i planu zagospodarowania przestrzennego województwa, ramowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego

związku metropolitalnego oraz strategii rozwoju gminy, o ile gmina dysponuje takim opracowaniem”. Jednak szczególnie istotne jest to, że studium sporządza się dla obszaru w granicach administracyjnych gminy oraz to, że ustalenia studium są wiążące dla organów gminy przy sporządzaniu planów miejscowych i – pomimo iż jest ono obowiązkowo sporządzane w każdej polskiej gminie – to „Studium nie jest aktem prawa miejscowego”.

Polska Polityka Architektoniczna respektuje rangę ustrojową gminy, jej zadanie własne dotyczące spraw ładu przestrzennego oraz kompetencje jej organów w sferze określania polityki przestrzennej i stanowienia prawa miejscowego dotyczącego przestrzeni, przy których to działaniach winny one przyjmować „za podstawę (...) ładu przestrzenny i zrównoważony rozwój” oraz uwzględniać zwłaszcza „wymagania ładu przestrzennego, w tym urbanistyki i architektury; walory architektoniczne i krajobrazowe; wymagania ochrony środowiska (...); wymagania ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej”. W konsekwencji Polska Polityka Architektoniczna określa główne kierunki i sposoby niezbędnego podniesienia rangi i zwiększenia skuteczności określania przez gminę samorządową jej lokalnej polityki przestrzennej w dokumencie zwanym dalej studium. Na wstępie podkreślić jednak należy, że to umocnienie studium w systemie planowania przestrzennego powinno odbywać się z poszanowaniem jego obecnych związków z wymienionymi w przepisach ustawy o pizp dokumentami planowania krajowego i regionalnego, tzn. z uwzględnianiem w studium ich zasad i ustaleń.

Skuteczność studium gminnego

Konieczność podniesienia rangi i zwiększenie skuteczności dokumentu polityki przestrzennej gminy jest niezbędne i celowe w kontekście licznych dotychczasowych działań (niestety także legislacyjnych, ale przede wszystkim w sferze orzecznictwa

administracyjnego dotyczącego zagadnień przestrzennych), osłabiających i ograniczających rolę studium. Został m.in. ograniczony – początkowo ścisły – obowiązek respektowania treści studium w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, kwestionuje się jego aspekty „operacyjne” (w tym zwłaszcza dotyczące możliwości stanowienia obowiązku sporządzenia planu miejscowego dla rejonów lokalizacji ważnych elementów zagospodarowania i zabudowy obszaru gminy, wskazywania rejonów scaleń i wtórych podziałów gruntów czy obszarów przestrzeni publicznej). W szczególności zanegowano oczywistą, ustrojową zasadę zgodności decyzji organu wykonawczego gminy z postanowieniami uchwał rady gminy – w kwestiach przestrzennych – w odniesieniu do decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania ładu przestrzennego oraz ich zgodności ze studium.

Jednak zasadnicze znaczenie ma decyzja legislacyjna dotycząca związków polityki przestrzennej gminy z lokalną polityką rozwoju, która powinna zakończyć sytuację zależności treści obowiązkowego dokumentu studium gminnego, sporządzanego w publicznej, transparentnej i otwartej na partycypację społeczną procedurze, od ustaleń fakultatywnej strategii rozwoju gminy. Jest to istotne tym bardziej, że strategia gminy nie ma określonej ustawowo zawartości ani relacji z dokumentami planowania regionalnego i krajowego, jest sporządzana w nieuregulowany sposób, często nie uwzględniający partycypacji społecznej.

Konieczne jest legislacyjne zakończenie ciągnącego się już od 2003 roku paradoksu uzależniającego publicznie określaną politykę przestrzenną gminy od ustaleń dowolnie sporządzanego dokumentu planowania rozwoju, zwłaszcza w sytuacji ustawowo określonych związków studium gminnego z zasadami koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju oraz z ustaleniami strategii rozwoju i planu zagospodarowania przestrzennego województwa.

Główny kierunek reformy gospodarowania przestrzenią został określony w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 i jest podporządkowany jej – wieloaspektowo rozumianemu – Celowi 6, to znaczy „Przywróceniu i utrwaleniu ładu przestrzennego”. Jednym z istotniejszych działań realizacyjnych wskazanych w KPZK jest „Wprowadzenie zintegrowanego (spójnego i hierarchicznego) systemu planowania społeczno-gospodarczego i przestrzennego zdolnego do efektywnej koordynacji działań podmiotów publicznych i polityk publicznych mających największe znaczenie dla zagospodarowania przestrzennego na różnych poziomach zarządzania”.

To wskazanie należy odnieść także do gminnego poziomu zarządzania przestrzenią i rozwojem poprzez ustawowe „zrównoważenie” relacji oraz uspołnienienie zawartości procedur sporządzania lokalnej strategii rozwoju i „przestrzennego” studium gminnego. Procedury sporządzania obu dokumentów powinny być w równym stopniu transparentne i otwarte na partycypację społeczną w określaniu obu polityk lokalnych – tj. rozwoju społeczno-gospodarczego oraz rozwoju przestrzennego. W dokumencie strategii rozwoju gminy należałoby jednoznacznie formułować i czytelnie wyróżniać te jej ustalenia, które następnie powinny być uwzględniane przez organ wykonawczy gminy przy sporządzaniu studium gminnego. Zbiór „przestrzennych” ustaleń strategii rozwoju powinien mieć charakter programu rozwoju przestrzennego gminy, z jego docelowymi standardami, wskaźnikami, parametrami itp., dotyczącymi kluczowych aspektów społeczno-gospodarczych lokalnego rozwoju. W szczególności powinny dotyczyć one „składników rozwoju” kluczowych dla jakości życia, a więc mieszkalnictwa, infrastruktury społecznej i komunalnej, środowiska zbudowanego i naturalnego, w tym krajobrazu i przestrzeni publicznej. Zarówno gminna strategia rozwoju, jak i studium przestrzenne powinny być co najmniej zbiorami najistotniejszych dla

rozwoju społeczno-gospodarczego lokalnych „branżowych” polityk – mieszkaniowej, transportowej, środowiskowej, gruntowej, podatkowej, edukacyjnej i innych – spójnych wewnątrz (oraz wzajemnie). Jednak relacje strategia rozwoju gminy – studium gminne nie mogą mieć charakteru jednokierunkowego: istotnymi uwarunkowaniami określania strategii rozwoju są bowiem w szczególności: stan zagospodarowania przestrzennego gminy, jej tożsamość, a zwłaszcza dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, utrwalona historycznie pozycja w systemie osadniczym regionu i kraju, a także inne przestrzenne aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego. Do tego – wobec ustawowo określonych zależności studium gminnego od zasad i ustaleń krajowego oraz regionalnych dokumentów planowania – analogicznie ustawowo należy uregulować zależności gminnej strategii rozwoju od istotnych wątków krajowych i regionalnych dokumentów planowania rozwoju społeczno-gospodarczego.

Gminna polityka architektoniczna – istotny składnik lokalnej polityki przestrzennej

Szczególnym, specyficznym komponentem studium, odróżniającym je od strategii rozwoju, wynikającym z lokalnej tożsamości, uwzględniającym wartości dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, odnoszącym się zwłaszcza do uwarunkowań i wymagań kompozycyjno-estetycznych ładu przestrzennego, zasadniczym z punktu widzenia krajowej polityki jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej i architektury, powinna być gminna polityka architektoniczno-urbanistyczna. Ma ona szczególne aspekty lokalne: historyczny (konserwatorski), materiałowy, wysokościowy itp. Ze względu na złożoność problematyki studium gminnego, a także jego zasadnicze znaczenie dla rozwoju przestrzennego gminy oraz realizacji w jej granicach wymagań ładu przestrzennego i rozwoju zrównoważonego, organ sporządzający studium powinien

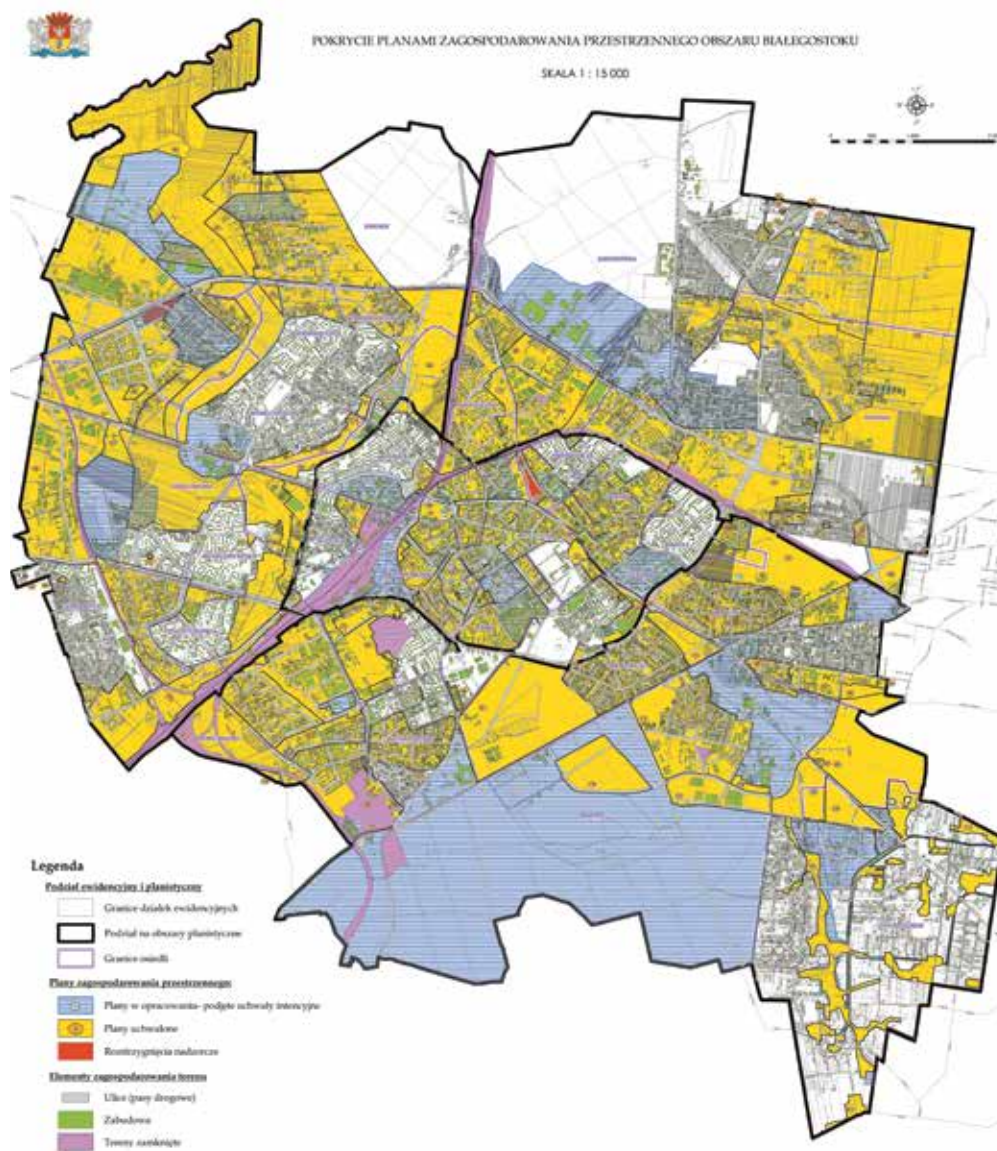
Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy dotyczy problemów, których rozwiązanie powinno prowadzić do godnego życia ludzi.

w większym zakresie niż to jest obecnie uwzględniać opinie swojego fachowego ciała doradczego, czyli gminnej (miejskiej) komisji urbanistyczno-architektonicznej.

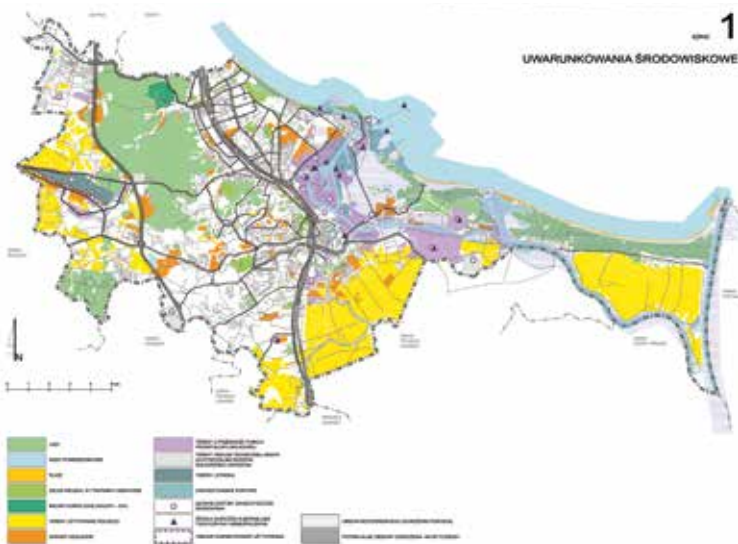
Już w KPZK 2030 właściwie zarysowano niektóre istotne właściwości studium gminnego: „Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin będą zawierały wiążące ustalenia nie tylko dla planu miejscowego, ale także dla każdej decyzji administracyjnej związanej z określaniem warunków i wydawaniem pozwoleń na zabudowę w zakresie wyróżnionych ustawowo zagadnień, w szczególności przeznaczenia terenów i zasad ich zagospodarowania (...). Ustawowo zostanie wprowadzony obowiązek planistyczny dla terenów rozwojowych wyznaczonych w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin intensywnie rozwijających się, np. stref podmiejskich większych miast – wchodzących w skład obszaru metropolitalnego.”

Studium gminne – powiązane w ściśle określony sposób z obligatoryjnie sporządzaną strategią rozwoju gminy, a zwłaszcza z jej czytelnymi aspektami przestrzennymi, powinno więc stać się jednym z głównych narzędzi realizacji Celu 6. KPZK. Powinno ono służyć – deklarowanemu jako jeden z trzech głównych celów oczekiwanego Kodeksu urbanistyczno-budowlanego – „przywróceniu i zapewnieniu efektywnego gospodarowania przestrzenią oraz wzmocnieniu partycypacji społecznej w podejmowaniu rozstrzygnięć przestrzennych na wszystkich poziomach planowania, aby

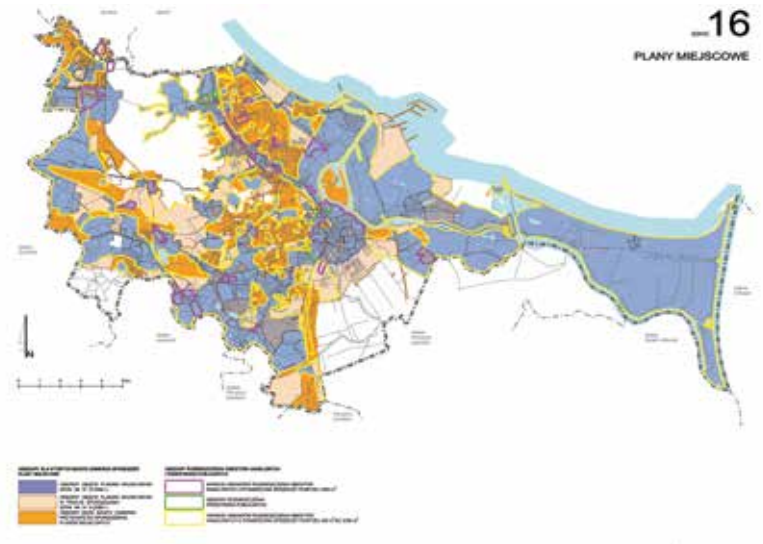
↓ Jeden z rysunków do Studium Wrocławia – pokrycie opracowaniami MPZP (źródło: Urząd Miejski Wrocławia)



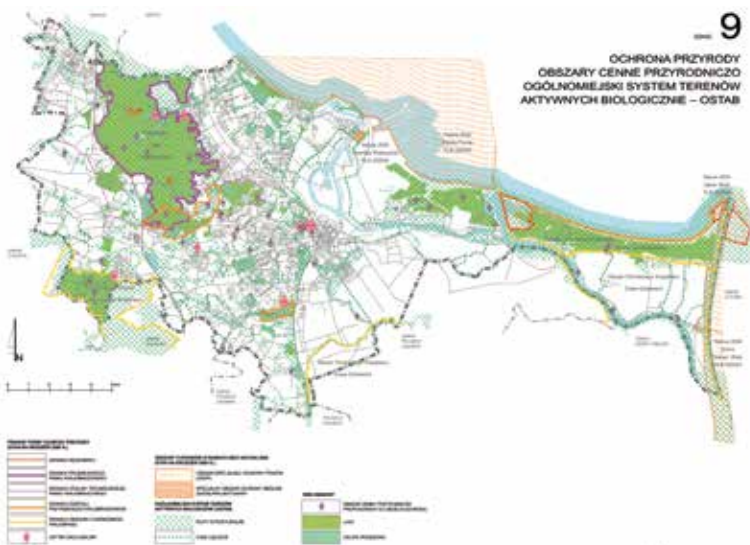
Studium jest ustaleniem drogi prowadzącej od przyczyny – w postaci potrzeb odczuwanych przez mieszkańców, do ich zaspokojenia – poprzez wprowadzenie zmian w przestrzeni, im w pierwszym rzędzie służących, w postaci osiągnięcia ładu przestrzennego, kluczowego dla poprawienia jakości życia.



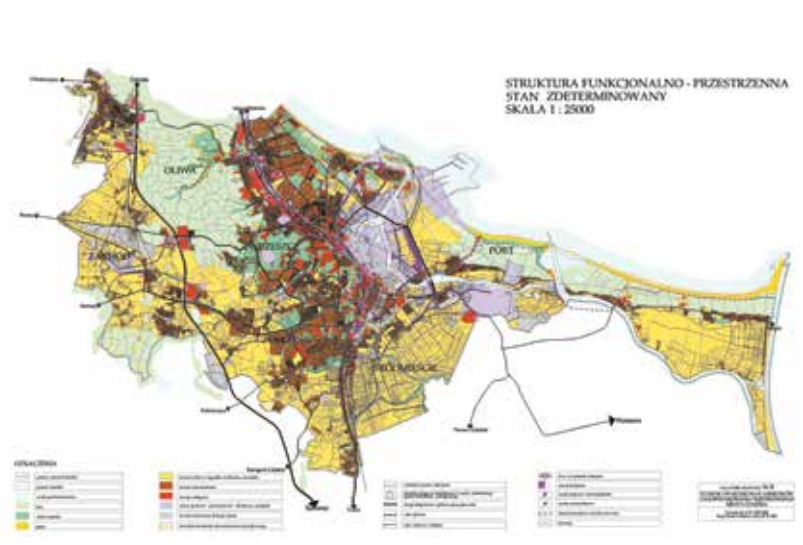
↑ Szkic do Studium Gdańska – uwarunkowania środowiskowe (źródło: Urząd Miejski w Gdańsku)



↑ Szkic do Studium Gdańska – plany miejscowe (źródło: Urząd Miejski w Gdańsku)



↑ Szkic do Studium Gdańska – ochrona przyrody (źródło: Urząd Miejski w Gdańsku)



↑ Szkic do Studium Gdańska – struktura funkcjonalno-przestrzenna (źródło: Urząd Miejski w Gdańsku)

przypadki działań niezgodnych z interesem społeczności lokalnej należały do rzadkości”

Kluczowe decyzje studium dla stanowienia prawa miejscowego

- Już w studium gminnym powinny być podejmowane decyzje kluczowe dla późniejszego,
- konsekwentnego stanowienia prawa miejscowego w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, realizujące w szczególności takie ogólne zasady spełniające wymagania ładu przestrzennego i zrównoważonego rozwoju, jak:
 - pierwszeństwo wykorzystania obszarów już zurbanizowanych nad wprowadzaniem zabudowy na obszary niezurbanizowane;
 - sanacja obszarów zurbanizowanych (rewitalizacja, reindustrializacja, reurbanizacja);
 - minimalizacja transportochłonności, prymat transportu zbiorowego nad indywidualnym;
 - zwartość, czytelność i wielofunkcyjność struktur osadniczych;
 - priorytet rozwoju usług i poprawy jakości przestrzeni publicznych w obszarach zurbanizowanych;
 - nakaz ochrony i zachowania charakteru krajobrazu obszarów niezurbanizowanych.

Tym głównym decyzjom zawartym w studium powinno towarzyszyć określenie najistotniejszych wskaźników i parametrów zagospodarowania i zabudowy poszczególnych obszarów kierunkowego zagospodarowania, zwłaszcza dotyczących intensywności oraz wysokości zabudowy, jakości i ciągłości systemów przyrodniczych, a także standardy urbanistyczne, określające w szczególności wyposażenie rejonów zabudowy mieszkaniowej w usługi oraz zasady ochrony układów historycznych systemów przyrodniczych i kierunki rozwoju systemów infrastruktury.

To w studium gminnym, w nawiązaniu do postulowanego elementu strategii rozwoju gminy, tj. programu jej rozwoju przestrzennego można będzie określać ewentualne obszary nowej urbanizacji, zwłaszcza „obszary zorganizowanego inwestowania” (dalej: OZI), jednak tylko w związku z rzetelnymi analizami i prognozami społeczno-gospodarczymi, w tym demograficznymi, oraz z planowaniem finansowym.

Te analizy i prognozy powinny uwzględnić kontekst regionalny gminy, a w szczególnych sytuacjach – przede wszystkim kontekst metropolitalny, gdyż oczywistym paradygmatem określania lokalnej polityki przestrzennej jest uznawanie jej związków z politykami krajowymi i regionalnymi, zwłaszcza z ich aspektami przestrzennymi i społeczno-gospodarczymi. Jednak nadal luką regulacyjną i martwym przepisem ustawy o pizp pozostają związki studiów gminnych z ustaleniami ramowych studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego niepowołanych, a oczekiwanych od lat związków metropolitalnych. Byłyby one szczególnie istotne dla optymalizacji polityk przestrzennych ośrodków metropolitalnych i gmin ich obszarów funkcjonalnych (a także dla uspołnienienia i racjonalizacji ich strategii rozwoju).

Niepowołanie związków metropolitalnych, a w konsekwencji niesporządzanie ich ramowych studiów przestrzennych może utrudnić postulowane określanie ponadgminnych OZI, czyli dużych obszarów nowej urbanizacji (lub obszarów wymagających istotnego przekształcenia urbanistycznego). Natomiast tego rodzaju lokalne OZI powinny być – odpowiednio do potrzeb i możliwości rozwoju gminy, na podstawie jej programu rozwoju przestrzennego (czyli elementu strategii jej rozwoju) – określane w studium gminnym, w celu umożliwienia realizacji całościowego, o wysokiej jakości procesu zabudowy i zagospodarowania, w tym na wniosek i ze znaczącym udziałem podmiotów prywatnych, oczywiście z uwzględnieniem interesu publicznego.

Współzarządzanie przestrzenią gminy

03.

arch. Andrzej Baranowski
PRA, SARP, TUP



← Widok na Gniew (fot. A. Chwalibóg)

Stan przestrzeni odzwierciedla charakter zachodzących w niej współzależnych procesów ekonomicznych, społeczno-kulturowych i środowiskowych, jest ich pochodną.

Zarządzanie przestrzenią gminy oparte na zasadach partycypacji oraz profesjonalizmu

Diagnoza

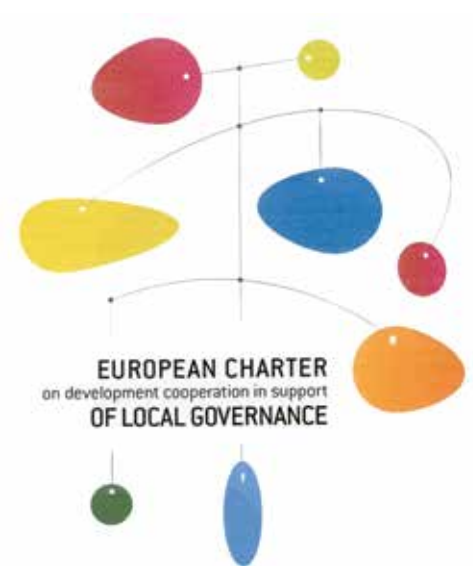
Polska przestrzeń jest obrazem stanu świadomości środowiskowej, społeczno-ekonomicznej i prawno-administracyjnej zarządzających i zarządzanych. Na obraz ten składają się nieudolność administratorów i użytkowników, doraźność i incydentalność działań, skrajne utowarowienie przestrzeni. Wiara w moc przepisów zastępuje troskę o dobro wspólne, a przede wszystkim o potrzebę dialogu społecznego i obywatelskiego uczestnictwa.

Największą wadą obecnego interwencyjnego i cząstkowego zarządzania przestrzenią jest niezdolność do całościowego ujęcia współzależnych społecznych, ekonomicznych i środowiskowych procesów jej funkcjonowania, stanowiących istotę koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Takie doraźne postrzeganie przestrzeni i zarządzanie nią okazało się bezradne wobec negatywnych skutków długookresowych procesów cywilizacyjnych, naruszających

drastycznie równowagę środowiska w sali miejscowej, krajowej i globalnej, a także rodzących negatywne zjawiska społeczne: społeczną i ekonomiczną nierówność, wykluczenie, bezradność, doraźność, niesprawiedliwość, uprzedmiotowienie (a nie upodmiotowienie).

Porównanie z krajami Unii Europejskiej ujawnia zacofanie dominującego w Polsce wyobrażenia przestrzeni i sposobów gospodarowania nią. W międzynarodowej dyskusji nad globalnymi, krajowymi i lokalnymi kierunkami kształtowania przestrzeni życia obywateli na pierwszy plan wysuwają się dwa wyzwania: społeczne i ekologiczne. Społeczne to troska o jakość życia (*quality of life*), ekonomiczne – zerowa emisja węgla (*zero carbon emission*)¹. Obydwa mają istotny wpływ na zmianę postrzegania przestrzeni i zachodzących w niej procesów, a w ślad za tym na zmianę sposobów kształtowania tej przestrzeni. Złożoność i nieprzewidywalność tych procesów skłaniają do decentralizacji zarządzania nimi. Zły stan przestrzeni w Polsce jest także wynikiem niskiej kultury przestrzennej i społecznej mieszkańców oraz decydentów, zaniku



↑ Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich, 2007 (Polska jest sygnatariuszem) (fot. A. Baranowski)

**Ustawa o samorządzie gminnym
Gmina to przede wszystkim wspólnota,
a dopiero potem jednostka samorządu
terytorialnego; wspólnota zaś jest
źródłem obywatelskości.
(E. Wnuk-Lipiński)**

¹ Architects' Council of Europe: 1 Quality of Life, Bruxelles 2004.

Obywatelskość to silna tożsamość zbiorowa.

(J. Raciborski)



↳ Rozwój na zabój (rys. Z. Remi)

więzi wspólnotowych i poczucia współodpowiedzialności za stan otoczenia.

Idea demokracji jako umowy społecznej

Podstawową jednostką samorządu terytorialnego w Polsce jest gmina, a jej mieszkańcy stanowią z mocy prawa wspólnotę samorządową. Zadania własne gminy obejmują m.in. kształtowanie ładu przestrzennego, ochronę środowiska, gospodarkę nieruchomościami i pobudzanie aktywności obywatelskiej².

Stan przestrzeni odzwierciedla charakter zachodzących w niej współzależnych

procesów ekonomicznych, społeczno-kulturowych i środowiskowych, jest ich pochodną.

Gmina powinna być elementarną jednostką kształtowania obywatelskości i uczestnictwa w zarządzaniu przestrzenią. Obywatelskość odnosi się do świadomości, postaw i zachowań człowieka w sferze publicznej³. Obywatelskość wyraża zestaw cech, właściwości intelektualnych, psycho-emocjonalnych i moralnych, określających sposoby zachowania się obywateli rządzących i zarządzanych.

Uznanie dla statusu i roli obywatela implikuje konieczność określenia postaw,

² Za: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym..

³ M. Poboży, *Obywatelstwo i obywatelskość w Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” nr 1 (31/2014).



Plan miejscowy (rys. Z. Remi)

orientacji i zachowań uznanych za obywatelskie. Obywatelskość oznacza poczucie współodpowiedzialności za jakość życia wspólnoty i jej codziennej przestrzeni. Obywatelskość to silna tożsamość zbiorowa⁴.

Przeźrzeń obywatelska

Przeźrzeń obywatelska to przeźrzeń, której użytkownicy poczuwają się do odpowiedzialności za jej stan i zmiany. Warunkiem jest ich upodmiotowienie. Poczucie odpowiedzialności pojawia się bowiem wówczas, gdy powstają warunki rzeczywistego uczestnictwa w gospodarowaniu przeźrzenia.

Przeźrzeń jest wartością wspólną i zarazem dobrem ograniczonym. Współczesnym wyzwaniem cywilizacyjnym jest postulat równego dostępu wszystkich do dóbr środowiskowych, ale także obowiązek przyjęcia odpowiedzialności za te dobra.

Wymaga to uzgodnienia zasad i sposobów urządzania przeźrzenia obywatelskiej, wykorzystania oraz sterowania zachodzącymi w niej procesami.

Oznacza to zarazem konieczność upodmiotowienia użytkowników tych dóbr; stają się oni współzarządzającymi obywatelami.



Przeźrzeń (fot. B. Chwalibóg)

⁴ J. Raciborski, *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, PWN, Warszawa 2011.

Zmiana koncepcji kształtowania i zarządzania przestrzenią

Koncepcja współzarządzania

Dzisiejsza świadomość złożoności przestrzeni i niepowodzeń procesów jej kształtowania wymaga zmiany podejścia do jej zagospodarowania i zarządzania nią. Przestrzeni nie wolno redukować do roli towaru, powinna być postrzegana jako złożony system relacji społecznych, ekonomicznych i środowiskowych. Przestrzeń to nie tylko struktury, ale przede wszystkim procesy. Hierarchiczny, zbiurokratyzowany model władania i zarządzania przestrzenią jest zaś bezradny wobec procesów nieprzewidywanych. Niezbędne jest przejście od anachronicznego ujęcia hierarchicznego do ujęcia sieciowego w gospodarowaniu przestrzenią, uzgodnionym z jej użytkownikami i współtwórcami.

Ponieważ wymagane ustawą tzw. konsultacje społeczne często są fikcją, niezbędne jest ich przekształcenie w mechanizmy obywatelskiego uczestnictwa – partycypacji w kształtowaniu przestrzeni gminy i we współzarządzaniu nią.

Rzeczywiste wspólne uczestnictwo w gospodarowaniu przestrzenią powinno być poprzedzone powszechną edukacją w zakresie materialnych i niematerialnych zasobów gminy i ich wartości. Wzorem krajów Unii Europejskiej należałoby opracować i udostępnić lokalne (gminne) przewodniki po procesach planowania przestrzennego, wzorniki projektowania i procedury współzarządzania.

Wzorniki te powinny pełnić rolę edukacyjną w kwestiach miejscowych wartości krajobrazowych, dziedzictwa kulturowego, miejscowej tradycji materialnej (architektura) i niematerialnej (wzorce zachowań).

Zadania własne gminy

Niezbędne jest w związku z tym ustalenie zakresu pojęcia: „zadania własne gminy”, sposobów ustalania tych zadań i partycypacyjnej ich realizacji. Powinna to być

podstawowa płaszczyzna uspołecznienia tych procesów, kształtowania obywatelskości społeczności gminy i edukacji w zakresie partycypacyjnej polityki przestrzennej.

Proces decyzyjny i współzarządzanie lokalne

Istotą dobrego zarządzania jest nie tylko sprawne podejmowanie decyzji, ale przede wszystkim sterowanie procesami zachodzącymi w przestrzeni. Zostało ono zdefiniowane przez pięć zasad: otwartość, uczestnictwo, odpowiedzialność, skuteczność i spójność⁵.

Dobre zarządzanie dotyczy procesów podejmowania i wdrażania decyzji⁶. Nie chodzi w nim tylko o samo podejmowanie decyzji, ale przede wszystkim o stworzenie i uruchomienie procesów podejmowania tych decyzji (*It's the decision-making process, not what the decision is about*). Partycypacja obywatelska powinna mieć charakter równoprawnego uczestnictwa w całym procesie uzgadniania i przygotowania założeń planu, jego sporządzania oraz procesów podejmowania decyzji.

Współzarządzanie (*governance*) to w praktyce Unii Europejskiej zespół mechanizmów, procesów i instytucji, poprzez które administracja, obywatele i grupy społeczne artykułują swoje interesy, negocjują rozwiązania oraz egzekwują swoje prawa i zobowiązania.

Współzarządzanie powinno obejmować złożone mechanizmy i procesy, przez które obywatele i grupy wyrażają swoje postulaty, wyjaśniają różnice interesów i egzekwują swoje prawa oraz zobowiązania.

Zarządzanie przestrzenią przez powołane do tego instytucje odbywać się powinno w imieniu jej użytkowników. Istotą dobrego zarządzania jest nie tylko sprawne podejmowanie decyzji, ale przede wszystkim sterowanie procesami zachodzącymi w przestrzeni.



† Omówienie (fot. A. Baranowski)

Lokalne podręczniki dobrych praktyk (Local Good Practice Manuals, Local Governance), przykład: Manual for Local Area Plans 2013 (Irlandia Północna):

- konsultacje,
- kontekst, dyrektywy UE,
- zrozumienie miejsca (!),
- wizje i zasady,
- podstawowe strategie,
- formułowanie wytycznych,
- sposoby realizacji,
- przykłady.

⁵ Urban Governance Index; UN Habitat 2004.

⁶ „The 12 principles for good governance at local level, with tools for implementation”, Council of Europe 2014.

Governance oznacza przejście od zarządzania do współzarządzania, którego istotą jest proces wzajemnej wymiany informacji i wspólnego podejmowania decyzji. Pojęcie to obejmuje pięć zasad: otwartość, uczestnictwo, odpowiedzialność, skuteczność i spójność.

(UN Urban Governance Index, 2009) Council of Europe (Rada Europy, 2014)

Organizacje pozarządowe

Organizacje pozarządowe to wszystkie podmioty, które nie są jednostkami albo organami administracji publicznej oraz których działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku⁷.

Charakterystyczną cechą organizacji pozarządowych jest więc brak powiązań z władzą publiczną (często tak tłumaczy się nazwę „organizacje pozarządowe”). W Polsce pojęcie to definiuje ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 roku, która wprowadza rozszerzoną definicję organizacji pozarządowych jako podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego.

Organizacje te w postaci ruchów miejskich, gminnych i dzielnicowych są naturalnym źródłem i zapleczem procesów współzarządzania przestrzenią.

Rada Europy sformułowała dwanaście zasad współzarządzania na poziomie lokalnym (gminy):

1. wiarygodne wybory, przedstawicielstwo, uczestnictwo;
2. odpowiedzialność;

3. wydajność i skuteczność;
4. otwartość i przejrzystość;
5. respektowanie prawa;
6. etyka; dobro wspólne przed dobrem jednostkowym;
7. kompetencja i wykonalność;
8. innowacja i otwartość na zmiany;
9. zrównoważenie (sustainability) i myślenie perspektywiczne;
10. przejrzyste zarządzanie finansami;
11. prawa obywatelskie, różnorodność kulturowa, wspólnota;
12. obliczalność (wiarygodność).

⁷ www.ngo.pl – portal organizacji pozarządowych.

O nową politykę przestrzenną w gminach

04.

Stefan Wojciechowski
PRA, SARP, TUP

Andrzej Chwalibóg
PRA, POIA, TUP



↑ Krajobraz podlaski pod Korycinem (fot. A. Chwalibóg)

*Ileż to dóbr prawdziwych rozdaje wszechwładnie
Natura, tylko zechciej zważyć to dokładnie
I zrozum, dokąd dążyć, skąd uciec należy.
Myślisz, że wszystko jedno, czy w naturze leży
Błąd, czy w tobie?*

Horacy, Satyry
przekład J. Sękowski

Ziemia była chroniona przez gospodarujących na niej od wieków – przed dewastacją, która dziś, w związku z rozwijającą się cywilizacją techniczno-ekonomiczną, staje się coraz groźniejsza. Stan rzeczy charakteryzujący się lekceważeniem zasad poszanowania zasobów oraz brakiem świadomości obywatelskiej należy zastąpić rozwojem w zgodzie z tradycją zapewniającą ciągłość niezbędną w procesie kształtowania przestrzeni.

Tak postrzegana obrona ziemi przed zawłaszczeniem i niszczeniem to zadanie dla długofalowej polityki przestrzennej. Jej zakres podmiotowy obejmuje wszystkich – od jednostek i społeczności, poprzez samorządy, po politykę państwa. Przedmiot tak widzianego zadania wykracza zatem daleko poza ramy polityki przestrzennej.

Związek ziemi z kulturą, wyrażony został już w czasach starożytnych: wszak łaciński termin *cultura* oznacza właśnie uprawę ziemi i dbałość o nią. Od uprawy ziemi, doświadczenia pokoleń prowadzą do odkrycia szeregu wartości, które w postaci toposu wzbogaciły wszystkie dziedziny ludzkiej działalności twórczej. Przywołanie tego potencjału kulturowego jest niezbędne,

aby wzmocnić politykę przestrzenną i jednocześnie przywrócić ziemi związane z nią wartości – dziś traktowane są jako mało znaczące sentymenty, ale w istocie wyznaczając zadania stojące przed architekturą.

Konieczne jest uświadomienie sobie współczesnych zagrożeń, wynikających nie tyle może z braku szacunku, co z braku racjonalności w korzystaniu z darów ziemi i sprawiedliwym dzieleniu się nimi. Równoważenie rozwoju to regulacja służąca harmonizowaniu różnych działań oraz normowaniu tego, co w zgodzie ze sprawdzonymi wartościami należy przedsięwziąć. To wszystko, choć tak ważne, jak widać nie tylko po doświadczeniach polskich, to jednak zbyt mało.

Stąd pytania, które powinniśmy sobie stawiać:

- czy to teoria i prowadzone według niej działania są złe?
- czy może winien jest człowiek, żyjący w społeczności i reprezentowany przez samorząd? (wszyscy odpowiadamy za przestrzeń, w której żyjemy).

Pytania zadawane w tak ogólnej formie stają się w gruncie rzeczy pytaniami

Równoważenie rozwoju to regulacja służąca harmonizowaniu różnych działań oraz normowaniu tego, co w zgodzie ze sprawdzonymi wartościami należy przedsięwziąć.

retorycznymi, chodzi bowiem o zadania, które zawsze mogą być rozwiązywane lepiej. I są rozwiązywane, w różnym stopniu w różnych gminach. Myśląc o lepszej polityce przestrzennej, trzeba zwrócić uwagę na wypracowane w ostatnich dekadach odpowiedzi – co zrobić, aby budować świat „najlepszy z możliwych”.

To określenie Leibniza zmusza do refleksji, uświadomienia sobie, jak bardzo potrzebne jest stawianie granic w procesie rozwoju dominującej cywilizacji – konsumpcyjnej, opartej na doraźnych i egoistycznych korzyściach ekonomicznych czy politycznych, systemu, któremu trzeba przeciwstawić inny. Regulowanie rozwoju cywilizacji może wpłynąć również na sferę kultury, czyli także na to, co aprobujemy pod względem etycznym i estetycznym.

Odnosząc te oczekiwania do spraw zarządzania przestrzenią przez samorządne społeczności lokalne, zauważmy, że ustawa o samorządzie gminnym wraz z konstytucją stanowią spójny system, który można i trzeba wspierać oraz doskonalić. Tym bardziej, że większość przyczyn nie dość skutecznego lub nietrafnego działania gmin na

polu polityki przestrzennej należy wiązać z okolicznościami, które można nazwać zewnętrznymi. Niewykorzystanie możliwości ustawowych jest często spowodowane działaniem samoobronnym, niedopuszczającym zmian. Problemom towarzyszy brak świadomości obywatelskiej, która dziś – nie wypominając już edukacji PRL-u – będąc wyrazem dominujących postaw egoistyczno-konsumpcyjnych jest gorzkim owocem wciąż obecnej „starej polityki”. Nowa polityka przestrzenna w gminach może wpłynąć na odejście od nieprzystającej do czasów i potrzeb polityki na wyższych szczeblach.



↑ Suwalszczyzna, okolice Rutki Tartak (fot. A. Chwalibóg)



↑ Suwalszczyzna, okolice Smolnik (fot. A. Chwalibóg)



↑ Polska centralna, zamek w Chęcinach (fot. A. Chwalibóg)



↑ Pałacyk producenta śliwowicy łąckiej (fot. A. Chwalibóg)



↑ Kaplica w Kolnicy pod Augustowem – autor obiektu Andrzej Chwalibóg (fot. A. Chwalibóg)

Większość przyczyn nie dość skutecznego lub nietrafnego działania gmin na polu polityki przestrzennej należy wiązać z okolicznościami, które można nazwać zewnętrznymi.



↑ Puszcza Knyszyńska (fot. A. Chwalibóg)

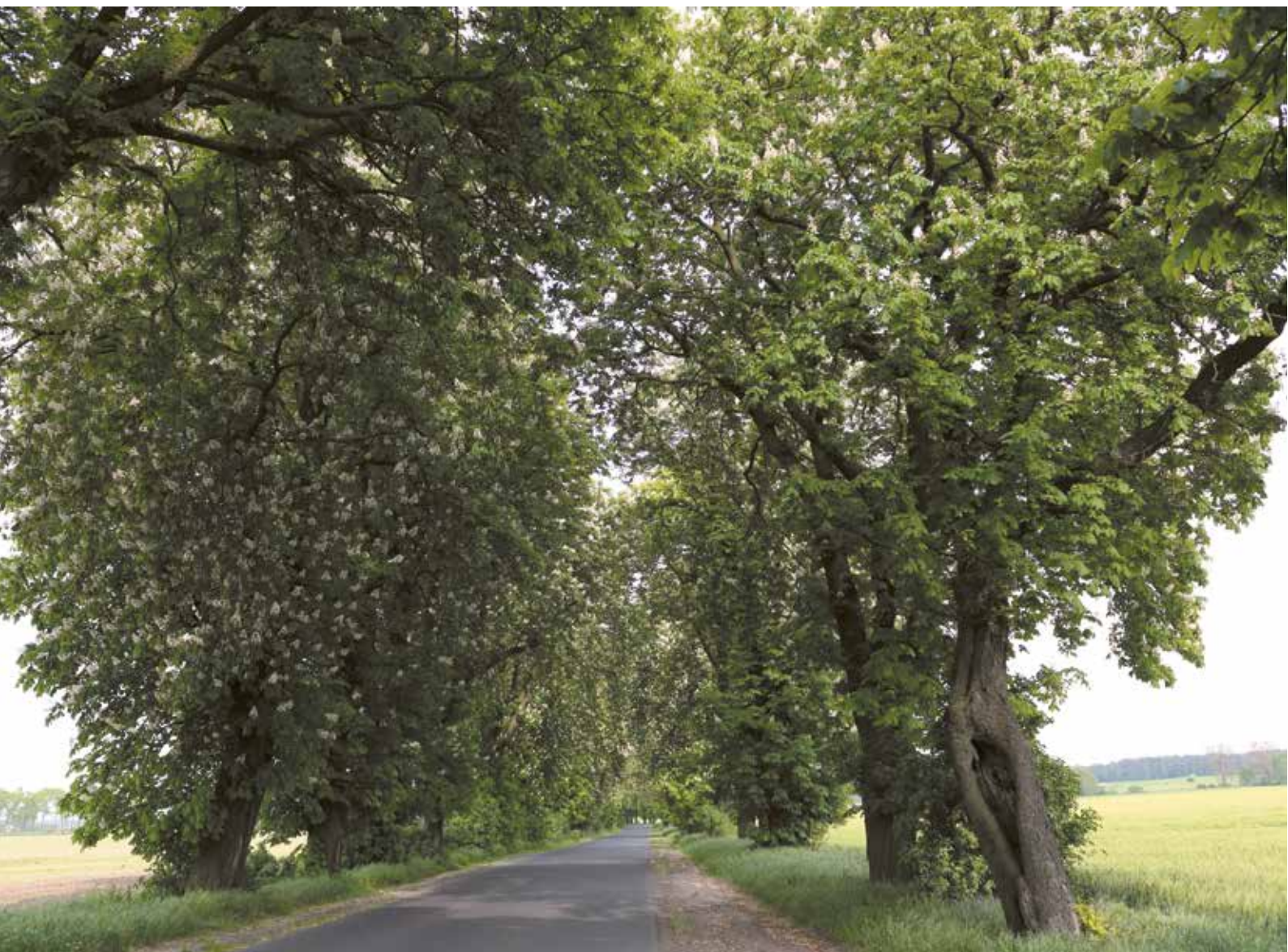


↑ Jeziora augustowskie (fot. A. Chwalibóg)

Cele i zasady gospodarowania krajobrazem

05.

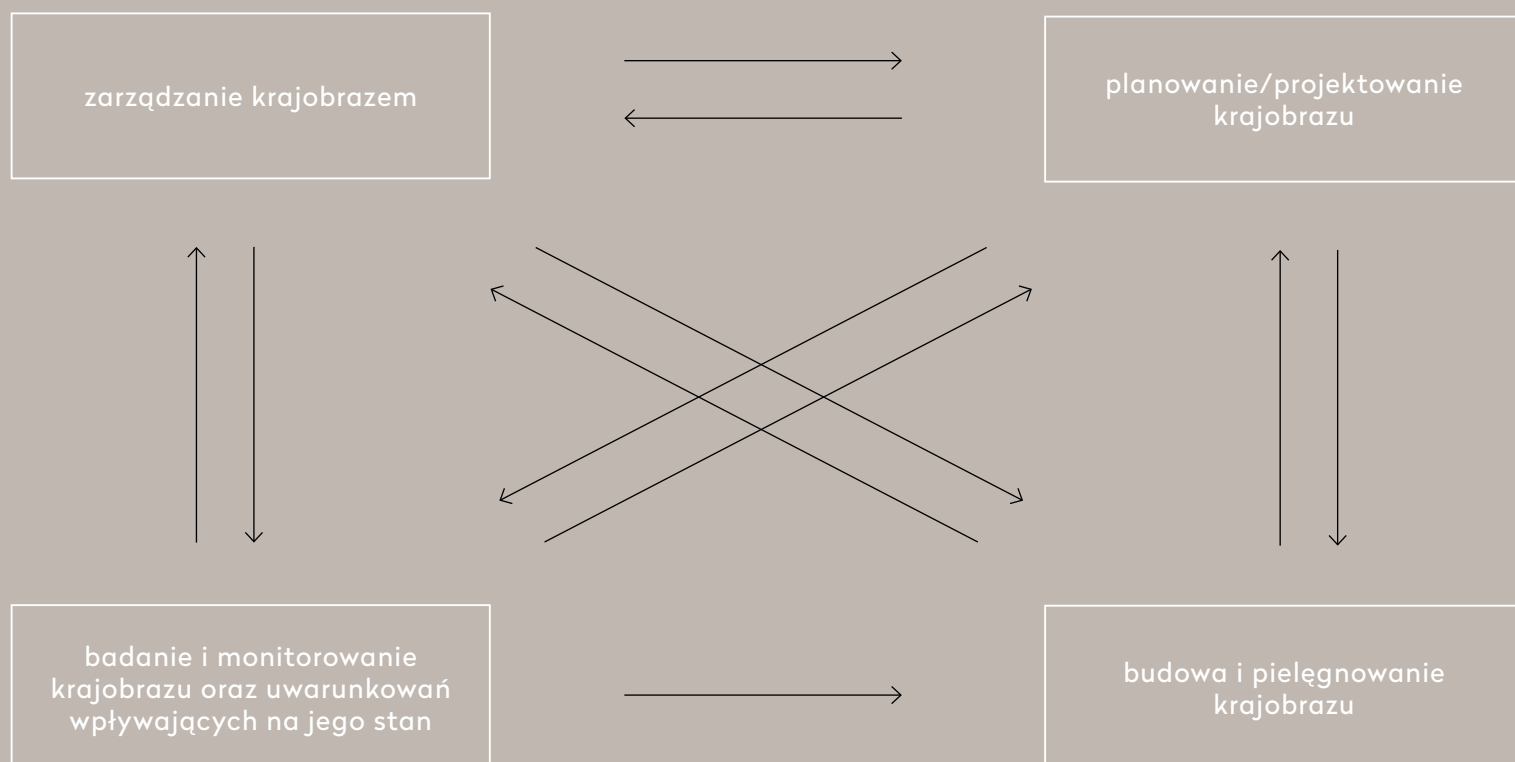
Przemysław Wolski
PRA, SARP, TUP



↑ Zadrzewienia przydrożne w Parku Krajobrazowym
im. gen. Dezyderygo Chłapowskiego (fot. I. Gajewska)

Definicja gospodarowania krajobrazem

Gospodarowanie krajobrazem powinno być działaniem państwa, określającym podstawowe zasady, strategie i wytyczne pozwalające na zastosowanie odpowiednich środków prawnych, administracyjnych, społecznych, finansowych i fiskalnych służących kształtowaniu krajobrazu i ochronie jego zasobów. Ochrona i kształtowanie krajobrazu, wpisane w ogólną politykę przestrzenną, powinny być elementami strategii rozwoju kraju – zawartymi w planie krajowym.



Cel gospodarowania krajobrazem

Celem gospodarowania krajobrazem powinna być dbałość o wartości: przyrodnicze, kulturowe, artystyczne, duchowe, wychowawcze i edukacyjne krajobrazu.

Zasady gospodarowania krajobrazem

W gospodarowaniu krajobrazem należy kierować się następującymi zasadami:

- prymatu dobra publicznego nad prawem własności, w sprawach związanych z ochroną i kształtowaniem krajobrazu;
- stałego monitorowania stanu krajobrazu na podstawie wyników badań, a w przypadkach zagrożeń podejmowania działań interwencyjnych wspieranych przez służby powołane dla realizowania tych zadań;
- integrowania gospodarowania krajobrazem z wszelkimi dziedzinami mającymi związek z gospodarką przestrzenną, w tym wykorzystywania przyrodniczych zasobów krajobrazu dla celów infra-

- strukturalnych rozwiązań technicznych (łączenia potencjału przyrodniczego miejsc z rozwiązaniami technicznymi);
- rozszerzania zadań rolnictwa i leśnictwa o funkcje pozaprodukcyjne, związane z gospodarowaniem zasobami krajobrazowymi;
- stosowania podejścia krajobrazowego w planowaniu przestrzennym, urbanistyce i ruralistyce, polegającego na uwzględnianiu różnic regionalnych oraz kontekstu krajobrazowego, w tym krajobrazowych kryteriów scalania i parcelacji obszarów (terenów/gruntów); wzmocnienia roli planowania przestrzennego, które jest podstawowym instrumentem ochrony i kształtowania krajobrazu;
- ochrony i kształtowania krajobrazu na mocnych podstawach ekonomicznych;
- umacniania społecznej świadomości krajobrazu; rozwijania edukacji krajobrazowej
- wzmocnienia roli partycypacji społecznej w gospodarowaniu krajobrazem.

↓ Szwajcaria Żerkowska (fot. P. Wolski)



Krajobraz jest dobrem należącym do ogółu społeczeństwa, dlatego wymaga dozoru i racjonalnego nim gospodarowania.

Uwagi do działań dotyczących gospodarowania krajobrazem.

Nadanie krajobrazowi wymiaru dobra publicznego

Krajobraz jest dobrem należącym do ogółu społeczeństwa, dlatego wymaga dozoru i racjonalnego nim gospodarowania. Wynika to wprost z ratyfikowania przez Polskę Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (EKK). Przeszkodą w pełnym realizowaniu podjętych zobowiązań jest słabość państwa w działaniach dotyczących gospodarki przestrzennej, która podporządkowana jest prawu własności, a nie prawu do ładu przestrzennego. Polityka Polski prowadzi na

wielu obszarach do eksploatacji przestrzeni ponad miarę, co ogranicza realizowanie społecznych potrzeb związanych z wartościami przyrodniczymi i kulturowymi krajobrazu. Dotyczy to szczególnie zabudowy mieszkaniowej, która powstała po roku 1989.

Błędna polityka przestrzenna polegająca na odrzuceniu wcześniejszych, jak uważano niesłusznych politycznie, reguł planowania przestrzennego doprowadziła do ogromnego chaosu przestrzennego, który może stać się poważną barierą dla dalszego rozwoju kraju. Stało się tak z powodu niefortunnnych decyzji ustawodawczych ostatniego dwudziestopięcioletnia. Ustawa o planowaniu



i zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 i 2003 roku zniszczyła metodyczny dorobek polskiego planowania przestrzennego, systematycznie doskonalonego od lat dwudziestych poprzedniego stulecia.

Po upływie 22 lat od zmiany ustroju państwa zauważono, że w Polsce panuje chaos przestrzenny, co stwierdzono w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 przyjętej przez Radę Ministrów i Sejm w 2011 r.

Wyznaczono w niej sześć celów strategicznych. Celem szóstym jest „Przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego”. Należałoby jednak raczej mówić o powstaniu procesu prowadzącego do niszczenia zasobów przyrodniczych i kulturowych kraju, bo przywrócenie ładu przestrzennego na obszarach na nowo i źle zagospodarowanych, jeśli w ogóle będzie możliwe, to z pewnością nie w ciągu najbliższych 13 lat. Konstytucja z 1997 r. wzmocniła ochronę prawa własności, ale nie określiła ograniczeń, mających na celu utrzymanie ładu przestrzennego. Przyzwolono tym samym na krótkowzroczną komercjalizację przestrzeni. To zjawisko jest znane także w innych krajach, choć nie na taką skalę.

Słabość regulacji prawnych spowodowała, że po roku 1989 wola państwa w sferze kondycji krajobrazu została zastąpiona grą rynkową. Krajobraz stał się własnością właścicieli terenów, a nie dobrem wspólnym. Politycy nie rozumieli, że jakość przestrzeni ma wartość gospodarczą i polityczną.

Na obszarach rolniczych (także w granicach miast) właściciele dzielą swoje pola na działki budowlane, a następnie podział ten znajduje umocowanie w planach. W ten sposób ci, którzy komercjalizują grunty stają się faktycznymi współautorami planów i jednocześnie jedynymi czerpiącymi zyski z nieopodatkowanej renty budowlanej. Pozostali mieszkańcy mają chaos przestrzenny i kosztowne zobowiązania, wynikające z uzbrojenia terenu i budowy dróg. W działaniach tych krajobraz traktowany jest wyłącznie

jako przestrzeń geodezyjna, pozbawiona innych wartości.

W wyniku komercjalizacji powstają kolejne ciasne zespoły zabudowy mieszkaniowej bez roślin i wody. Miasta stają się w coraz większym stopniu homogeniczne. W ustawie o samorządzie gminnym sprawy ładu przestrzennego wymieniono na liście zadań własnych gminy. Pozostawiono gminom dowolność w interpretowaniu zakresu i znaczenia tego pojęcia, a te skoncentrowały uwagę na wyznaczaniu terenów na cele zabudowy mieszkaniowej – w wielu przypadkach z naruszeniem ładu przestrzennego. Dopiero uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o rewitalizacji wprowadza regulacje ograniczające proces suburbanizacji, a także wskazuje, by organy ustalające przeznaczenie terenu lub określające potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu ważyły interes publiczny i interesy prywatne. Jeśli w miejscowych planach rewitalizacji znajdują się konkretne ustalenia dotyczące kształtowania krajobrazu, to ustawa ta może przynieść poprawę stanu krajobrazu.

Gospodarowanie krajobrazem

Gospodarowanie krajobrazem jest zbiorem czynności podejmowanych – z perspektywy trwałego i zrównoważonego rozwoju – w celu ochrony, pielęgnowania i kształtowania krajobrazu, które uwzględnia i harmonizuje zmiany wynikające

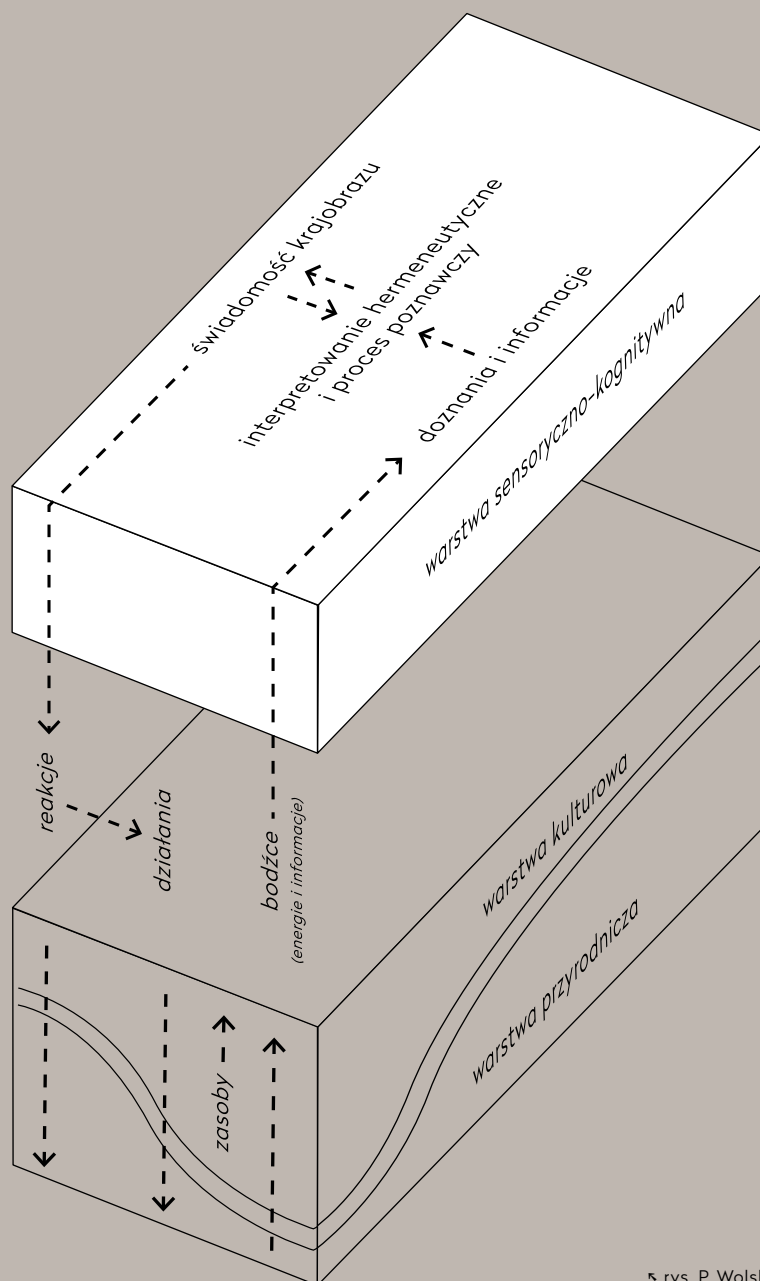


↑ Osiedle wśród pól. Wies Zamienie w gminie Lesznowola (fot. P. Wolski)



↑ Ulica Nowoursynowska w Warszawie (fot. P. Wolski)

Krajobraz jest systemem obiektów i zjawisk przyrodniczych oraz zdeterminowanych przez nie, a jednocześnie wpływających na nie obiektów i zjawisk kulturowych, które razem wypełniają przestrzeń i są źródłem percepcji i poznania.



rys. P. Wolski

z procesów społecznych, gospodarczych i przyrodniczych.

Włączenie krajobrazu w sferę działań gospodarczych zobowiązuje do monitorowania jego stanu, prowadzenia badań mających na celu poprawianie jego kondycji, planowania oraz podejmowania działań interwencyjnych w przypadkach zagrożeń, które mogą skutkować pojawieniem się niekorzystnych zmian.

Przepisy polskich ustaw nadal nie tworzą spójnej podstawy dla powszechnego gospodarowania krajobrazem. Uwaga ustawodawcy skierowana jest głównie na krajobrazy o cechach pozytywnych, co nie spełnia warunków określonych w EKK. Brak jest w Polsce instytucjonalnie zorganizowanego systemu powszechnej ochrony, pielęgnowania i kształtowania krajobrazu na poszczególnych poziomach planowania przestrzennego, tak jak jest zorganizowany system gospodarowania krajobrazem w Niemczech. Na szczeblu krajów związkowych opracowywane są programy krajobrazu, na szczeblu regionalnym – ramowe programy krajobrazu, a na szczeblu lokalnym

plany krajobrazu. O zasadach gospodarowania zasobami krajobrazowymi powinna stanowić ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dotychczas jedynym zapisem ustawowym, w którym jest mowa o odnawianiu zasobów – przyrodniczych, ale nie krajobrazowych jest ustawa o ochronie przyrody. Mówiący o tym artykuł ustawy jest jedynie postulatem, bo nie ma przełożenia na konkretne rozporządzenia.

Ustawa krajobrazowa wprowadziła obowiązek ustalania zasad kształtowania krajobrazu w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, jednak kształtowanie krajobrazu nie zostało zdefiniowane. Brak definicji kształtowania krajobrazu może być przeszkodą we właściwym realizowaniu zaplanowanych celów. Kształtowanie krajobrazu będzie dowolnie interpretowane, zarówno przez sporządzających plany, jak i przez autorów planów. Konieczne jest zatem odpowiednie uzupełnienie tego przepisu. Autorzy projektów planów zagospodarowania przestrzennego powinni mieć jasno określone podstawy do wprowadzania ustaleń służących



← rys. P. Wolski

kształtowaniu krajobrazu. Należy przy tym rozważyć, czy część regulacji dotyczących ochrony przyrody nie powinna być przeniesiona do zadań związanych z ochroną i kształtowaniem krajobrazu.

Ochrona i kształtowanie krajobrazu są zarazem, w określonym zakresie, ochroną przyrody i kształtowaniem środowiska przyrodniczego. Powinno to wynikać z właściwego zdefiniowania pojęcia krajobrazu, które odnosi się do jego trzech warstw: przyrodniczej, kulturowej i percepcyjno-poznawczej. Uporządkowanie pojęć i ich znaczeń jest punktem wyjścia nie tylko dla ochrony, planowania i gospodarowania krajobrazem, ale w ogóle do podejmowania badań i działań dotyczących gospodarowania przestrzenią.

Gospodarowanie krajobrazem musi uwzględniać udział społeczny, co wymaga zmiany trybu prac planistycznych tak, by społeczne uczestniczenie zainteresowanych było możliwe w całym procesie planowania.

Integrowanie kształtowania krajobrazu z wszelkimi dziedzinami mającymi związek z gospodarką przestrzenną

Istotne jest harmonizowanie działań związanych z kształtowaniem krajobrazu z innymi działaniami podejmowanymi w procesie gospodarowania przestrzenią. Chodzi tu o dodawanie funkcji przyrodniczych i zarazem kulturowych obiektom, które nie są obiektami architektury krajobrazu, takim jak: budynki, budowle inżynierskie, drogi, linie kolejowe etc. Projektowanie krajobrazu powinno pozostawać w bezpośrednim, ścisłym związku z systemami mieszkalniczo-transportu, infrastruktury technicznej, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, edukacji, kultury, ochrony zdrowia.

Wadliwe zdefiniowanie krajobrazu w ustawie krajobrazowej może być przeszkodą w integrowaniu gospodarowania krajobrazem z innymi sferami działań przestrzennych i gospodarczych. Według ustawy krajobraz to „postrzegana przez ludzi

przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych lub działalności człowieka”. W języku polskim słowo „postrzegać” ma wyłącznie znaczenie sensoryczne. Użyte w definicji krajobrazu zawartej w EKK słowo „perceive” ma, poza znaczeniem sensorycznym, także znaczenie kognitywne, a zarazem materialne i funkcjonalne, i nie jest tożsame z polskim „postrzegać”. Ustawowa definicja krajobrazu nie jest prawidłowa, co znaczy, że nadal brakuje podstawy aksjologicznej dla norm dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazu. Ma to swoje odzwierciedlenie w treści ustawy. Tak sformułowana definicja krajobrazu może ograniczać integrowanie gospodarowania krajobrazem z innymi działaniami przestrzennymi i gospodarczymi jedynie do sfery estetycznej.

Zadania współczesnej architektury krajobrazu polegają nie tylko na uzyskiwaniu jak najlepszych efektów estetycznych, ale także na umiejętnym łączeniu programu, funkcji i kompozycji projektowanych obiektów z potencjałem przyrodniczym i kulturowym miejsca. We współczesnym projektowaniu krajobrazu wykorzystuje się naturalne procesy i zjawiska klimatyczne, hydrologiczne, biologiczne i geochemiczne – wspomagane rozwiązaniami technicznymi – w celu uzyskiwania jak najlepszych efektów środowiskowych. Wiedza ta i umiejętności mogłyby być wykorzystywane w większym stopniu niż dotychczas, gdyby przepisy dotyczące planowania przestrzennego i budownictwa zobowiązywały, a zarazem umożliwiały stosowanie rozwiązań środowiskowych na określonych zasadach fiskalnych.

Rozszerzanie zadań rolnictwa i leśnictwa o funkcje krajobrazowe

Według Wspólnej Polityki Rolnej UE, funkcjonowanie rolnictwa nie może opierać się wyłącznie na regulacyjnej sile rynku, bo doprowadzi to do redukcji lub

↓ fot. M. Wasilewski



↓ fot. P. Wolski



↑ Dwa zdjęcia ukazujące tę samą górną płytę parkingu podziemnego na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pierwsze przedstawia to miejsce po przebudowaniu w 2016 r., na podstawie projektu P. Wolskiego z Zespołem, a drugie jego stan w 2014 r. (po przebudowie marta powierzchnia płyty parkingu została pokryta trawnikiem z zielenią)

wyeliminowania przyrodniczych i kulturowych funkcji rolnictwa.

Obszary rolnicze Polski wyróżniają się na tle innych krajów europejskich wysoką różnorodnością biologiczną i ogólnie różnorodnością krajobrazu. Jednak w wyniku zmniejszania się mozaiki upraw, różnorodność biologiczna na obszarach rolniczych stopniowo maleje. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 zwraca się uwagę na „odtworzenie, chronienie i wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa”. Zadeklarowano w nim finansowanie przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska (w tym wody, gleb, krajobrazu) i zachowania bioróżnorodności – w ramach działań rolno-środowiskowo-klimatycznych i zalesień. Daje to podstawę do wzmocnienia wartości przyrodniczych i kulturowych krajobrazu tych obszarów zwłaszcza w regionach, w których występują straty gospodarcze powodowane wadliwą strukturą krajobrazu.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 przewiduje wprowadzanie zalesień na gruntach rolnych, ale nie zakłada realizowania zadrzewień. Pod zalesienia przeznaczane są działki rolne wyłączane z produkcji rolnej. Planowanie nowych zalesień należy do kompetencji starosty powiatowego, który zwyczajowo deleguje te funkcje nadleśnictwom, ale ich rozmieszczenie przestrzenne wynika głównie z woli właścicieli gruntów decydujących się na zmianę ich użytkowania. Tak realizowane zalesienia nie tworzą przemyślanych struktur przestrzennych, bo nie powstają na podstawie planów. Często naruszają one harmonię krajobrazu, zwłaszcza na obszarach o zróżnicowanej rzeźbie terenu, na których kompozycja krajobrazu jest bardziej czytelna i w związku z tym ma większe znaczenie. Ich rozmieszczenie powinno wynikać z funkcji przyrodniczych i kompozycyjnych.

Według Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich lesistość Polski powinna wzrosnąć z obecnych 28,5% do 33–34% powierzchni kraju. Część środków na poprawienie lesistości mogłaby być przeznaczona na tworzenie

zadrzewień śródpolnych na obszarach, które wymagają podjęcia takich działań. Wynika to ze zobowiązań zawartych w polityce Wspólnoty UE w dziedzinie środowiska naturalnego, która opiera się na „zasadzie ostrożności oraz na zasadach działania zapobiegawczego, usuwania szkody w pierwszym rzędzie u źródła”. Wprowadzanie zadrzewień śródpolnych na obszarach rolniczych wpłynęłoby na ograniczenie strat w rolnictwie, spowodowanych występowaniem niekorzystnych procesów oraz na poprawienie funkcjonowania przyrodniczego i wzmocnienie wartości kulturowych tych obszarów.

Stosowanie podejścia krajobrazowego w planowaniu przestrzennym, urbanistyce i ruralistyce

Pomimo że polityka ochrony i kształtowania krajobrazu nie jest oficjalnie ustanowiona, to jednak jest realizowana każdego dnia na podstawie planów zagospodarowania przestrzennego województw, studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, ale nie zawsze z dobrymi rezultatami. Krajobraz Polski, ukształtowany w ostatnim ćwierćwieczu na podstawie ww. studiów i planów, a zwłaszcza decyzji o warunkach zabudowy, stał się przypadkowym produktem ubocznym dwóch wadliwie funkcjonujących ustaw: ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz prawa budowlanego. Zostało to wykazane w wielu publikacjach, ostatnio m.in. w „Memorandum o ładzie przestrzennym w Polsce”, zawierającym pogląd w tej sprawie Komitetu Architektury i Urbanistyki oraz Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Przyczyną tego stanu są wady narzędzi planistycznych, które powinny dawać należyte podstawy do określania zakresu, treści i formy ustaleń dotyczących gospodarowania krajobrazem. Tymi narzędziami są plany zagospodarowania przestrzennego oraz studia



↑ Woda w mieście. Warszawa, ul. Czarnomorska – po deszczu (fot. P. Wolski)



↑ Woda w mieście. Rzym, fontanna di Trevi (fot. P. Wolski)



↑ Pasy szuwarów pełniące funkcje filtrów geochemicznych chroniących wody kanału (fot. A. Bibrowska)

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, których ustalenia dotyczące krajobrazu ograniczają się jedynie do ochrony obszarów, terenów i obiektów z mocy: ustawy o ochronie przyrody, prawa ochrony środowiska oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Jedną z podstaw regulacji dotyczących polityki przestrzennej oraz procesów inwestycyjno-budowlanych powinno być podejście krajobrazowe polegające na kompleksowym kształtowaniu przestrzeni, uwzględniającym łączne gospodarowanie zasobami przyrodniczymi i kulturowymi.

Przepisy odnoszące się do krajobrazu, który jest nośnikiem zespalaającym efekty wszelkich działań przestrzennych, mają w tych ustaleniach znaczenie podstawowe. Ich treść powinna wynikać z prawidłowego zdefiniowania pojęcia krajobrazu oraz właściwego zinterpretowania celów EKK.

W praktyce planistycznej ochrona i kształtowanie krajobrazu są pomijane bądź marginalizowane i będzie tak nadal, dopóki jego cele nie zostaną jasno określone.

Istotną wadą legislacyjną jest niewłaściwe zinterpretowanie celów EKK. Konwencją objęte są nie tylko krajobrazy o cechach wyjątkowych, lecz również krajobrazy powszednie (pospolite) i zdegradowane. Ustawa koncentruje uwagę na tzw. krajobrazach priorytetowych. Jest to pomysł na nową nazwę, której zawartość merytoryczna nie jest nowa. Na mocy ustawy o ochronie przyrody 32% obszaru Polski objęte jest różnymi formami ochrony krajobrazu. Do tych obszarów należy dodać inne – chronione na podstawie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz obszary Natura 2000. Te obszary to właśnie krajobrazy priorytetowe. One już są, tylko nie zawsze należycie chronione.

Nie zauważono niezgodności prawa budowlanego z Polską Klasyfikacją Obiektów Budowlanych. W prawie budowlanym pominięto budowle rekreacyjne, do których zalicza się m.in. „ogrody i parki publiczne, skwery, ogrody botaniczne i zoologiczne”. Uzupełnienie to jest istotne. Po pierwsze

– dla spójności prawa budowlanego z klasyfikacją obiektów budowlanych, po drugie – ważne, dla umocowania w prawie budowlanym ogrodów i parków publicznych, skwerów etc., które powinny być wyodrębnioną kategorią obiektów budowlanych chronionych, na mocy prawa, przed przypadkowymi działaniami naruszającymi ich kompozycję i funkcję.

Nie zauważono również, że pojęcie krajobrazu jest nieobecne w prawie budowlanym. Wśród przepisów prawa budowlanego brakuje wymagania podstawowego, dotyczącego dostosowania budynku i związanych z nim urządzeń budowlanych do uwarunkowań krajobrazowych.

Umacnianie ekonomicznych podstaw gospodarowania krajobrazem

Ochrona i kształtowanie krajobrazu powinny być oparte na mocnych podstawach ekonomicznych, czyli na odpowiednich rozwiązaniach fiskalnych i finansowych. Środki na te cele powinny być oszacowane, a system opłat i podatków powinien być dostosowany do potrzeb. Część pieniędzy z tzw. „opłat i podatków ekologicznych”, które zasilają Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkie i gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, powinna być przekazywana na działania związane z ochroną i kształtowaniem krajobrazu.

To samo dotyczy środków, które wpływają na rachunki wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska z tytułu naliczanych „kar ekologicznych”.

Krajobraz nie jest w Polsce kategorią gospodarczą. Nie jest doceniane znaczenie wyjątkowości i oryginalności przestrzeni jako źródła długoterminowych korzyści. Walory krajobrazu są m.in. źródłem dochodów z działalności turystycznej, pozyskiwanych w sposób niekontrolowany, często kosztem degradowania krajobrazu. Po pierwsze, należy wyznaczyć dopuszczalne granice tak rozwijanej przedsiębiorczości,



↑ Aleja Rzeczypospolitej w Warszawie, która nie ma cech alei (fot. P. Wolski)



↑ Oś Królewska w Wilanowie – odtworzenie historycznego kanału, w którym nie ma wody (fot. P. Wolski)

by nie dochodziło do niszczenia krajobrazu, jak to ma miejsce w wielu miejscowościach turystycznych. Po drugie, część opodatkowania z działalności turystycznej powinna być przeznaczana na cele związane z ochroną, pielęgnowaniem i kształtowaniem krajobrazu. Dotyczy to także korzyści z renty budowlanej (korzyść wynikająca z inwestycji budowlanej): zyski te trafiają do prywatnych kieszeni, a powinny być w części przeznaczane na cele kształtowania krajobrazu. Środki uzyskiwane z różnego rodzaju „opłat krajobrazowych” powinny być przeznaczane, w formie subwencji krajobrazowych, m.in. na poprawianie stanu krajobrazu obszarów zdegradowanych lub narażonych na występowanie procesów niszczących.

Innym środkiem poprawiającym stan krajobrazu mogłyby być fiskalne subwencje krajobrazowe, stosowane w formie ulg i odliczeń związanych bezpośrednio lub pośrednio z celami ochrony i kształtowania krajobrazu. Mogłyby być one kierowane do wszystkich właścicieli obiektów i terenów, którzy byliby gotowi do wdrażania rozwiązań środowiskowych, wpływających na poprawianie stanu krajobrazu. Potrzeby te i działania powinny być ustalone w ramach planów przestrzennego zagospodarowania; wymaga to zreformowania systemu planowania przestrzennego.

Sposobem na poprawianie stanu krajobrazu jest także rozwijanie działań naprawczych, które powinny być prowadzone w przypadku szkód, które powstają w krajobrazie.

Nasze regulacje dotyczące działań naprawczych odnoszą się jedynie do chronionych gatunków, siedlisk przyrodniczych lub wód, ale nie dotyczą krajobrazu, bo w ogóle nie ma tego pojęcia w rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie rodzajów działań naprawczych. Ponadto działania te nie mają odpowiedniego oparcia metodycznego umożliwiającego obiektywne określenie stopnia naruszeń. Wprawdzie Prawo Ochrony Środowiska definiuje pojęcie kompensacji przyrodniczej i określa

jej zakres, ale ustalenia te nie mają kontynuacji w ww. rozporządzeniu.

Do działań ekonomicznych należy także rekompensowanie ograniczeń wynikających z nałożonych obowiązków ochrony krajobrazu. Należy przytoczyć tutaj słowa prof. Tadeusza Markowskiego: „Jeśli ktoś dysponuje pewnym zasobem o znaczeniu wspólnym, to władze powinny interweniować, rekompensować ograniczenia, które wynikają z ochrony interesu wspólnego, np. dawać większe ulgi w podatku”.

Umacnianie społecznej świadomości krajobrazu i społecznego udziału w gospodarowaniu krajobrazem

Krajobraz jest wspólnym dobrem. Należy ten pogląd uzupełnić stwierdzeniem, że poczucie wspólnoty zależy w dużej mierze od ładu przestrzennego. Harmonijny krajobraz bezpośrednio oddziałuje na człowieka, determinuje jego poglądy, postawy, określa relacje społeczne, daje poczucie bezpieczeństwa i wzmacnia przywiązanie do miejsca. Świadomość krajobrazu to uzmysłowienie wspólności istnienia człowieka i krajobrazu. Świadomość krajobrazu, jego rozumienie – oparte na: wiedzy o genezie i strukturze krajobrazu; procesach i zjawiskach krajobrazowych; związkach pomiędzy naturą i kulturą – jest elementem świadomości kulturowej. Należy tę świadomość kształtować tak, jak kształtuje się wiedzę i świadomość istnienia sztuk pięknych.

W powszechnym odbiorze społecznym w Polsce brakuje jednak przekonania, że dobre gospodarowanie krajobrazem przynosi korzyści przyrodnicze, kulturowe, gospodarcze, społeczne, a także polityczne. Zmiana postaw może nastąpić jedynie w wyniku powszechnej edukacji, z wykorzystaniem mediów.

Ważne są także działania ukierunkowane na budowanie wspólnot obywatelskich wokół idei ochrony i kształtowania krajobrazu. Dla tych celów konieczne jest powołanie profesjonalnej służby prowadzącej





↑ Dwa zdjęcia ukazujące to samo wnętrze ulicy w Kalwarii Pałacowskiej. Zdjęcie pierwsze wykonano w roku 2016 r., a drugie w roku 1974 (fot. P. Wolski).

← Park w Kopaszewie (fot. P. Wolski)

działania edukacyjne, doradcze, projektowe, oparte na opracowanych krajowych standardach gospodarowania krajobrazem. Zadania te powinny być realizowane przez samorządy województw i poszczególnych gmin. Przedsięwzięcia promujące w różnych formach ład krajobrazowy powinny być organizowane przez resort odpowiadający za stan kultury w Polsce, bowiem krajobraz jest najbardziej dostępnym

dobrem kultury. O ogromne znaczenie ma także edukacja na wszystkich poziomach nauczania i wychowywania, której podstawą powinno być stopniowe przełamywanie antropocentrycznej ontologii i etyki w kierunku uznawania za równoważne wszystkich form życia. Poza udostępnianiem dzieł pisanych istotny jest dla kształtowania świadomości krajobrazu kontakt z przyrodą, nie tylko na drodze

obserwacji, ale także w bezpośrednim kontakcie z nią, za pośrednictwem wszystkich zmysłów. Takie cele edukacyjne powinny stanowić podstawę kształtowania świadomości krajobrazu.

Należy rozpocząć od stworzenia formalnych podstaw dla edukacji krajobrazowej, poprzez odpowiednie zapisy w podstawach programowych. Bez nich udział społeczny na rzecz ochrony i kształtowania krajobrazu nie będzie możliwy.

Istotne znaczenie ma także realna partycypacja społeczna na wszystkich etapach procesu sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego. Konieczne jest w związku z tym wprowadzenie zmian dotyczących formy upowszechniania opracowań planistycznych tak, by były one powszechnie zrozumiałe.

Zakończenie

Krajobraz jest ważnym składnikiem otoczenia ludzkiego, warunkującym jakość życia. Satysfakcja z życia w harmonijnym środowisku jest istotnym czynnikiem kształtującym pozytywne relacje między ludźmi, które sprzyjają harmonii społecznej. Piękno krajobrazu wywołuje reakcje zakorzenienia, przywiązania do miejsca, miasta, wsi, regionu. Ma wpływ na poziom aktywności społecznej i poczucie tożsamości. Jakość przestrzeni, w której żyjemy buduje nasz stosunek do kraju.

Zła przestrzeń wyzwala negatywne emocje i związane z nimi reakcje. Tworząc zły krajobraz, uruchamiamy negatywne reakcje społeczne. Budując krajobraz harmonijny, sprzyjamy rodzeniu się postaw pozytywnych. To sprzężenia zwrotne. Nie bez powodu w miejscach wyróżniających się dobrą jakością krajobrazu częściej zawiązują się lokalne stowarzyszenia, które powstają między innymi w celu jego ochrony. Chroniąc i kształtując krajobraz, chronimy społeczeństwo przed chorobą wykorzenienia.

Obowiązkiem społeczeństwa i państwa jest dbałość o krajobraz, który jest dziedzictwem przekazanym nam pod opiekę przez



↑ Wiedeń. Ogródki uprawiane przez mieszkańców osiedla. Forma edukacji przyrodniczej (fot. P. Wolski)

poprzednie pokolenia. Powinniśmy pozostawić go naszym następcom w jak najlepszym stanie. Służy temu gospodarowanie krajobrazem, którego celem jest nie tylko ochrona obecnych zasobów krajobrazowych, ale także ich pomnażanie. Krajobraz powinien być chroniony i kształtowany w każdym działaniu, które dotyczy przestrzeni. Jest on spoiwem w procesie zrównoważonego rozwoju. Jest linią diagonalną przecinającą



↑ Park Bercy w Paryżu. Zajęcia z edukacji ogrodniczej (fot. P. Wolski)

zarówno wszystkie sektory związane z gospodarką przestrzenną, jak i poszczególne poziomy działań przestrzennych, od skali kraju, regionu, miasta, obszaru wiejskiego – po skalę miejsca. Dla osiągnięcia tych celów należy zmienić przestarzały i wadliwy system regulacji prawnych, pomijający zadania dotyczące powszechnego kształtowania krajobrazu. W przeciwnym razie daremne będą oczekiwania na poprawę jego

stanu. Konieczne jest zharmonizowanie polskiego prawa w dostosowaniu do zobowiązań zawartych w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Chodzi tu głównie o odpowiednie zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz w prawie budowlanym, takie, które dadzą pierwszeństwo czystemu powietrzu, czystej wodzie i pięknu otaczających nas przestrzeni.

Jakość architektury przestrzeni publicznej

06.

arch. Krzysztof Chwalibóg
PRA, SARP, MOIA, UIA



↑ Małopolski Ogród Sztuk – autorzy obiektu:
Krzysztof Ingarden & Jacek Ewy (fot. M. Czechowicz)

Otoczenie zbudowane to rzeczywistość materialna i nie brak narzędzi pozwalających na mierzenie jej poszczególnych parametrów w kategoriach obiektywnych, natomiast dyskusja o subiektywnych jest możliwa i potrzebna.

Diagnoza

Krytyka jakości architektury budynków i przestrzeni publicznych jest w środkach przekazu często spotykana. Ma ona zwykle charakter emocjonalny i ogólnikowy. Istnieje potrzeba pewnego uporządkowania pojęć dotyczących jakości otoczenia oraz określenia obiektywnych i subiektywnych kryteriów jej oceny. Podjęcie tego zadania jest tym bardziej konieczne, ponieważ przestrzenne uwarunkowania jakości życia są przedmiotem rosnącego zainteresowania nie tylko w skali europejskiej, ale także na całym świecie. W Polsce potrzeba w tym zakresie pewnej edukacji, która może być szczególnie przydatna lokalnym społecznościom starającym się wpłynąć na kształt otaczającej przestrzeni.

Cel

- Określenie, jakie cechy architektury budynków i przestrzeni publicznej mają istotny wpływ na jakość otoczenia w odczuciu przebywających w nim osób i społeczności.
- Stwierdzenie, co należy zrobić, aby tę jakość podnieść.

Czy można mierzyć jakość architektury?

Architektura jest podstawowym elementem współtworzącym otoczenie człowieka. W odróżnieniu od wytworów poszczególnych dziedzin sztuki, jesteśmy „skazani” na przebywanie pośród niej zarówno we wnętrzach budynków, jak i w krajobrazie zbudowanym. Tak więc jakość architektury i przestrzeni publicznych powinna podlegać ocenie. Co jednak z często spotykaną argumentacją, że jest to kwestia subiektywna, bo o gustach się nie dyskutuje?

To wielkie nieporozumienie. Otoczenie zbudowane to rzeczywistość materialna i nie brak narzędzi pozwalających na mierzenie jej poszczególnych parametrów w kategoriach obiektywnych, natomiast dyskusja o subiektywnych jest możliwa i potrzebna.

W każdym konkretnym przypadku trzeba przeprowadzić rzetelną analizę poszczególnych cech kompozycji danego dzieła – aby ocenić, w jaki sposób oddziałują one na widza czy użytkownika.

W dziedzinie sztuki użytkowej, jaką jest architektura, granice dowolności są ograniczone. Pozwala na to współczesna wiedza



↑ Jeszcze jeden nowy dom (rys. Z. Remi)

z dziedziny antropologii, socjologii i psychologii, mówiąca o reakcjach na określone cechy otoczenia oraz o kulturze zachowań przestrzennych. Przykładami mogą być prace Kevina Lyncha, Edwarda T. Halla czy Umberta Eco, Christophera Alexandra, Jana Gehla, Petera Zumthora.

Kryteria oceny jakości otoczenia

Współczesne warunki życia zdają się sugerować, że granice te powinny być określone wymogami bezpieczeństwa, dostępności i przyjazności, uwzględniając potrzeby i dobre samopoczucie osób, które w tym otoczeniu przebywają. Tu istotne jest wyobrażenie, jakie są te właśnie osoby. Okazało się, że to nie Corbusierowski modułor może stanowić właściwe odniesienie. Dopiero współcześnie zaczynamy rozumieć, jak bardzo zróżnicowana jest przeciętna populacja. Prostą konsekwencją tej świadomości powinno być uznanie, że dopuszczalne minima parametrów kształtowania przestrzeni muszą być zdecydowanie wyższe niż dotychczas. Architektura i przestrzeń publiczna służą bowiem nie tylko młodym, silnym i zdrowym, ale również starym, słabym i chorym (zasady *universal design*).

Cechy architektury oddziałujące na naszą psychikę

Można wyliczyć zestaw podstawowych cech charakteryzujących każdy obiekt architektoniczny, które wywierają wpływ na zmysły odbiorcy (zarówno widza, jak i użytkownika). Są nimi: sposób wpisania w otoczenie, organizacja przestrzeni, forma, skala, materiał, barwa, oświetlenie, detal. Ich sprzężone oddziaływanie tworzy obraz – wrażenie, jakie dany budynek czy przestrzeń kreuje w naszej świadomości. To wrażenie może być bardzo zróżnicowane zależnie od sposobu, w jaki autor ukształtował dany obiekt. Może być to wrażenie pozytywne – przyjemne, inspirujące lub też negatywne – przygnębiające, nużące.



↑ Osiedle przyjazne, Dąbrówka (fot. B. Chwalibóg)



↑ Osiedle nieprzyjazne, Józefostaw (fot. B. Chwalibóg)



↑ Ośrodek dla seniorów, Brisbane (autor obiektu Allen Kong). Przyjazna przestrzeń (fot. A. Kong)

Dlatego jest architektura określana jako przyjazna, jest też taka, którą trzeba nazwać słowami: agresywna, ponura, monotonna.

Jak wyraża się przyjazność i nieprzyjazność architektury?

Aby skonkretyzować te dwa rodzaje charakteru przestrzeni architektonicznej, trzeba zbadać, w jaki sposób oddziałują na odbiorcę cechy wymienione powyżej. Jeśli idzie o sposób reakcji na jakość wizualną otoczenia architektonicznego i urbanistycznego, to z pewnością można powiedzieć, że pozytywny odbiór, czyli wrażenie atrakcyjności, harmonii, inspiracji odczuwamy wtedy, kiedy ta jakość mieści się w granicach pomiędzy monotonią i chaosem. To możliwe, gdy ukształtowanie posiada zarówno cechy pewnego porządku, jak i różnorodności, inaczej mówiąc zrównoważenia tych dwóch właściwości.

Sposób wpisania w otoczenie

Pierwszym elementem określenia jakości architektonicznej obiektu jest ocena

sposobu, w jaki został on wpisany w otoczenie, czyli krajobraz sąsiadującej zabudowy i przyrody. Ta relacja może mieć charakter dwojaki – zamierzony przez autora lub też przypadkowy. W obydwu sytuacjach możemy mieć do czynienia z nawiązaniem do skali, formy czy kolorytu otaczających obiektów lub też z tworzeniem kontrastu i w obydwu sytuacjach może to być udane lub nie, zależnie od talentu i podejścia architekta.

Trzeba zauważyć, że stosunek do kontekstu także podlega zmieniającym się modom. Dobrym przykładem stało się tu znane powiedzenie Rema Koolhaasa: „Chrzanić kontekst!”. Jednak gdy zastanowimy się, jaki chaos powstałby w przestrzeni, gdyby każdy architekt myślał w ten sposób, dojdziemy do wniosku, że taka postawa jest po prostu modnym przejawem kontestacji uznanych wartości.

Wydaje się, że nie tylko kultura, ale zwyczajny zdrowy rozsądek mówi nam wyraźnie o potrzebie porządku czy harmonii, które określamy pojęciem ładu przestrzennego.



← Konkurs Rondo Dmowskiego, Warszawa – autorzy Krzysztof Chwalibóg, Przemysław Wolski, współpraca Marek Leśniewski. Próba wpisania w przestrzeń publiczną centrum Warszawy (rys. M. Leśniewski)



↑ Warszawa. Skala ludzka i monument (fot. K. Chwalibóg)

Organizacja przestrzeni

Badacze kulturowych cech organizacji przestrzeni zwracają uwagę na jej wpływ na odbiór przestrzeni przez człowieka w zależności od rodzaju układu geometrycznego, w oparciu o który zorganizowane jest otoczenie. Chodzi tu przede wszystkim o podstawową różnicę pomiędzy układem prostopadłej siatki (szachownicy) oraz układem promienistym, czyli dośrodkowym. O ile pierwszy jest obojętny i monotony, o tyle drugi jest bardziej atrakcyjny i ułatwiający orientację, ponieważ posiada swoje centrum. Można powiedzieć, że układy dośrodkowe są ciepłe. Dotyczy to zarówno układu urbanistycznego, jak i wnętrza budynku. Natomiast łatwa orientacja w przestrzeni jest istotnym elementem poczucia bezpieczeństwa. Na ten istotny problem zwracają uwagę zarówno Edward T. Hall, jak i Umberto Eco.

Skala

Odczucie skali, czyli relacji wielkości obiektu do postaci ludzkiej oddziałuje na to, jak czujemy się w danej przestrzeni. Są pewne miejsca i rodzaje obiektów, które mogą wymagać skali monumentalnej. Jednak otoczenie zarówno w środowisku zamieszkania, pracy, usług, jak i rekreacji powinno zachowywać skalę człowieka. W takim otoczeniu czujemy się lepiej. Zarówno skala postkomunistycznych blokowisk, jak i gigantycznych biurowców w centrach wielu miast świata nie jest skalą przyjazną. Tym bardziej tam, gdzie to możliwe, potrzebne jest dążenie do zachowania skali kameralnej.

Trafną ilustracją zjawiska ludzkiej skali w otoczeniu urbanistycznym jest przykład projektu przebudowy zespołu mieszkaniowego Tor Bella Monaca w Rzymie z klasycznego blokowiska na zabudowę o charakterze tradycyjnego miasta.



↑ Ośrodek dla seniorów, Brisbane (autor obiektu Allen Kong). Skala przyjazna (fot. A. Kong)



↑ Budynek w skali otoczenia, Warszawa – ul. Kopernika 21; autor obiektu Marek Leszczyński, Grupa5 architektki (fot. K. Chwalibóg)

Forma

Charakter formy ma istotny wpływ na odczucia patrzącego. Formy mogą być harmonijne, proporcjonalne, łagodne, ale także agresywne, brutalne, ostre. Otoczenie, w jakim człowiek przebywa nie powinno być budowane z nieprzyjaznych form, które często reklamowane są jako atrakcyjne. Współczesna architektura światowa dostarcza nam bardzo szeroką gamę ekstremalnych propozycji formalnych: od skrajnej monotonii – patrz projekty Christiana Kereza, po szaleństwa kaskady form Zahy Hadid. Piękno architektury polega jednak na wyważeniu proporcji pomiędzy atrakcyjnością a zdrowym rozsądkiem.

Materiał

Materiały można podzielić na tradycyjne (naturalne) oraz „przetworzone”. Jest na ogół tak, że te pierwsze, takie jak: drewno, kamień, cegła, ceramika są bardziej przyjazne niż metal, beton, tworzywa sztuczne. Te pierwsze można określić jako ciepłe,

drugie – jako zimne. Trzeba też zauważyć, że poprzez właściwe kształtowanie architekt może ocieplić oddziaływanie materiału zimnego (przykład – beton o odpowiedniej barwie i fakturze, który powstaje w wyniku połączenia technologicznej perfekcji oraz umiejętności architekta).

Barwa

Oddziaływanie kolorów na psychikę nie budzi niczych wątpliwości. Wiadomo, jak powinno się je stosować w obiektach o różnym przeznaczeniu. Na przykład: wiemy, że zieleń uspokaja, czerwień pobudza, szarość i czerń przygnębiają, jednak w praktyce obserwujemy często operowanie barwą zgodnie z jakąś ulotną modą, determinując w ten sposób charakter budynku czy krajobrazu miasta na długie lata. Tak jest w przypadku budynków w kolorze czarnym, Wprowadzają one ponury nastrój nie tylko poszczególnego budynku, ale również krajobrazu.

Jednocześnie obserwuje się niepokojącą modę pozbawionego koncepcji malowania



↑ Dom w Burowie (autor obiektu WIZJA – Stanisław Deńko). Przyjazny materiał – drewno (fot. W. Kryński)



↑ Czarny krajobraz – Piaseczno (fot. K. Chwalibóg)



↑ Kraków, Małopolski Ogród Sztuk (autorzy obiektu: Krzysztof Ingarden & Jacek Ewy). Przyjazny materiał – ceramika (fot. K. Ingarden)

elewacji budynków mieszkalnych, a nawet całych osiedli. To potęguje wizualny chaos. Malowanie architektury wymaga wielkiego wyczucia granicy pomiędzy brzydotą i pięknem, a tego na ogół brakuje.

Oświetlenie

Oświetlenie naturalne powinno być maksymalnie stosowane w architekturze. Jest ono niezbędne dla tworzenia korzystnych dla zdrowia i psychiki warunków życia. Natomiast stosowanie oświetlenia sztucznego wymaga dużej staranności w doborze źródeł światła i ich parametrów, by uniknąć zjawiska olśnienia, coraz częściej spotykanego we wnętrzach i przestrzeniach publicznych.

Dźwięk

Potrzebne jest wyciszenie hałasu miejskiego oraz ochrona starych i tworzenie nowych przestrzeni kontemplacji ciszy lub dźwięku. Budynki mieszkalne i przestrzenie publiczne wymagają szczególnej ochrony przed hałasem, tym bardziej że żyjemy w epoce, w której niektórzy za niezbędny element rozrywki uważają wytworzenie dużej ilości decybeli. Ciekawa jest np. idea kubiku muzycznego (audioroomu) w ramach działań na rzecz przyjaznej ulicy Towarowej w Warszawie.

Detal

Detal architektoniczny jest istotnym elementem fizycznego kontaktu osoby z otoczeniem (budynkiem lub przestrzenią), który wzbogaca obiekt wizualnie. Współczesna architektura, pod wpływem mody na minimalizm oraz technologicznych uproszczeń, jest na ogół bardzo uboga w detal. Efektem jest zatracenie skali ludzkiej i martwość wielkich jednolitych materiałowo płaszczyzn.

Jakość detalu polega nie tylko na wartościach estetycznych, ale w znacznej mierze na fizycznym kontakcie – na dotyku. Dążenie do przesadnie minimalistycznych (prymitywnych) uproszczeń formy elementów małej architektury daje w efekcie ławki, na których nie można siedzieć, bo



↑ Kraków, MOS. Wejście zapraszające (fot. I. Bujedo-Aquirre)



↑ Warszawa. Inne wejście (fot. K. Chwalibóg)



↑ Przyjazny detal przestrzeni publicznej Tokio (fot. K. Chwalibóg)



↑ Centrum Kongresów w Tokio (autor obiektu Rafael Vinoly). Przyjazny detal, barwa, materiał, oświetlenie (fot. K. Chwalibóg)

są podporządkowane kątowi prostemu, czy niebezpieczne ostre krawędzie mebli ulicznych lub też poręcze o niewygodnym uchwycie. Te często spotykane w najnowszych realizacjach błędy powstają w wyniku nieznamomości zasad *universal design* (czyli projektowania przyjaznego).

Dostępność powszechna

Budynki i przestrzenie publiczne powinny być dostępne dla wszystkich osób bez ograniczeń. Jednak likwidacja barier nie wyczerpuje wymogów odnośnie architektury. Budynki przeznaczone dla wielu użytkowników (miejsca pracy, mieszkania, obiekty użyteczności publicznej) oraz przestrzenie publiczne należy kształtować tak, aby unikać agresywnych i monotonicznych form, zakłócających stan psychicznej równowagi użytkowników. O takiej zasadzie w stosunku do przestrzeni publicznych oraz budynków o wielu użytkownikach powinni pamiętać także autorzy wszelkiego rodzaju agresywnych instalacji przestrzennych. Tu nie może obowiązywać taka swoboda jak we wnętrzu galerii wystawowej (przykłady: fenomen skręconych form wieżowców i innych struktur budowlanych, traktowany jako atrakcyjna wizja przyszłości, czarne ściany nowej linii warszawskiego metra, agresywne formy wejść).

Przestrzeń przyjazna – przestrzeń efektywna

Oczywiście dyktat mody sugeruje ciągłą pogoń za nowością, ale to, co dotyczy uczesania czy ubioru nie musi obejmować architektury. Formę architektoniczną powinna cechować pewna ponadczasowość, tym bardziej że to funkcja ulega częstym zmianom. A więc forma winna oferować uniwersalny układ przestrzenny – trwały, bo podatny na zmiany wypełnienia.

Często obserwujemy, jak szybko starzeją się supermodne budynki, podczas gdy klasyczne odznaczają się trwałością. Dlatego też architektura nie może zbyt łatwo ulegać fascynacjom współczesnych tendencji



↑ Dworzec – Avinion TGV (autorzy obiektu Jean M. Duthilleul, Jean F. Blassel). Przyjazny dworzec (fot. K. Chwalibóg)

sztuki nieużytkowej. Na przykład: przesadny minimalizm w architekturze prowadzi zwykle do monotonii prostokątnych stalowo-szklanych struktur, przeciwko którym buntują się tacy wybitni architekci jak Wang Shu czy Toyo Ito.

Przestrzeń przyjazna, przestrzeń efektywna, harmonijna, spójna – co to znaczy? Uznając, że otoczenie przyjazne to takie, które odznacza się spójnością składowych elementów funkcji i formy, tworzących harmonijną całość, możemy jednocześnie powiedzieć, że taka przestrzeń jest efektywna, ponieważ osoby, które w niej przebywają, mają odpowiednie warunki do mieszkania, pracy, korzystania z usług i wypoczynku. A więc to, co sprzyja ich dobremu samopoczuciu, stanowi korzyść w kategoriach społecznych i ekonomicznych. W ten sposób jakość przestrzeni ma wpływ na efektywność społeczeństwa, które ją stworzyło.

De gustibus disputandum est, czyli stare i nowe

Znakomity muzyk Jordi Savall powiedział że nowa muzyka nie jest lepsza od starej. To samo dotyczy architektury. Wprawdzie modernizm słowami Le Corbusiera utwierdzał nas w przekonaniu, że z tradycją trzeba zerwać i zaczynać od zera, jednak Louis Kahn odpowiedział na to, że architekt niczego nie wymyśla, stosuje tylko formy już kiedyś użyte (archetyp).

Rozważając porównanie wartości starej i nowej architektury, warto posłuchać Ryszarda Kapuścińskiego: „I w zimie i wiosną zajmował miejsce przy piecu, patrząc przez okno na starą wieżę Löbenicht. Nie można powiedzieć, że widział ją dokładnie, ale wieża pozostawała przed jego oczami jak daleka muzyka w uchu – nieuchwytnie lub też połowicznie docierająca do świadomości. Żadne słowa nie wydają się na tyle mocne, by wyrazić poczucie zadowolenia, jakie dawała mu ta stara wieża widziana w półmroku i podczas zadumy”. Lapidarium III – cytata z „Ostatnich Dni Immanuela Kanta” Thomasa De Quinceya. Czy Kant byłby podobnie zadowolony, gdyby patrzył na któryś ze współczesnych biurowców?

Wnioski

Jak pokazuje powyższe wyliczenie, jest wiele środków wyrazu, którymi dysponuje architekt w procesie tworzenia budynku czy też przestrzeni publicznej, trzeba jednak zauważyć, że znajduje się on zawsze się pod silną presją wymagań ze strony inwestora (który na ogół oczekuje taniości), wykonawcy (kładącego nacisk np. na łatwość realizacji) oraz dąży do zgodności z obowiązującą w danej chwili modą.

Oddziaływanie tych presji często jest w stanie tak ukierunkować projekt, że podstawowy cel, jakim jest powstanie przestrzeni przyjaznej dla człowieka, nie może zostać zrealizowany. Stąd niezbędna jest świadomość, że system organizacji procesu projektowania powinien być w możliwie maksymalnym stopniu ukierunkowany na

generowanie jakości w odniesieniu do potrzeb użytkownika.

Dlatego architekt, chcąc uczciwie wykonywać swój zawód, powinien być zdolny do przeciwstawienia się wymienionym wyżej naciskom, aby tworzyć przyjazną przestrzeń. Natomiast w sferze polityki architektonicznej kraju niezbędne są następujące warunki:

- Edukacja architektoniczna społeczeństwa (użytkowników) oraz inwestorów, kształtująca zrozumienie jakości;
- System zamówień publicznych zorientowany na jakość;
- Działania Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz Izby Architektów RP na rzecz wysokiego poziomu profesjonalizmu i etyki zawodowej architektów;
- Promocja jakości otoczenia przez instytucje rządowe (wzorem innych krajów Europy).



↑ Demontaż blokowiska proj. 1994 (rys. L. Kroll)



↑ Piramida Luwru (autor obiektu Ieoh Ming Pei). „Stare i nowe” – Luwr i Piramida (fot. K. Chwalibóg)

Urbanistyka aktywna pobudzająca rozwój społeczny i gospodarczy

07.

arch. Krzysztof Chwalibóg
PRA, SARP, MOIA, UIA

Diagnoza

Obecny sposób zarządzania przestrzenią w Polsce jest wadliwy i nie spełnia wymogów wynikających ze zobowiązań w ramach UE oraz z potrzeb rozwojowych Polski. Świadczy o tym powszechna krytyka tego stanu przez środowiska urbanistów, samorządowców, opinię publiczną, a także ocena zawarta w dokumencie „Krajowa Polityka Miejska 2025”¹, przyjętym przez Radę Ministrów w 2015 roku. W ten sposób potwierdzone zostały poglądy wyrażone w poprzednich wydaniach Polskiej Polityki Architektonicznej z 2009 i 2011 roku. Dokonywane dotychczas próby naprawcze w stosunku do istniejącej legislacji nie rokuje koniecznej radykalnej poprawy.

Podstawowe narzędzie urbanistyki – miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego – służą pasywnej regulacji przeznaczenia terenu i parametrów jego zabudowy. W niewielkim zakresie czasowym działają jako pewne ograniczenie dynamiki rozwoju społeczno-ekonomicznego. Ich jakość spotyka się z wieloma zarzutami. Są niewystarczające dla budowy spójnej tkanki miejskiej. Najbardziej istotny problem współczesnej urbanizacji – proces rozlewania się miast – przedmiot każdej debaty i internetowej wymiany poglądów nie znajduje żadnej konstruktywnej propozycji przeciwdziałania poza bierną regulacją niewystarczającą dla kierowania dynamiki inwestycyjnej.

¹ www.mr.gov.pl/media/10252/Krajowa_Polityka_Miejska_20-10-2015.pdf (dostęp: 29 kwietnia 2017).

Potrzebne jest wprowadzenie nowych współczesnych zasad zagospodarowania przestrzeni, stosowanych w krajach Europy Zachodniej, pozwalających na stymulowanie procesów rozwojowych oraz na rzeczywistą interakcję z opinią publiczną.

Cel opracowania:

Określenie, jakie zasady kształtowania przestrzeni mogą stymulować procesy rozwoju gospodarczego i kulturowego, a także efektywnie ograniczać rozprzestrzenianie się zabudowy – wskazanie narzędzi.

Czy planowanie zagospodarowania przestrzennego musi być kosztowne? Urbanistyka pasywna i aktywna

Podstawową zasadą planowania przestrzennego jest regulacja, zgodnie z którą ustalone jest dopuszczalne przeznaczenie danej działki oraz określone są parametry jej możliwego zagospodarowania. Zaplanowana w ten sposób teoretyczna struktura zakłada pewien przyszły stan organizacji przestrzeni i wypełnia się stopniowo pojedynczymi obiektami lub ich zespołami.

Ten system spotyka się często z krytyką. Zarzuca się mu hamowanie dynamiki inwestycyjnej poprzez stwarzanie ograniczeń, które są przecież konieczne dla uniknięcia chaosu. Jednak podstawową i o wiele poważniejszą jego wadą jest to, że nie pozwala on na tworzenie zespołów spójnej, wielofunkcyjnej zabudowy. Zasada poszczególnych inwestycji realizowanych na odrębnych działkach wyklucza potencjalne korzyści wynikające ze współdziałania.

Negatywną konsekwencją tej formy planowania przestrzennego są także obciążenia finansowe samorządu, powstające z tytułu wzrostu wartości terenu w wyniku przeznaczenia ustalonego w zatwierdzonym miejscowym planie zagospodarowania. W celu zmniejszenia potencjalnych konsekwencji finansowych planu dokonuje się „oszczędności” poprzez ograniczanie planowanej



↑ Koncepcja nowego miasta (Seurat architectes urbanistes, David Mangin) – rejon lotniska Charles'a de Gaulle'a (fot. archiwum K. Chwaliboga)



↑ Rozlane miasto – Warszawa (fot. D. Śmiechowski)



↑ Tkanka miejska 1930, Żoliborz (fot. archiwum K. Chwaliboga)



↑ Rozlana wieś – Maniowy (fot. K. Chwalibóg)



↑ Tkanka miejska 1980, Ursynów (fot. archiwum K. Chwaliboga)



↑ Rozlany region – Podbeskidzie (fot. K. Chwalibóg)



↑ Tkanka miejska 2015, Józefosław (fot. D. Śmiechowski)

Przeciwdziałanie procesom rozlewania ekstensywnej zabudowy, jeżeli ma być skuteczne, nie powinno ograniczać się do zakazów.

sieci ulicznej, obniżając funkcjonalną jakość tak wykonanego planu.

Trzeba więc zapytać, czy tak opornie działający system kształtowania ładu przestrzennego nie powinien mieć alternatywy? Czy nie można tak zorganizować procesu kształtowania przestrzeni, aby obok regulacji, które niewątpliwie hamują cały proces, zawierał elementy stymulacji rozwoju? Obok pasywnych narzędzi kształtowania trzeba wprowadzić również narzędzia aktywne. Obok miejscowych planów zagospodarowania trzeba wprowadzić narzędzia operacyjne.

Jak nie rozprzestrzeniać miasta (albo wsi)?

Przeciwdziałanie procesom rozlewania ekstensywnej zabudowy, jeżeli ma być skuteczne, nie powinno ograniczać się do zakazów. Potrzebne jest stworzenie atrakcyjnej propozycji takich warunków zamieszkania, w ramach obszaru zurbanizowanego, które zainteresują amatorów „ucieczki z miasta”.

Alternatywą dla nich może być otoczenie zorganizowane tak, aby mogło spełniać następujące wymogi:

→ atrakcyjność, tożsamość i przyjazność ukształtowania przestrzeni;

- bezpieczeństwo i wygoda;
- dobre warunki środowiska – bliskość terenów zieleni i rekreacji;
- obsługa środkami transportu publicznego;
- dogodny dostęp do usług i miejsc pracy;
- atrakcyjność cenowa.

Możliwe, że realizacja tego zestawu warunków będzie osiągalna w wyniku rewitalizacji obszaru śródmiejskiego, jednak prawdopodobieństwo tego jest mniejsze niż w przypadku realizacji nowego, wielofunkcyjnego zespołu urbanistycznego, powstającego w sposób skoordynowany organizacyjnie i przestrzennie. Dlatego też, dążąc do maksymalnego wykorzystania *brownfields*, nie należy wykluczać powstawania nowych zespołów zabudowy, podobnie jak dzieje się to współcześnie w szeregu miast europejskich.

Instrumenty aktywnego kształtowania przestrzeni.

Współpraca sektorów publicznego i prywatnego – przykład Barcelony

Barcelona jest powszechnie znana jako miasto, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat radykalnie podniosło standard swoich przestrzeni publicznych. Osiągnięto to



↑ Jest tak... (fot. K. Chwalibóg)



↑ A powinno być tak... (fot. K. Chwalibóg)



← Barcelona – przestrzeń publiczna (fot. z archiwum K. Chwaliboga)



↑ Strefa zagospodarowania skoordynowanego Marsylia, port (fot. z archiwum K. Chwaliboga)

dzięki aktywnej roli inwestycji publicznych inicjujących przekształcenia przestrzenne i generujących ożywienie inwestycji prywatnych. Punktem wyjścia były opracowania dotyczące rewitalizacji oraz powszechnej dostępności dla najbardziej istotnych przestrzeni miasta, zwłaszcza wybrzeża.

Tendencje urbanistyki światowej

Ekomiasta, ekoosiedla, projekty urbanistyczne – strefy skoordynowanego zagospodarowania

Konieczność przeciwdziałania zmianom klimatycznym powoduje, że zmieniają się sposoby budowy i przebudowy miast na całym świecie. Oprócz tradycyjnych metod planowania (plany miejscowe) pojawiają się nowe rodzaje opracowań, należące do dziedziny urbanistyki operacyjnej.

Trzeba tu wymienić cały szereg działań, począwszy od inicjatyw takich jak fundacja

Clintona 1V², która zainicjowała realizację szesnastu projektów miejskich na sześciu kontynentach w celu tworzenia korzystnych korekt klimatu (*positive climate*).

W Europie zjawisko ekomiast i ekoosiedli występuje z największym nasileniem zwłaszcza we Francji oraz w krajach skandynawskich. Francuskie ministerstwo środowiska od kilku lat pilotuje projekty 165 ekoosiedli. W 2009 roku rząd, działając poprzez Dyрекcję Generalną Zagospodarowania Mieszkalnictwa i Przyrody, uruchomił program 19 opracowań ekomiast³. Są to strategie operacyjne, których celem jest dostosowanie dużych miast do wyzwań wynikających ze zmian klimatu oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Dzięki temu programowi w dziewiętnastu francuskich miastach ze środków lokalnych, krajowych i europejskich powstają operacje urbanistyczne, których celem jest tworzenie nowych centrów rozwoju, przebudowa struktury, wprowadzenie terenów zieleni i korekta klimatyczna.

² www.uia-architectes.org/fr/s-informer/nouvelles/6944#.WQS25lLUREI (dostęp: 29 kwietnia 2017).

³ *Villes en transition. L'expérience partagée des Écocités*, red. Florent Hébert, Parenthèses 2015.

Przykłady skandynawskie

Nowe ekoosiedla, a nawet zespoły, które mają charakter niewielkiego miasta, są realizowane w krajach skandynawskich. Powstające w ten sposób zespoły stanowią doskonale wzory przyjaznego i racjonalnego środowiska miejskiego, łączącego funkcje mieszkalnictwa, miejsc pracy i usług ze znakomitymi walorami środowiska przyrodniczego oraz z oszczędnością energetyczną.

Urbanistyka operacyjna – Strefy Skoordynowanego Zagospodarowania

Strefy Skoordynowanego Zagospodarowania to strefy, wewnątrz których jednostka samorządu terytorialnego lub właściwa instytucja publiczna podejmuje działanie realizacji lub zleca realizację zabudowy i uzbrojenia terenów, zwłaszcza takich, które ta jednostka samorządu lub instytucja publiczna nabyła lub nabędzie w celu zbycia lub następnie odstąpienia użytkownikom publicznym lub prywatnym. Granice i program strefy są ustalane decyzją rady miejskiej lub organu stanowiącego przedsiębiorstwa publicznego współpracy międzygminnej (francuski Kodeks Urbanistyczny).

Tak sformułowana zasada Stref Skoordynowanego Zagospodarowania jest we Francji szeroko stosowana w praktyce i stanowi podstawowe narzędzie ich przebudowy i rozbudowy w Paryżu jest obecnie około 20 stref w trakcie realizacji, a każde z pozostałych miast ma ich kilka.

Realia demokratycznego społeczeństwa i wolnego rynku powinny pozwalać na taką organizację kształtowania zabudowy, która nie tylko reguluje przestrzeń, ale – co podstawowe – może stymulować procesy rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego. Taką formą szeroko stosowaną np. we Francji są Strefy Skoordynowanego Zagospodarowania (ZAC). Strefy takie wyznaczane na terenie opracowanego planu miejscowego stwarzają możliwość zaprojektowania i realizacji wielofunkcyjnego programu zabudowy. Co ważne, ich tworzenie

Z punktu widzenia jakości procesów ekonomicznych skoordynowane funkcjonalnie i przestrzennie przedsięwzięcie stanowi atrakcyjną ofertę dla podmiotów zainteresowanych wysoką efektywnością inwestycji.

to operacje inwestycyjne, powstające z inicjatywy samorządu (gmina) w układzie PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego). W wyniku tych inicjatyw w cyklu kilkuletnim powstaje nowy zespół urbanistyczny, zaprojektowany w oparciu o skoordynowany plan całości i projekty realizacyjne wszystkich elementów składowych (infrastruktura, mieszkalnictwo, miejsca pracy, usługi, tereny zieleni i rekreacji). We współczesnych warunkach w Polsce brzmi to jak bajka o żelaznym wilku. Tymczasem zgodnie z tą zasadą są przebudowywane i rozbudowywane wszystkie miasta we Francji. Warto więc poznać mechanizm, który na to pozwala. Może dałoby się go zastosować u nas?

Społeczne i ekonomiczne efekty urbanistyki operacyjnej (w skali lokalnej)

Bardzo istotnym walorem urbanistyki operacyjnej jest możliwość uzyskania rzeczywistej relacji z opinią lokalnych społeczności, które zainteresowane przedsięwzięciem możliwym do zrealizowania w stosunkowo krótkim czasie mają możliwość partycypacji w fazie programowania i planowania. Z kolei z punktu widzenia jakości procesów ekonomicznych skoordynowane funkcjonalnie i przestrzennie przedsięwzięcie stanowi atrakcyjną ofertę dla podmiotów zainteresowanych wysoką efektywnością inwestycji.



↑ ZAC Bordeaux Niel (fot. z archiwum K. Chwaliboga)



↑ Marja-Vantaa (aglomeracja helsińska)
(fot. z archiwum K. Chwaliboga)

Skala aglomeracji

We Francji strefy mogą powstawać nie tylko na obszarze jednej, ale także kilku gmin. Umożliwia to rozwiązywanie problemów rozwoju aglomeracji, dzięki istnieniu w tym kraju instytucji zarządu aglomeracji oraz jej prezydenta. W tych warunkach możliwy jest wybór obszaru, na którym trzeba skupić procesy rozbudowy, stwarzając w ten sposób atrakcyjny rejon rozwoju.

Urbanistyka operacyjna a oszczędność energii i zmiany klimatu

Współczesna europejska polityka, której celem jest oszczędzanie energii oraz przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom klimatu, systematycznie wdrażana poprzez procesy przebudowy i rozbudowy miast w postaci operacji urbanistycznych (ekomiasta i ekiosiedla), nie jest praktycznie realizowana w Polsce. Natomiast irracjonalny fenomen wyznaczenia terenów zabudowy mieszkaniowej dla kilkudziesięciu nowych milionów osób (a więc planowe rozlewanie miast) z punktu widzenia tych celów ma charakter autodestrukcji.

Kolejne zadania Stref Skoordynowanego Rozwoju

Wymienione powyżej zadania, które spełniają Strefy Skoordynowanego Rozwoju, trzeba uzupełnić jeszcze dwiema ważnymi funkcjami. Pierwsza z nich to funkcja katalizatora

procesów rozwojowych całego zespołu miejskiego, sprawdzona w Barcelonie oraz szeroko stosowana w miastach francuskich. Druga to pole doświadczalne dla programów mieszkalnictwa społecznego, zakładających nie tylko udział mieszkań socjalnych w mieszanej strukturze osiedla, ale również wprowadzanie lokalnych systemów opieki zdrowotnej i relacji sąsiedzkich, adresowanych szczególnie dla seniorów.

Czy w Polsce jest szansa na wprowadzenie zasad urbanistyki aktywnej?

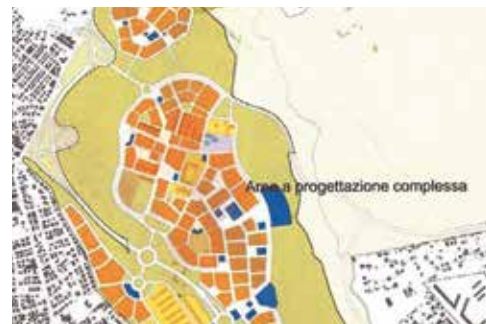
Jeżeli impas procesu zarządzania przestrzenią w Polsce ma być przezwyciężony, konieczne jest usunięcie przeszkód, które to uniemożliwiają. Zwłaszcza dwóch podstawowych, którymi są:

- brak efektywnego współdziałania gmin w obszarze aglomeracji
- (brak organizacji zarządzającej rozwojem aglomeracji);
- brak sprawnie funkcjonującego systemu współdziałania sektora publicznego
- i prywatnego (podejrzany o korupcję system PPP).

Bez usunięcia tych przeszkód nie da się uruchomić ciągu działań: finansowanie, wykup terenów, scalenie, reparcelacja, program, plan, projekt, realizacja, dystrybucja zysków, którego zastosowanie jest jedyną możliwą drogą budowy spójnej, wielofunkcyjnej tkanki zabudowy, stymulującej procesy rozwojowe, tak jak się to dzieje



↑ Strefa ZAC w Bordeaux (fot. z archiwum K. Chwaliboga)



↑ Tor Bella Monaca – Rzym (fot. z archiwum K. Chwaliboga)



↑ ZAC – Rennes Via Silva (fot. z archiwum K. Chwaliboga)



↑ ZAC – centrum Nantes (fot. z archiwum K. Chwaliboga)

w przypadku francuskich stref skoordynowanego zagospodarowania.

Oczywiste jest, że wymaga to decyzji politycznych, ponieważ bez nich nikt nie będzie w stanie przełamać inercji istniejącego systemu. Koordynacja wielu działań prawnych, administracyjnych i finansowych nie będzie sprawą łatwą, jednak trzeba mieć świadomość, że bez niej nie ma szans na uzyskanie stanu efektywnych społecznie i gospodarczo przekształceń przestrzennych. Motywem przemawiającym za tak radykalnymi zmianami sposobu kształtowania przestrzeni jest nie tylko tęsknota za ładem przestrzennym, ale dążenie do istotnego wpływu, jaki urbanistyka aktywna może wywrzeć na procesy rozwoju, nie hamując ich, ale je dynamizując.

Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że dokonywane w ciągu ostatniego dziesięciolecia próby drobnych korekt działającego systemu, ograniczone do doskonalenia dotychczasowych narzędzi oraz do działania w skali gminy, nie tylko nie gwarantują poprawy, ale także tworzą niebezpieczną iluzję, że poprawa dzięki temu może nastąpić.

Przyczyną paraliżującą te działania była obawa przed naruszeniem tabu, jakimi są uwarunkowania wynikające ze *status quo* określonych ugrupowań politycznych oraz lobby interesów. W efekcie nie przeprowadzono autentycznego rozpoznania zasad współczesnej urbanistyki europejskiej i możliwości ich zastosowania w Polsce.

Istotną, wymagającą pokonania przeszkodą dla stworzenia narzędzi aktywnej urbanistyki w Polsce był dotąd brak zrozumienia wpływu organizacji przestrzeni na zjawiska społeczne i gospodarcze wśród niektórych osób odpowiedzialnych za zarządzanie tą dziedziną.

Wnioski:

Polska praktyka planowania przestrzennego jest pozbawiona narzędzi operacyjnych, pozwalających na stymulowanie procesów rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego.

Brak tych narzędzi uniemożliwia realizację zespołów spójnej, wielofunkcyjnej tkanki miejskiej, złożonej z zabudowy oraz terenów zieleni i rekreacji, stanowiących alternatywę dla rozlewania się miast.

W celu stymulowania procesów rozwoju społecznego i gospodarczego konieczne jest wprowadzenie podstawowego instrumentu współczesnej urbanistyki europejskiej, czyli urbanistycznego projektu operacyjnego.

Należy zastosować rozwiązania prawne, finansowe i administracyjne, umożliwiające powstawanie projektów urbanistycznych w cyklu: finansowanie-wykup terenów-scalenie-reparcelacja-program-plan-projekt-realizacja-dystrybucja zysków w układzie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Istnieje konieczność wprowadzenia systemów zarządzania aglomeracjami złożonymi z więcej niż jednej gminy (w tym dla celów skoordynowanego planowania ich rozwoju, a także realizacji).

Obok całościowej modernizacji przestarzałego systemu prawa dotyczącego przestrzeni niezbędne jest wprowadzenie aktywnych metod promocji polityki przestrzennej przez rząd, podobnie jak ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej i Skandynawii – poprzez inicjowanie oraz koordynację projektów ekomiast i ekoosiedli.

Bez wprowadzenia współczesnych procedur nie jest możliwe przezwycięzenie kryzysu zarządzania przestrzenią w Polsce.



↑ ZAC – Nantes-Joncheray (fot. z archiwum K. Chwaliboga)

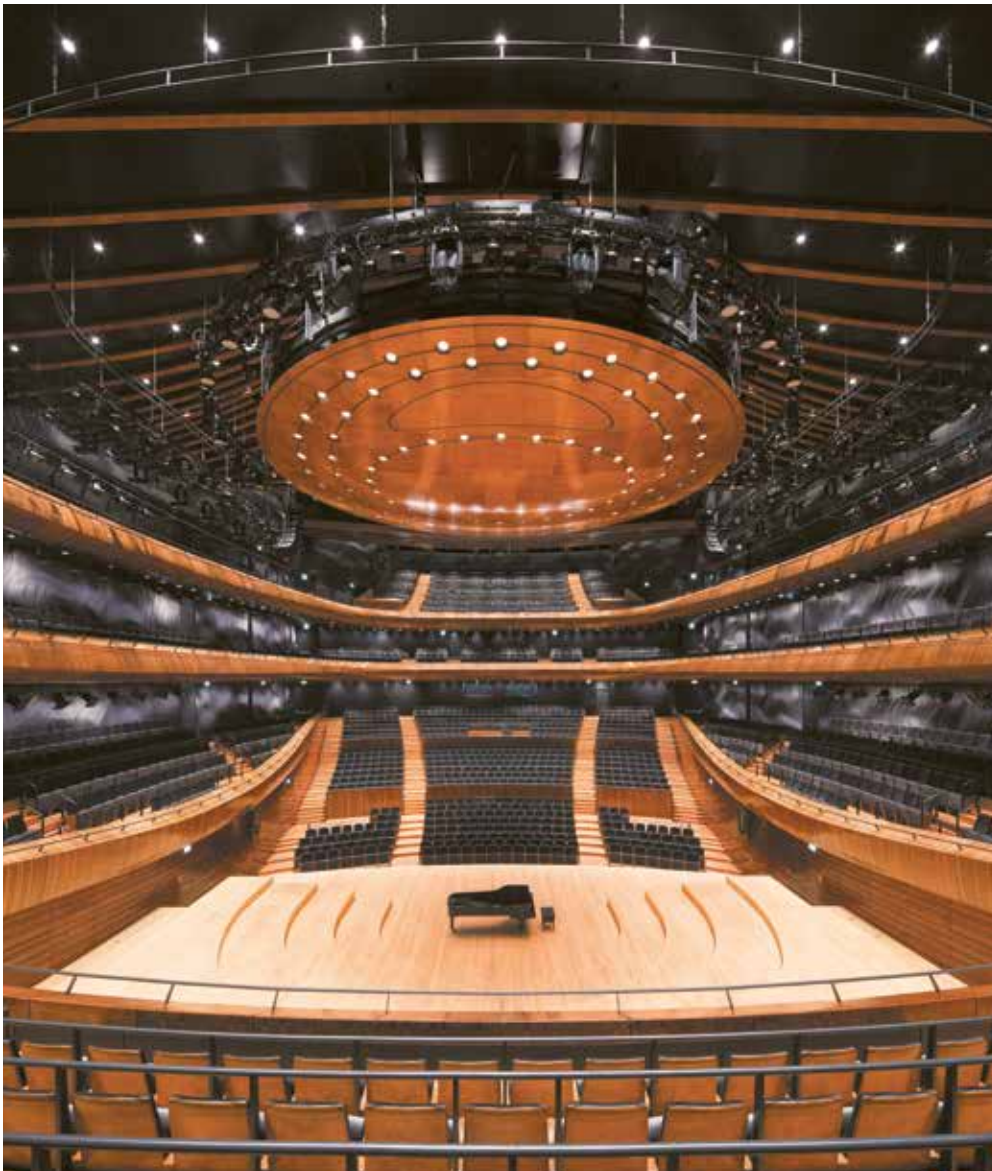


↑ ZAC – Nantes Les Ormeaux (fot. z archiwum K. Chwaliboga)

Zamówienia publiczne dla jakości otoczenia

08.

Jerzy Grochulski
PRA, SARP, MOIA, UIA



← Sala koncertowa NOSPR w Katowicach – autor obiektu Tomasz Konior, Konior Studio (fot. D. Rumiancew)

Minimalna cena proponowana w systemie zamówień publicznych nie może stanowić głównego kryterium przy ocenie i wyborze prac kierowanych do realizacji.

Konkurs architektoniczny – system zamówień publicznych – rzeczywistość prawna

Podjmując próbę określenia znaczenia konkursów architektonicznych i urbanistycznych dla środowiska przestrzennego kraju i postrzegając możliwość dokonywania przez inwestorów decyzji o wyborze konkretnego projektu konkursowego jako podstawy przyszłej działalności realizacyjnej, konieczne jest, by tę analizę prowadzić przy świadomości wpływu systemu zamówień publicznych na przebieg procesu wyboru projektu do realizacji.

System zamówień na prace projektowe w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego obowiązujący w ostatnich latach i niepoddany oczekiwaniom przez środowisko architektów i grupy inwestorów publicznym zmianom w ramach przeprowadzonej w roku 2016 nowelizacji, pozbawiony jest przy wyborze wykonawcy zadania projektowego bezwzględnego priorytetu jakości rozwiązań. Taki stan systemu prawnego nie gwarantuje optymalnego wyboru rozwiązań realizacyjnych, przyznając decydującą pozycję kwantyfikacji

finansowemu, który zazwyczaj nie wiąże się z pożądaną w wypadku takich zamówień jakością – rozumianą dla planowanej inwestycji jako sumą jej walorów użytkowych, estetycznych i ekonomicznych.

Świadomość przeprowadzonej latem 2016 roku nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych nie stoi w opozycji do koniecznej, ponownej zmiany tego prawa tak, by w systemie zamówień publicznych na prace projektowe w zakresie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego jednoznacznie wskazywało ono kryterium jakości jako podstawę wyboru projektu, a w konsekwencji jego autora – do pełnienia funkcji wykonawcy prac projektowych i sprawowania nadzoru nad realizacją.

Minimalna cena proponowana w systemie zamówień publicznych nie może stanowić głównego kryterium przy ocenie i wyborze prac kierowanych do realizacji. Przy dominacji kryterium cenowego i zwykle występującej sprzeczności pomiędzy niską ceną a wysoką jakością prowadzi to do kierowania zleceń publicznych na prace projektowe z dziedziny architektury i urbanistyki do podmiotów niegwarantujących



↑ Gmach Biblioteki UW w Warszawie – realizacja pokonkursowa – autorzy obiektu Marek Budzyński, Zbigniew Badowski, Adam Kowalewski (fot. M. Budzyński)

zamawiającym optymalnego sposobu wykorzystania publicznych środków finansowych, jakimi dysponują oni na cele inwestycyjne będące przedmiotem danego zamówienia.

W poszukiwaniu jakości przestrzeni

Jakość środowiska przestrzennego warunkuje jakość życia. Powyższe stwierdzenie, pomimo swej oczywistości, nie zostało jednak wystarczająco uważnie potraktowane przez twórców polskiego prawa zamówieniowego. Nie dostrzegli oni istotnej różnicy pomiędzy zamówieniami na proste usługi i zakupy powszechnie dostępnych na rynku towarów a złożonością systemu wyboru rozwiązania, które w konsekwencji również bardzo skomplikowanego procesu realizacji inwestycji stanowi wprost o jakości środowiska zbudowanego, czyli otoczenia funkcjonowania każdego z nas jako jednostki i grup użytkowników jako społeczności lokalnych.

Wywiedzenie z powyższego wywodu wniosku, że przepisy prawa dotyczące zamówień na prace projektowe i realizacyjne powinny być oparte o zasadę oceny jakości merytorycznej przedkładanych propozycji projektowych, jest narzucającą się i niepodważalną konkluzją. Zasada ta powinna bezwzględnie obowiązywać w systemie zamówień publicznych, a dla zamówień prywatnych powinna być promowana.

Analizując głębiej polski system zamówień publicznych, trudno jest zaprzeczyć tezie, że opisany powyżej jakościowy wybór planowanego do realizacji z wykorzystaniem środków publicznych projektu w oparciu o przepisy polskiego prawodawstwa jest w praktyce niemożliwy. Byłaby to jednak ocena nieprawdziwa, co łatwo udowodnić w oparciu o konkretne przykłady znakomych obiektów, powstałych w oparciu o ten tak krytycznie oceniany system. Rzecz jednak w statystyce porównującej liczbę dobrych budynków i przestrzeni do liczby złych realizacji, które powstały pod rządami tego samego prawa. Przewaga tych drugich jest porażająca.



↑ Gmach Teatru w Budowie, Lublin – realizacja pokonkursowa – autor obiektu Bolesław Stelmach i partnerzy (fot. B. Stelmach)

Rzeczywistość przestrzenna naszego kraju, tak często tworzona obiektami powstałymi przy wykorzystaniu całego pakietu rozwiązań prawnych dających priorytet kryterium finansowemu przed porównaniami jakościowymi, musi być brana pod uwagę. Ten problem obniżania jakości efektów inwestycji publicznych poprzez niewłaściwą



będziemy zachowania prawem dopuszczalne, a nie ich faktyczny udział w dziejących się przemianach społecznych, dokonywane analizy oparte będą na przesłankach teoretycznych, zatem zazwyczaj, a na pewno w omawianym przypadku, pozostających w pełnej rozbieżności ze stanem faktycznym.

Kreacja architektoniczna dzieje się w rzeczywistym świecie i do oceny determinujących ją procesów konieczne są narzędzia uwzględniające w miarę możliwości wszystkie aspekty rzeczywistych zjawisk związanych z uczestnictwem w nich zwykłych ludzi z wszelkimi ich ułomnościami, a nie modelowych jednostek korzystających ze zoptymalizowanych rozwiązań formalnych czy postulowanych postaw prospołecznych. Siła oddziaływań bodźców zewnętrznych w postaci uwarunkowań społeczno-politycznych wymaga skupienia uwagi na analizach sytuacji realnych, aby to na ich podstawie wyciągać wnioski.

Kryteria oceny jakości architektury

Z powyższego powodu system zamówień publicznych na prace projektowe w dziedzinie architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego powinien operować kryteriami oceny jakości architektury definiowanymi z pozycji zdolności do zaspokojenia przez przedkładane propozycje: wymagań interesu publicznego, potrzeb użytkowników, uwarunkowań inwestorskich i oczekiwań estetycznych. Kryteria te winny być decydujące przy podejmowaniu decyzji dotyczących wyboru rozwiązań do realizacji. Chętniej stosowane są jednak inne kryteria, które zasadzają się nie na uznaniowości, czyli *de facto* wiedzy i zawodowym doświadczeniu uczestników procesu wyboru realizatora zamówienia, lecz operują matematycznymi porównaniami parametrów kosztowych projektowanego obiektu.

System ten bowiem niejako zwalnia uczestników procedury wyboru zwycięzcy z odpowiedzialności za podejmowane decyzje, sprowadzając ich rolę do funkcji osób

interpretację prawodawstwa zamówieniowego przez inwestorów samorządowych wymaga analizy i rozwiązania.

Dla opisanego procesów dotyczących zasad funkcjonowania struktur społecznych obraz statystyczny musi stanowić podstawę oceny zjawisk. W przeciwnym wypadku – gdy za podstawę takich ocen przyjmować



↑ Rozbudowa Muzeum Narodowego w Krakowie – rezultat konkursu – autor obiektu Bolesław Stelmach i partnerzy (fot. B. Stelmach)



← Ambasada Polska w New Delhi (1973–1978) – rezultat konkursu – autorzy obiektu Witold Cęckiewicz i Stanisław Deńko (fot. S. Deńko)

potwierdzających matematyczne kalkulacje danych przedstawianych przez uczestników postępowań. Nie ma to nic wspólnego z poszukiwaniem nowych czy wręcz nowatorskich koncepcji organizacji przestrzeni. Jest procesem utrwalania, a nie kreacji, czyli zaprzeczeniem potencjalnie możliwych, a na pewno społecznie pożądanym procesów rozwojowych. Znana powszechnie obawa przed podejmowaniem decyzji, a w konsekwencji unikanie odpowiedzialności, sprzyja w procesie podejmowania ustaleń dotyczących sposobu wyboru oferenta, ogniskowaniu uwagi na tych systemach i sposobach, w których członkowie komisji jurorskiej nie są odpowiedzialni za wybory dokonywane w oparciu o niemierzalne lub

trudno mierzalne kryteria. Dopuszczony prawem konkurs architektoniczny czy urbanistyczny zastępowany jest procedurami przetargowymi. Zamawiający w wyniku takich postępowań wie, że za zamówienie zapłaci tanio, lecz zupełnie nie orientuje się w tym, jakimi cechami wyróżniał się będzie zamawiany produkt, a w bardzo wielu wypadkach nie jest w stanie nawet określić jego podstawowych parametrów – oczywiście poza niską ceną. W rezultacie racjonalna, jak się zdaje, decyzja porównana być może do przysłowiowego kupowania kota w worku – zakup będzie tani, ale czy przydatny, to się dopiero okaże.

Podróż po kraju i obserwacja obiektów wznoszonych za publiczne środki

potwierdza, że dla znakomitej większości przypadków brak rozpoznania cech obiektu – budynku będącego przedmiotem zamówienia, to po prostu utrata szansy uzyskania wartości dodanej, to zazwyczaj nieodwracalne zmarnowanie potencjału inwestycyjnego przestrzeni, w której powstaje ów nietrafiony obiekt i w wielu wypadkach brak spodziewanego programu użytkowego, uzyskiwanego za społecznie aprobowany poziom cen realizacji. Poza owymi kardynalnymi brakami funkcjonalnymi i niedomaganiem wizerunkowymi, również niepoddawana ocenie wartość użytkowa proponowanych rozwiązań projektowych pozostaje poza kontrolą zamawiającego.

Wnioskiem z tych rozważań może być stwierdzenie, że przetargi na prace projektowe, jako niegwarantujące jakości projektów i tym samym właściwego gospodarowania środkami publicznymi, powinny być eliminowane z systemu zamówień publicznych. W wypadku braku ustawowej decyzji o możliwości wyrugowania procedur przetargowych dotyczących prac projektowych, dopuszczenie do ich stosowania winno być w sposób kategoryczny powiązane z przyjęciem przez dokonujących wyboru trybu przetargowego odpowiedzialności za ekonomiczne i społeczne skutki inwestycji, których efektem nie będzie powstanie obiektów o oczekiwanych parametrach funkcjonalnych, w tym kosztów związanych z ich eksploatacją i odpowiednio wysokich walorach wizerunkowych.

Dlaczego konkurs?

Inną, zdecydowanie lepszą metodą wyboru koncepcji architektonicznej, urbanistycznej czy planowania przestrzennego jest tryb konkursowy. Odpowiada on w pełni oczekiwaniom zamawiającego, dzięki zapisom w regulaminie konkursowym żądanych parametrów dotyczących formy oraz organizacji funkcjonalno-przestrzennej obiektu.

O ile znakomicie przygotowane i perfekcyjnie przeprowadzone postępowanie przetargowe, nawet przy jego merytorycznym

Wnętrze NOSPR w Katowicach projektowane przez autora obiektu (bez przetargu!) dzięki znakomitej współpracy z inwestorem.

sukcesie, dać może obiekt lub przestrzeń o parametrach znanych zamawiającemu przed wszczęciem postępowania, to konkurs architektoniczny czy urbanistyczny przynieść może koncepcję z natury swojej wcześniej dla zamawiającego trudną do wyobrażenia, a w konsekwencji lepiej spełniającą jego oczekiwania. Dobry zwycięski projekt konkursowy, stanowiący poprawną odpowiedź na oczekiwania zamawiającego, daje mu także nie brane pod uwagę wcześniej dodatkowe walory.

Konkursy operujące jakościowymi kryteriami oceny prac, nadsyłanych przez rywalizujące zespoły autorskie, powinny być promowane jako najlepsza forma pozyskania rozwiązań projektowych dobrze zdefiniowanych zadań, z jednoznacznie i jasno określonym celem i w konsekwencji tego wyboru wykonawców zamówień na projekty architektoniczne bądź urbanistyczne. To, jak się zdaje, oczywiste stwierdzenie nie ma jednak zbyt wielu zwolenników z racji często spotykanego wymogu nadmiernej pracochłonności (zbędne na tym etapie prac uszczegółowienie koncepcji) i to pomimo, że wybór laureata konkursu będzie dokonany przez profesjonalnie przygotowany sąd konkursowy. Zarówno po stronie autorów krajowego systemu prawnego, jak i środowisk operujących finansami publicznymi, a nawet części środowisk zawodowych architektów i urbanistów pojawiają się opinie podważające oczywistość przeprowadzonego wyводу.



↑ Wnętrze NOSPR w Katowicach – rezultat konkursu; autor obiektu Tomasz Konior, Konior Studio (fot. D. Rumiancew)

Oprócz wcześniej przywołanych powodów pierwsi i drudzy kontestują postępowania konkursowe jako dłuższe, bardziej kosztowne i nie dające pełnego władztwa decyzyjnego gestorom środków publicznych, nie zauważając przy tym pożytków merytorycznych, a w konsekwencji i ekonomicznych z racji złożenia najważniejszych decyzji w ręce osób profesjonalnie przygotowanych do oceny wartości nadsyłanych w konkursie projektów. Krytykę tę popiera również część środowiska zawodowego architektów i urbanistów z racji na koszty ponoszone w związku z przygotowaniem przez wszystkich uczestników postępowania ich prac konkursowych. Jest to argumentowane tym, że tylko jeden zwycięzca rywalizacji może koszty te realnie zdyskontować w wyniku następującego po konkursie kontraktu na wykonanie prac projektowych i pełnienie nadzoru autorskiego nad realizacją zwycięskiego rozwiązania.

Argumenty przeciwko postępowaniom konkursowym, płynące ze strony środowisk zawodowych projektantów, neutralizuje forma konkursu. Jeśli nie nakłada ona na uczestników oczekiwań nieadekwatnych do potrzeb wyboru najlepszego rozwiązania i nie angażuje sił i środków, które w nieuzasadniony sposób zmuszają do rozwiązywania problemów nie decydujących o poprawności koncepcji, a stanowią jedynie niepotrzebne uszczegółowienie projektu, właściwe dla kolejnych faz opracowań, zaś wybór laureata konkursu, któremu w konsekwencji udzielone zostanie zlecenie na prace projektowe, dokonywany będzie przez profesjonalnie przygotowany sąd konkursowy, to grupa zawodowa architektów i urbanistów stanie po stronie zwolenników rywalizacji o zlecenia prowadzonej właśnie w formule konkursu architektonicznego bądź urbanistycznego.

Komentując znaczenie konkursu, chwilę refleksji poświęcić należy sądowi konkursowemu. Jego zadaniem jest porównywanie różnych koncepcji rozwiązania projektowego, wykonanych w oparciu o te same



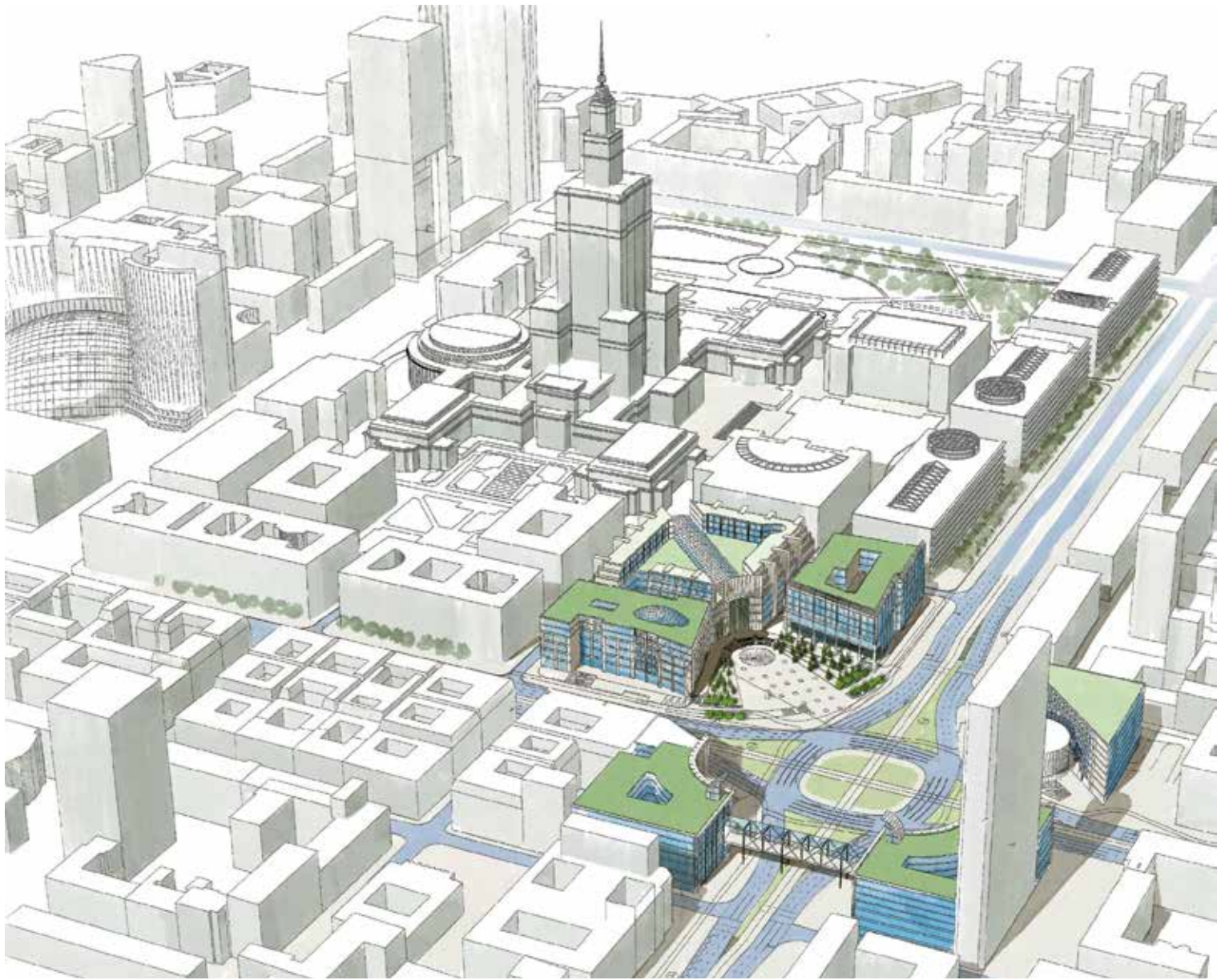
↑ Centrum Chopina w Zelazowej Woli – rezultat konkursu – autor obiektu Bolesław Stelmach i partnerzy (fot. B. Stelmach)

założenia programowe przez wszystkich uczestników, co następować musi przez zapewnienie obiektywnej oceny prac i w jej konsekwencji wybór najlepszego rozwiązania. Zadanie to powinno być realizowane przez skład sędziowski o doświadczeniu zawodowym potwierdzonym zrealizowanymi obiektami architektonicznymi, działający w zespole gwarantującym niezależność opinii – decyzji sądu od zamawiającego. Może to następować przez zagwarantowanie w składzie sądu większości dla osób pozostających poza jakimikolwiek relacjami z zamawiającym, jak też z projektantami. Dobrze merytorycznie przygotowany i poprawnie organizacyjnie przeprowadzony konkurs oraz dokonywane w trakcie jego przebiegu przez większość zawodowo przygotowanych sędziów konkursowych wybory, oparte o jednoznacznie ustalone kryteria tworzą warunki do uzyskania wysokiej jakości rozwiązań.

Merytoryczna jakość składu sądu konkursowego stanowi podstawę sukcesu całego postępowania, a doświadczenia ostatnich lat potwierdzają tezę, że o sukcesie konkursu decyduje jakość jego rozstrzygnięcia.



↑ Biblioteka UW, ogród Biblioteki UW w Warszawie – rezultat konkursu – autorzy obiektu Marek Budzyński, Zbigniew Badowski, Adam Kowalewski (fot. M. Budzyński)



↑ Konkurs Rondo Dmowskiego, Warszawa – autorzy Krzysztof Chwalibóg, Przemysław Wolski, współpraca Marek Leśniewski. Wyróżnienie w konkursie studialnym na przestrzeń publiczną (rys. M. Leśniewski)

Świadomy wybór rozwiązań projektowych

Świadomy, oparty o jednoznacznie ustalone kryteria oceny prac, dokonany przez fachowców wybór rozwiązań projektowych to działanie w interesie publicznym.

Oprócz gwarancji bezstronności rozstrzygnięcia w konkursach ważna jest dla powodzenia postępowań konkursowych ich możliwie pełna otwartość i maksymalna dostępność uczestnictwa, co powinno mieć

miejsce przy zachowaniu czytelności oraz jednoznaczności procedur zapewniających anonimowość autorstwa prac biorących udział w konkursie.

Złożenie wyboru najlepszych rozwiązań projektowych w ręce profesjonalistów stanowiących większość składów sądów konkursowych jest najpewniejszą metodą świadomego inwestowania. Świadomości tego faktu ze strony zamawiających powinna towarzyszyć szczególna troska o dobór składu

sędziowskiego, który wykorzystywać będzie podpowiedzi organizacji zawodowych, najlepiej znających środowisko projektantów i ich predyspozycje do uczestnictwa oraz dobrej pracy w gremiach oceniających.

Ważne jest, by każdorazowo praca sądu konkursowego była dobrze udokumentowana, a dokumentacja ta stanowiła element publicznej dyskusji nad pracami konkursowymi. Dobrze, aby dyskusja taka w połączeniu z wystawą prac konkursowych, najlepiej zarejestrowaną w wersji edytowalnej lub wręcz w postaci publikacji, były podstawą publicznej debaty poświęconej tematowi konkursu, potrzebnej jako element informacyjny procesu partycypacji społecznej dla zainteresowanych w tworzeniu kolejnego obiektu realizowanego ze środków wspólnych i mającego w przyszłości stanowić komponent przestrzeni publicznej.

Świadomość niepodzielności przestrzeni w jej sferze wizualnej i traktowanie jej jako dobro wspólne powinny nakładać na inwestorów publicznych obowiązek posługiwania się procedurami konkursu architektonicznego lub urbanistycznego w wyborze rozwiązania przyjmowanego dla realizacji wykorzystującej środki publiczne, a dla inwestorów prywatnych powinny stawać się podpowiedzią trybu i formuły inwestowania – zwłaszcza dla obiektów o istotnym znaczeniu społecznym, w tym szczególnie mających stanowić element przestrzeni publicznej. Złożoność postępowań konkursowych oraz każdorazowe wykorzystywanie w nich ogromnego organizacyjnego i finansowego zaangażowania uczestników, to uzasadnienie dla powierzania organizacji konkursów osobom i instytucjom profesjonalnym, posiadającym niezbędne doświadczenie w tej dziedzinie.

Wyjątkowość każdego z konkursów związana jest z jego unikalnym tematem – stąd potrzeba angażowania do przygotowania warunków i regulaminu konkursu, a następnie jego rozstrzygnięcia osób z dużym dorobkiem merytorycznym oraz umiejętnością wydawania krytycznych

ocen. Z kolei doświadczenie nabywane przy organizowaniu postępowań konkursowych daje dobrą bazę dla skutecznego przeprowadzania kolejnych. Wieloletnie doświadczenie Stowarzyszenia Architektów Polskich i Towarzystwa Urbanistów Polskich w dziedzinie organizacji, przeprowadzania i rozstrzygnięcia konkursów powinno być na tym polu w pełni wykorzystywane.

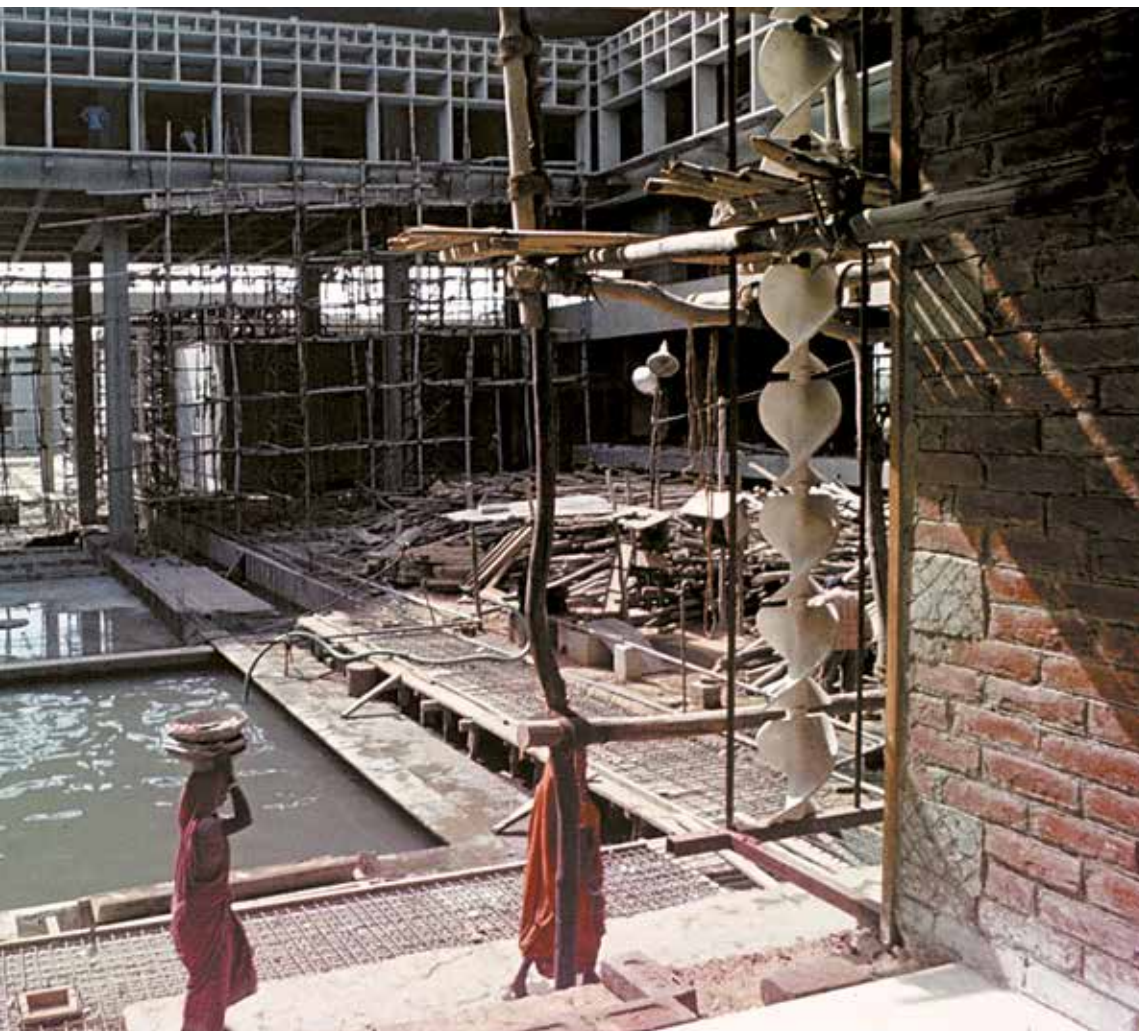
Konkurs elementem publicznej debaty

Podstawowe, opisane powyżej znaczenie konkursu dla merytorycznej jakości procesu inwestycyjnego to jedna wartość. Drugą (nie mniej ważną) jest jego znaczenie dla publicznej debaty, dotyczącej funkcjonalnych i przestrzennych przemian środowiska zurbanizowanego. Z tego powodu konkursy studialne i warsztaty są właściwą drogą poprzedzającą kolejne etapy przygotowania inwestycji, pozostając istotnym polem publicznej dyskusji dotyczącej szczególnie kontrowersyjnych i ważnych tematów. Dzięki ich studialnemu charakterowi pozwalają także na rozwój teorii i krytyki architektonicznej, a dla szerokich kręgów społeczeństwa stają się obszarem ich edukacji architektonicznej. Pozwalają też na analizowanie potrzeb wyrażanych przez użytkowników i identyfikowanie specyficznych cech miejsc potencjalnych inwestycji, tworząc bazę informacji niezbędnych do dalszych opracowań oraz uruchamiają proces partycypacji społecznej.

Zwyczajowo przyjęta w konkursach zasada lub wręcz wymaganie trójwymiarowej prezentacji proponowanych rozwiązań architektonicznych lub urbanistycznych w postaci ich wizualizacji lub makiet przygotowywanych przez uczestników pozwala na lepsze rozumienie przedstawianych propozycji projektowych. Umożliwia to udział szerszego grona zainteresowanych osób w publicznej debacie na temat wyglądu i funkcjonowania otaczającej przestrzeni, angażując w ten sposób nowych uczestników życia publicznego.



↑ Realizacja Ambasady Polskiej w New Delhi – 1978, rezultat konkursu – autorzy obiektu Witold Ceckiewicz i Stanisław Denko (fot. S. Denko)



O zobowiązaniach wobec przestrzeni jako dobra wspólnego

System zamówień publicznych na prace architektoniczne i urbanistyczne, oparty o kryterium jakości dzięki procedurze konkursu architektonicznego i urbanistycznego winien być narzędziem świadomego mecenatu publicznego w dziedzinie sztuki projektowania. W ten sposób stanie się także formą promocji osiągnięć polskiej architektury oraz czynnikiem edukacji społecznej dotyczącej przestrzeni.

Dysponenci środków publicznych, w tym zwłaszcza agendy państwa, ale i struktury władzy samorządowej, powinni szerzej stosować konkursy dla zamówień publicznych

na prace projektowe, czyniąc z nich przykłady modelowej organizacji procesu inwestycyjnego. Efektem będą nie tylko korzyści ekonomiczne w procesie eksploatacji obiektów powstających w wyniku tej procedury, ale także istotny wpływ takich przykładów na ogólny poziom jakości kształtowania otoczenia przestrzennego.

↓ Sala Audytorium Maximum w Krakowie – rezultat konkursu – autor obiektu WIZJA – Stanisław Deńko, Robert Kuzianik (fot. W. Kryński)



Rola architekta w kształtowaniu otoczenia

09.

Piotr Andrzejewski
PRA, KRIA



← Zwornik (fot. P. Andrzejewski)

Jednak w naszej pracy wciąż pojawiają się problemy. Brak skuteczności – to podstawowy kłopot. Wynika on przede wszystkim z braku wiedzy o celu i istocie zawodu architekta, co widać również w projekcie ustawy. Jeśli zjawisko to sięga nawet legislacji, nie ma szans, że zaistnieje dobre prawo regulujące tworzenie architektury ani że będzie ono egzekwowane.

Tomasz Taczewski

Zawód architekt

Rola architekta jest określona poprzez zadania, jakie trzeba rozwiązać w procesie kształtowania ludzkiego otoczenia. W historii polegała ona przede wszystkim na projektowaniu funkcjonalnych i pięknych budynków i tworzeniu przestrzeni. Aktualnie warunki współczesnego świata wymagają uwzględnienia w tym procesie kilku istotnych konkretnych wymogów – odpowiedzi na zagrożenia ekologiczne i cywilizacyjne.

Tymi wymogami są:

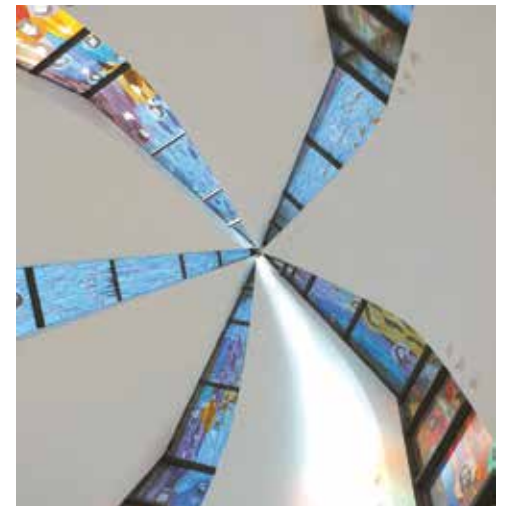
- przyjazność i powszechna dostępność otoczenia;
- racjonalność i oszczędność organizacji przestrzeni;
- bioróżnorodność;
- oszczędność zasobów naturalnych, a szczególnie energii i wody.

Nasze otoczenie pozbawione tych cech stanowi zagrożenie dla ludzi i naszej cywilizacji. Dlatego jest koniecznością, aby architekt, na którym spoczywa odpowiedzialność za kształtowanie przestrzeni otaczającej człowieka oraz koordynacja pracy współpracujących specjalistów, zajmował właściwe miejsce w tych procesach.

Jest oczywiste, że powyższe cele winny być realizowane przez projektantów wielu dyscyplin, jednak bez wiodącej roli architekta nie jest możliwe tworzenie harmonijnego otoczenia.

Ta sytuacja stanowi poważne wyzwanie dla naszego zawodu, jej konsekwencją jest potrzeba osiągnięcia wysokiego poziomu profesjonalizmu. Trzeba postawić pytanie, czy aktualne ramy działania zawodu architekta w Polsce pozwalają na możliwie najlepsze, czyli zgodne z interesem publicznym jego wykonywanie.

W 2004 roku uchwała Rady UE wezwała państwa członkowskie do tworzenia narodowych polityk architektonicznych. Powodem była troska o kształt przestrzeni europejskiej, rozumianej jako dobro wspólne wszystkich Europejczyków. Środowisko polskich architektów odpowiedziało na to wezwanie, tworząc w 2009 roku społeczny projekt Polskiej Polityki Architektonicznej (PPA), który w 2012 roku został zaakceptowany przez połączone sejmowe komisje infrastruktury i samorządu terytorialnego. Nie doczekał się on jednak żadnych działań rządu. Równoległe, bo w roku 2011,



↑ Kaplica w Elku – autorzy obiektu Andrzej Chwalibóg, art. plast. Wincenty Kućma (fot. A. Chwalibóg)



← Wrocław. Architektura – historia i współczesność (fot. A. Chwalibóg)



↑ Rozbudowa kurii Włocławek (autorzy obiektu Piotr Nogowski i Andrzej Tomaszewski). Architektura – historia i współczesność (fot. A. Chwalibóg)

została przyjęta przez rząd Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK 2030), w której określono cele i kierunki polityki przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2030, a w roku 2012 rozpoczęła prace Komisja Kodyfikacyjna Prawa Budowlanego, która miała w wymiarze systemowym uregulować proces planowania przestrzennego i procesu inwestycyjnego.

Żadna z tych dwóch inicjatyw rządowych nie jest jednak odpowiedzią na tezy Polskiej Polityki Architektonicznej (PPA). Debata, jaka towarzyszyła pracom nad Kodeksem Urbanistyczno-Budowlanym, potwierdziła tylko konieczność podjęcia PPA, dowiodła bowiem, że bez wiedzy o celu i istocie procesu tworzenia architektury nie ma szansy stworzenia dobrego prawa regulującego jej powstawanie. Dowiodła też, że rola architekta w procesie kształtowania otoczenia człowieka należy do kwestii podstawowych, które powinny się obecnie wyraźnie i jednoznacznie podkreślić.

Architekt dzisiaj

Po okresie realnego socjalizmu w Polsce architekt wkroczył, po roku 1990, w nowe realia społeczno-gospodarcze i polityczne, jako przedstawiciel jednej z branż budowlanych. Ten, niepisany zresztą, ale realny status odcisnął się wyraźnie piętnem na społecznym postrzeganiu architekta, jego relacjach z klientami, a w konsekwencji również na zmianach legislacyjnych po roku 1990.

Widowym tego przykładem jest chociażby związanie samorządu zawodowego architektów jednym aktem prawnym z samorządem zawodowym inżynierów budownictwa, podczas gdy regulacje i standardy unijne, które były podstawą tworzenia w latach 2000–2002 tego samorządu wyraźnie stanowią, że zawód architekta jest odrębny od zawodu inżyniera i należy do grupy siedmiu tzw. zawodów regulowanych (w Polsce określanych jako zawody zaufania publicznego).

Marginalizowaniu roli architekta sprzyja również powierzchowna i wygodna dla rozgrywania interesów związanych z planowaniem przestrzennym i procesem inwestycyjnym interpretacja zasady wolnej konkurencji. Zjawisko to jest na tyle poważne, że wszelkie próby upomnienia się przez architektów o naturalne prawa niezbędne do poprawnego funkcjonowania procesu inwestycyjnego traktowane były i są nadal, zarówno przez polityków, jak i innych uczestników procesu inwestycyjnego, jako korporacyjny lobbining na rzecz partykularnych interesów środowiska architektonicznego.

W rezultacie jedynie w ustawie o samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa występuje pojęcie zawodu architekta, które nie znajduje odbicia w pozostałych regulacjach. Oznacza to, że dziś polskie prawo inwestycyjne pozwala sprowadzić projekt architektoniczny do produktu administracyjno-inżynierskiego, a rolę architekta do dekorowania tego produktu. Eliminuje to z procesu tworzenia architektury cały złożony zakres rozstrzygnięć urbanistycznych i architektonicznych, które są warunkiem harmonizacji przestrzeni, w której żyjemy.

Tak pisał w swoim stanowisku z 2004 roku w reakcji na pominięcie zawodu architekta pośród zawodów zaufania publicznego w projekcie ustawy o zawodach zaufania publicznego (nie doszło do jej uchwalenia) ówczesny prezes Izby Architektów RP Tomasz Taczewski: „Jednak w naszej pracy wciąż pojawiają się problemy. Brak skuteczności – to podstawowy kłopot. Wynika on przede wszystkim z braku wiedzy o celu i istocie zawodu architekta, co widać również w projekcie ustawy. Jeśli zjawisko to sięga nawet legislacji, nie ma szansy, że zaistnieje dobre prawo regulujące tworzenie architektury ani że będzie ono egzekwowane”.

W powszechnej świadomości architekt jest kojarzony z wielkimi dziełami i pomnikami naszej cywilizacji. Świątynie starożytnego Egiptu, grecki Partenon, rzymskie Koloseum, katedry gotyckie, miasta i pałace

renesansowe czy lotniska, muzea i wielkie sale koncertowe doby obecnej – nikt nie ma wątpliwości, że bez architekta i jego kluczowej roli w procesie tworzenia tych dzieł w ogóle by one nie powstały. Nie oznacza to jednak zrozumienia w tworzeniu całego naszego otoczenia rzeczywistej roli architekta, która rozciąga się daleko poza spektakularne wydarzenia architektoniczne. Aby przezwyciężyć ten niedostatek świadomości społecznej oraz, niewątpliwie obecny dzisiaj w Polsce, kryzys w dziedzinie architektury, potrzebna jest szersza refleksja, w pierwszym rzędzie właśnie nad rolą architekta w kształtowaniu naszego otoczenia.

Rola i misja architekta

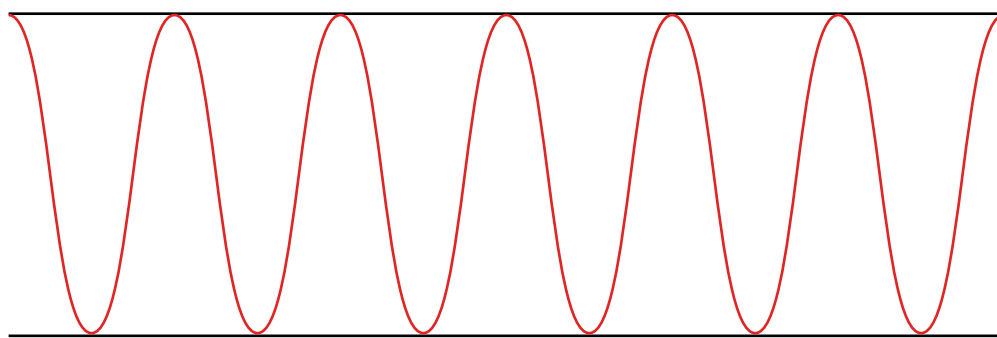
Tworzenie architektury, dzisiaj rozumiane jako wykonywanie zawodu architekta, to w istocie pierwotna domena działania człowieka, związana z naszą kondycją biologiczną.

Ale też nie jest to domena zarezerwowana wyłącznie dla człowieka. Z tworzeniem architektury mamy bowiem do czynienia również w świecie zwierzęcym. Kopce termitów na przykład, budowane przez zorganizowaną i podzieloną na specjalizacje społeczność, są bez wątpienia zaawansowanymi twórcami architektonicznymi wymagającymi zorganizowanego „procesu inwestycyjnego”. To, co w działalności człowieka jest – w wyniku rozwoju cywilizacyjnego – świadomym tworzeniem idei czy koncepcji przedsięwzięcia, w świecie zwierzęcym jest tylko prawem naturalnym zakodowanym w genach.

Ten pierwotny i naturalny pierwiastek, niezależnie od „nadbudowy” cywilizacyjnej, leży u podstaw tworzenia architektury. Tworzenie architektury, czyli kształtowanie otoczenia, w którym żyjemy, niezależnie od tego, czy budujemy miasto, katedrę, czy domek letniskowy, jest zawsze kwestią o znaczeniu publicznym i zawsze jest odpowiedzialnością na najbardziej naturalne potrzeby człowieka, zarówno zbiorowe, jak i indywidualne – schronienie przed deszczem,



↑ The room – przestrzeń (rys. L. Kahn 1975)



← STAŁA TEMPERATURA CIAŁA

← ARCHITEKTURA

← MISTERIUM CZŁOWIECZEŃSTWA

↳ Diagram Hansa Holleina

śniegiem, wiatrem i słońcem, bezpieczny sen, rodzenie dzieci i godne umieranie, przestrzeń komunikacji i izolacji międzyludzkiej niezbędne dla spójności społecznej, piękno i ład niezbędne dla odnalezienia porządku i bezpieczeństwa w chaosie natury. Wybitny austriacki architekt drugiej połowy XX wieku, Hans Hollein, ujął to diagramie (patrz wyżej).

Równie pierwotnym i uniwersalnym regułem podlega proces tworzenia architektury. Są one wspólne dla każdego procesu kształtowania przez człowieka – zarówno indywidualnego, jak i rozumianego jako zbiorowość – otaczającej go rzeczywistości. W zależności od dziedziny czy specyfiki przedsięwzięcia poszczególne elementy tych reguł przenikają się, przybierają różny zakres i formę, ale zawsze proces ten dokonuje się w trzech zasadniczych fazach: formułowanie potrzeby/celu – koncepcja realizacji potrzeby/celu – realizacja potrzeby/celu.

To, co jest istotą tego procesu, wynika z faktu, że formułowanie potrzeb i celów następuje w sferze niematerialnej, realizacja zaś w sferze materii podlegającej prawom fizyki. Ponadto nieodwracalna jest

relacja czasowa pomiędzy poszczególnymi fazami, tzn. nie może być mowy o koncepcji, jeśli uprzednio nie określono potrzeby i celu, i nie może być mowy o realizacji, jeśli uprzednio nie powstała koncepcja tej realizacji. Faza koncepcji zatem jest niczym innym jak tłumaczeniem potrzeb w całej ich złożoności na język fizycznej materii. Jeśli z tego procesu wyeliminować fazę koncepcji, cały proces po prostu się nie dokona. Tym, który dokonuje tego tłumaczenia w procesie kształtowania otoczenia i przestrzeni, w której żyjemy, jest architekt. Nikt i nic nie może go w tym zastąpić, bowiem tłumaczenie to jest możliwe tylko w ramach jego warsztatu. To on osobiście, jako tłumacz, musi z jednej strony dogłębnie rozumieć potrzeby, z których wynika cel tworzenia architektury, a z drugiej mieć pełną wiedzę o materii, na którą są one tłumaczone.

W trosce właśnie o tę kluczową rolę architekta w procesie kształtowania naszego otoczenia i zapewnienia, w interesie publicznym, warunków do jej wypełniania dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych



↑ Kamienice Wandy (autor obiektu WIZJA – Stanisław Deńko). Architektura – fragment otoczenia (fot. W. Kryński)

(zmieniona dyrektywą 2013/55/UE) tak charakteryzuje w punkcie 27 preambuły projekt architektoniczny i osobę architekta:

„Projekt architektoniczny, jakoś obiektów budowlanych, ich harmonijne wkomponowanie w otoczenie, poszanowanie charakteru krajobrazu naturalnego i miejskiego oraz zbiorowego i prywatnego dziedzictwa należą do kwestii o znaczeniu publicznym. Dlatego też wzajemne uznawanie kwalifikacji powinno być oparte na kryteriach jakościowych i ilościowych gwarantujących, że osoby

posiadające uznane kwalifikacje potrafią zrozumieć i wyrazić potrzeby jednostek, grup społecznych i władz w zakresie planowania przestrzennego, projektowania, organizacji i konstrukcji budynków, konserwacji i wykorzystywania dziedzictwa architektonicznego oraz ochrony naturalnej równowagi”.

Zatem rola architekta w procesie kształtowania przestrzeni, w istocie, polega na tłumaczeniu, z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań, zbiorowych i indywidualnych potrzeb we wszystkich aspektach życia

– od fizjologicznych przez psychologiczne, estetyczne, społeczne, kulturalne itp., do gospodarczych i politycznych włącznie – na materię budowlaną i odpowiednie dla tych potrzeb i uwarunkowań kształtowanie tej materii.

Rola ta jest kluczowa i niezbywalna, stanowi bowiem w sposób naturalny zwornik całego procesu kształtowania otoczenia człowieka. Jej marginalizacja prowadzi nieuchronnie do ułomności tego procesu, przez co niemożliwa staje się właściwa realizacja celów. Dlatego też kojarzenie architekta wyłącznie z wielkimi i spektakularnymi dziełami czy pomnikami naszej cywilizacji nie jest wystarczające dla rozumienia jego roli w tworzeniu naszego otoczenia. Potrzebna jest do tego świadomość, że tworzenie wielkich dzieł architektonicznych, budowa zarówno całych miast i dzielnic, jak i placu zabaw dla dzieci, domku letniskowego czy wręcz garażu przydomowego to taki sam proces, o takim samym znaczeniu dla ostatecznego kształtu naszego otoczenia.

Koncepcja architektoniczna i architektoniczno-urbanistyczna

W ślad za postrzeganiem roli architekta wyłącznie w aspekcie administracyjno-inżynierskim z polskiego prawa, a także w dużym stopniu z praktyki została wyeliminowana kluczowa faza procesu planowania i projektowania – faza koncepcji. Obecnie cały proces planistyczno-inwestycyjny oparty jest o dwa segmenty: planistyczny, ograniczony wyłącznie do aspektu prawno-regulacyjnego (plan miejscowy jest aktem prawa), i techniczno-budowlany (projekt budowlany jest instrukcją wykonania obiektu i jako taki należy już do fazy realizacyjnej). Pomiedzy tymi różnymi co do właściwości segmentami brakuje najważniejszego, tego, w którym następuje kluczowe dla całego procesu wyłanianie – przez architekta w ramach jego warsztatu – rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych.



↑ Architektura – memento (fot. K. Chwalibóg)

Ten stan rzeczy, podtrzymany w projekcie Kodeksu Urbanistyczno-Budowlanego (znamienny brak architektury w tym tytule) nie pozwala również regulować właściwie jednej z podstawowych kwestii: instrumentów i kompetencji uczestników procesu planistycznego i inwestycyjnego, które odpowiadałyby faktycznej roli w tych procesach. Konsekwencją legislacyjną zrozumienia celu tworzenia architektury i istoty zawodu architekta powinno być przede wszystkim wyodrębnienie proceduralne każdego z elementów opisanego procesu projektowania złożonego z trzech wymienionych wyżej faz. Wyodrębnienie proceduralne fazy projektowania architektonicznego, odpowiadającej fazie koncepcji, jest warunkiem koniecznym dla poprawnego przebiegu całego procesu kształtowania otoczenia, w którym żyjemy.

W sposób naturalny związana jest z tym również konieczność wprowadzenia do prawa pojęcia architekt, które zastępowane jest



↑ Architektura – piękno porządku (fot. A. Chwalibóg)

← Architektura – staranność detalu (fot. W. Kryński)

obecnie swego rodzaju eufemizmem: projektant w specjalności architektonicznej.

Rola architekta – zadania Polskiej Polityki Architektonicznej

Podstawowymi zadaniami Polskiej Polityki Architektonicznej powinny być z jednej strony edukacja i poszerzanie świadomości społecznej co do roli architekta w kształtowaniu otoczenia, z drugiej stworzenie prawnych gwarancji dla właściwej roli architekta w procesie planistycznym i inwestycyjnym.

Dla stworzenia tych gwarancji, a dalej dla ich ochrony niezbędne są ustawowe regulacje ponadresortowe.

Taki akt prawny – ustawa o architekturze lub ustawa o zawodzie architekta – powinien stanowić trwałe kryteria dla kształtowania i ochrony ładu metodologicznego w tej dziedzinie i działać w oparciu o trzy tezy:

- Architektura stanowi bezpośrednio o warunkach życia w skali zbiorowej i indywidualnej i jako taka jest materialnym fundamentem kultury narodowej oraz ładu przestrzennego i społecznego.
- Architektura należy do kwestii o znaczeniu publicznym, zatem w interesie publicznym jest określenie roli i wzajemnych relacji uczestników procesu kształtowania ładu przestrzennego.
- Kreacja architektury i rola architekta w procesie kształtowania przestrzeni podlegają uniwersalnym regułom, niezależnym od szerokości geograficznej, ustroju politycznego czy założeń doktrynalnych, wspólnym dla każdego procesu kształtowania przez człowieka jego otoczenia i reguły te, w interesie publicznym, podlegają ochronie.

Kultura przestrzeni i powszechna edukacja architektoniczna

10.

arch. Dariusz Śmiechowski
PRA, SARP, ASP w Warszawie



← Warsztaty edukacji architektonicznej „Zmieniamy Tomaszów na lepsze” w Szkole Podstawowej nr 10 i Gimnazjum nr 4 im. Tomaszowskich Olimpijczyków; Tomaszów Mazowiecki w roku szkolnym 2014/15 (fot. D. Śmiechowski)

Kształtowana w wieku dojrzewania świadomość, dotycząca utrzymywania i kształtowania środowiska zurbanizowanego jako wspólnego dobra może być tym większa, im wyższa będzie jakość edukacji rozumianej w sposób całościowy (holistyczny).

Zainteresowanie kulturą przestrzeni

W ostatniej dekadzie ujawniło się w Polsce rosnące zainteresowanie zarówno kondycją szeroko rozumianego środowiska, jak i stanem najbliższego otoczenia przestrzennego. Towarzyszy temu bardziej powszechne poszukiwanie i docenianie dobrych przykładów rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych, ale także krytyka, dotycząca wielu aspektów ochrony i kształtowania krajobrazu, gospodarowania przestrzenią. Zbyt małe jest jednak społeczne zaangażowanie w te sprawy w mniejszych ośrodkach, ale także relatywnie duże, niesprzyjające zmianom na lepsze, zadowolenie z istniejącego stanu przestrzeni (często o niskiej jakości) i trybu jej kształtowania, co wynika m.in. ze słabo wykształconych potrzeb wyższego rzędu.

Dlaczego potrzebna jest edukacja architektoniczna

Z punktu widzenia potrzeb ładu przestrzennego i oczekiwań lepszej architektury sytuacja wchodzących w życie pokoleń jest trudna, gdyż przeważnie nie mają one bliskiego kontaktu z otaczającym pięknem, ani

nie otrzymują (nie dziedziczą) właściwych, wartościowych wzorców, które powinny być przekazywane przez starszych.

W ramach systemu edukacji dzieci i młodzież zyskują pewien zasób kompetencji, jednak wiedza i umiejętności wychodzące poza dość wąski zakres nie są w wystarczającym stopniu zyskiwane, integrowane, pogłębiane. Poza czytaniem, pisanem i liczeniem, to czego się uczy w ramach wielu oddzielnych przedmiotów, w powszechnym odczuciu nie wydaje się przydatne w życiu. Problem analfabetyzmu (w sensie braku podstawowych umiejętności posługiwania się językiem) został w zasadzie przez system powszechnej edukacji opanowany. Jednak nie udało się wykształcić powszechnej obywatelskiej odpowiedzialności i wrażliwości na jakość otoczenia, na rozumiane wielowymiarowo wartości przestrzeni. Zbyt małe jest zainteresowanie ambitną twórczością, kojarzeniem dziedzin, innowacyjnością. W rezultacie, spora liczba osób kończących szkoły nie ma wystarczających kompetencji w zakresie rozumienia przestrzeni i umiejętności jej współkształtowania. Przykładami

↓ Notowanie zauważonych wartości i problemów w ramach konsultacji społecznych. Projekt „Park Niebrowski – przestrzeń publiczna kształtowana z udziałem mieszkańców” prowadzony w ramach współpracy ASP w Warszawie i Miasta Tomaszów Mazowiecki w; Tomaszowski Budżet Obywatelski 2016 r. (fot. D. Smiechowski)



dziedzin zaniedbanych w systemie edukacji są wciąż plastyka i muzyka. Jak wynika z wielu badań naukowych – powinny one należeć do przedmiotów kluczowych, jeśli chodzi o kształtowanie wrażliwości związanej z własnym miejscem a także poszanowanie sztuki i konieczny udział w kulturze.

Sytuacja w dziedzinie edukacji kulturalnej, a szczególnie powszechnej edukacji w zakresie sztuk wizualnych, wymaga solidniejszej diagnozy i pilnej poprawy. Wśród najważniejszych luk edukacyjnych można wymienić brak dostatecznego nauczania „plastyki”, zbyt rzadko wiązany z problematycznym stanem podstawowej estetyki w przestrzeni publicznej, w samych placówkach oświatowych, ale i we własnym domu. Nauczyciele sztuk wizualnych mają tu zbyt słaby wpływ, mało godzin, nie są dostatecznie motywowani. Mają też problemy z własnym przygotowaniem, m.in. kształceniem ustawicznym. Talenty pewnej liczby uczniów, dzięki pasji wielu nauczycieli, są wprawdzie rozwijane, ale jednak minimalny poziom kompetencji wszystkich podlegających kształceniu wciąż nie jest właściwie określony i utrzymywany.

Z KOMUNIKATU Z BADAŃ CBOS NR 161/2014 „POLACY O ARCHITEKTACH” (Warszawa, grudzień 2014):

Respondenci czerpią wiedzę o architekturze i architektach z różnych źródeł. 17% respondentów czerpie informacje z Internetu, 16% z seriali i innych programów telewizyjnych. Tylko 5% badanych poszukuje wiedzy na ten temat w magazynach fachowych, 5% w prasie codziennej, a 3% w książkach. Odsetek badanych, którzy nie interesują się architekturą (30%), wydaje się olbrzymi. Prawie połowa spośród nich to mieszkańcy wsi, a większość ma najwyższe wykształcenie zasadnicze zawodowe¹.



↑ ANDEL'S BY VIENNA HOUSE Łódź (autorzy obiektu Wojciech Popławski i Andrzej Orlinski, OP ARCHITEKTEN) – współczesny hotel w budynku dawnego zakładu tkackiego na terenie Manufaktury (fot. D. Śmiechowski)



↑ Warszawa – Grochów, budynki przy ul. Chodakowskiej, których lata budowy różnią się około 100 lat (fot. D. Śmiechowski)



↑ Prace budowlane na miejscu byłego Centralnego Domu Towarowego w Warszawie (2016 r.) (fot. D. Śmiechowski)

¹ www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_161_14.PDF



**Z KOMUNIKATU Z BADAŃ
CBOS BS/134/2010 „POLACY
O ARCHITEKTURZE”
(Warszawa, październik 2010):**

W przypadku budynków szkolnych opinie są podzielone. 47% badanych uważa, że architektura szkoły wpływa na to, jak dzieci się uczą, natomiast 45% jest przeciwnego zdania i uważa, że kształt architektoniczny budynku szkolnego nie ma znaczenia dla nauczania dzieci².

W szkole zbyt duża jest autonomizacja poszczególnych przedmiotów. Powszechne jest nastawienie systemu edukacji na autorytarne nauczanie (zamiast tworzenia przestrzeni dla uczenia się), wypełnianie testów i zdawanie egzaminów, bez pogłębionej refleksji i dyskusji – dotyczącej szczególnie współczesności i perspektyw na przyszłość. Same układy przestrzenne klas szkolnych w wielu przypadkach także przypominają aranżacje charakterystyczne dla egzaminacyjnych.

Poziom świadomości i potrzeb związanych z jakością architektury, stanem krajobrazu jako wspólnego dobra, jest niski wśród osób zajmujących się polityką, przedsiębiorców, części władz samorządowych i środowisk opiniotwórczych. Wpływa to negatywnie na poszanowanie materialnej i niematerialnej jakości przestrzeni (w tym zabytków i przyrody). Z tym wiążą się często: niezrozumiała legislacja, dowolne stosowanie prawa a w rezultacie pozbawione często gruntownych podstaw decyzje podejmowane przez uczestników procesów inwestycyjnych (zarówno samych inwestorów, jak przedstawicieli administracji).

Można podać wiele przykładów braku spójności potrzeb wyrażanych przez użytkowników przestrzeni w stosunku do wyobrażeń innych uczestników procesów kształtowania przestrzeni. Można np. porównać oczekiwania nauczycieli, animatorów kultury, bibliotekarzy w stosunku do użytkowanych przez nich obiektów (przeznaczonych dla celów oświaty i kultury) z niewłaściwym w wielu przypadkach podejściem do ich projektowania i budowania oraz utrzymywania i prowadzenia inwestycji w systemie zamówień publicznych. Edukacji nie pomaga w wielkiej mierze stan architektury placówek (przedszkoli, szkół, domów kultury, bibliotek). Zatem nie można także zaliczyć ich do przykładów sprzyjających edukacji architektonicznej.

2 www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_134_10.PDF.

W akcjach, projektach i programach związanych z budowaniem świadomości wartości przestrzeni i wrażliwości na jakość otoczenia mogą brać udział zarówno nauczyciele, jak i profesjonaliści związani ze sztukami projektowymi.

A tymczasem powinny one nieść przekaz społeczny, że architektura jest sztuką, która jednocześnie realizuje zasady zrównoważonego rozwoju w jego wszystkich aspektach (społecznym, ekologicznym, ekonomicznym i kulturowym – przestrzennym). Wprawdzie w ostatnich latach zbudowano, wyremontowano i wyposażono wiele obiektów, jednak daleko jeszcze do osiągnięcia zadowalającego poziomu zapewniającego trwałą jakość.

Kształtowanie przestrzeni a edukacja holistyczna

Rozwijana od lat dziewięćdziesiątych XX wieku edukacja ekologiczna oraz rosnący dostęp do informacji pozwalają na bardziej powszechne dostrzeżenie związków pomiędzy kulturą przestrzeni a standardem oraz jakością życia. W dziedzinie troski o środowisko przyrodnicze dzieci i młodzież mogą wiele nauczyć nie tylko swoich rodziców, ale także samorządowców i polityków.

Troskę o właściwą edukację w ogóle można wiązać zatem nie tylko z edukacją ekologiczną, ale i architektoniczną. Powiązanie wątków edukacyjnych daje nadzieję na podjęcie działań dotyczących spełniania oczekiwań wobec następnych pokoleń, tworzenie dla każdego warunków uczenia się skierowanego w stronę ochrony naturalnej wyobraźni, postrzegania świata z udziałem wszystkich zmysłów, empatii,

szacunku dla lokalnego dziedzictwa i kulturalnego dorobku ludzkości.

Kształtowana w wieku dojrzewania świadomość, dotycząca utrzymywania i kształtowania środowiska zurbanizowanego jako wspólnego dobra może być tym większa, im wyższa będzie jakość edukacji rozumianej w sposób całościowy (holistyczny). Aby służyła budowaniu kultury przestrzeni, wiodące powinny być przedmioty związane z systematycznie pogłębianym poznawaniem, rozumieniem świata, etyką ekologiczną, estetyką oraz kształceniem dojrzałych postaw obywatelskich.

Edukacja obywatelska, demokracja w przestrzeni zurbanizowanej

Samej rosnącej świadomości obywatelskiej nie wystarczy, by polską architekturą, krajobrazem, przestrzenią publiczną rządziły na co dzień rozsądek i kultura. Konieczne jest powiązanie zdolności i wiedzy z poczuciem wpływu – sprawczości.

Realne powinny stawać się możliwości dokonywania pozytywnych zmian we współpracy międzypokoleniowej i interdyscyplinarnej, w ramach partycypacji w procesach gospodarowania przestrzenią.

Oczekiwane poczucie sensu, przydatność edukacji wymaga zmiany stylu działania, zdobywanie wiedzy popartej praktyką i dostrzeżenie efektów działań.



← Lekcja pt. „Dom Polski”, co czyni architekturę domem? Warsztaty edukacji architektonicznej Kształtowanie Przestrzeni w LO nr. 64 im. St. I. Witkiewicza w Warszawie, we współpracy z Fundacją Młodej Kultury Hopsiup Projekt i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w ramach Festiwalu Warszawa w Budowie 8 – 2016 r. (fot. K. Domagalska)



↑ Warsztaty w ramach pilotażu programu edukacji architektonicznej ARCHI-PRZYGODY; Przedszkole nr 7 w Warszawie 2016 r. (fot. P. Litwic)

PROGRAMY EDUKACJI ARCHITEKTONICZNEJ

KSZTAŁTOWANIE PRZESTRZENI program edukacji architektonicznej dla młodzieży

Wybór propozycji zajęć z trzech działów:
Mój dom;
Dzielnica, wieś, miasto, metropolia;
Historia architektury.

↓ Główne założenia programu ↓

- zrozumienie wieloaspektowości środowiska zurbanizowanego;
- uświadomienie związku jakości otoczenia przestrzennego z jakością życia;
- kształtowanie wrażliwości na wartości przestrzeni, w której żyjemy;
- docenienie zarówno tradycji architektonicznych, jak podejścia innowacyjnego do kształtowania przestrzeni;
- rozwijanie umiejętności analitycznego, krytycznego i twórczego myślenia, rozwiązywania problemów;
- promowanie świadomości społecznej i rozwoju osobistego;

- kształtowanie zdolności pracy indywidualnej i w grupie, gospodarowania czasem, komunikacji, prezentacji;
- rozwijanie umiejętności rysowania, konstruowania modeli, pracy z różnymi materiałami;
- poznanie procesu projektowania i realizacji; kształcenie świadomości praw i obowiązków oraz ról odgrywanych przez współtwórców środowiska zbudowanego;
- poznanie słownictwa potrzebnego w dyskusji na temat wartości przestrzeni, jakościowych cech budowli, środowiska zbudowanego jako całości;

ARCHI-PRZYGODY program dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

Propozycja zajęć o tematyce przybliżającej rozumienie pojęcia architektura, a także wprowadzającej w kulturę życia.

↓ Główne założenia programu ↓

- nabywanie świadomości przestrzeni, w której się poruszamy, którą zamieszkujemy;
- kształtowanie zrozumienia procesu projektowania i realizacji budowli, zagospodarowania przestrzeni;
- docenienie tradycji architektonicznych.



← Konsultacje społeczne koncepcji przestrzeni publicznych w Osiedlu Obrońców Tomaszowa z 1939 r. w obszarze Niebrowa. Projekt w ramach współpracy SGGW w Warszawie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Przodownik” w Tomaszowie Mazowieckim, 2016/17 (fot. D. Śmiechowski)



↑ Warsztaty edukacji architektonicznej w Szkole Podstawowej nr 13 w Tomaszowie Mazowieckim w roku szkolnym 2015/16 (fot. D. Śmiechowski)

Przykład rekomendacji dotyczących partycypacji społecznej i edukacji architektonicznej w Strategii rozwoju miasta Tomaszów Mazowiecki w ramach projektu „Partnerstwo na rzecz rozwoju obszaru funkcjonalnego Dolina Rzeki Pilicy w powiecie tomaszowskim”, współfinansowanego ze środków UE, Funduszu Rozwoju Regionalnego

(Opracowanie: Centrum Doradztwa Strategicznego, Kraków, listopad 2014 r.)

Cel operacyjny 2. Włączanie mieszkańców w procesy rewitalizacyjne oraz budowa świadomości estetyki przestrzeni publicznej.

↓ Proponowane zadania ↓

- Angażowanie mieszkańców w rewitalizację przestrzenną, społeczną i gospodarczą zdegradowanych obszarów miasta, począwszy od fazy diagnostycznej i planistyczno-projektowej, po realizację i ewaluację przeprowadzonych działań.
- Konsultacje społeczne (kampanie społeczne) poprzedzające zmiany prawa miejscowego oraz procesy inwestycyjne.
- Wdrożenie ścieżek tematycznych w szkołach z zakresu kształtowania przestrzeni publicznej, np. „Uporządkuj przestrzeń wokół siebie” (konkursy, plakaty, warsztaty itp.).
- W ramach zadania można wykorzystać gotowe, opracowane projekty takich ścieżek tematycznych, jak np. program edukacyjny „Kształtowanie przestrzeni” opracowany przez Izbę Architektów RP i przeznaczony dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Jego najważniejszym zadaniem jest budowanie świadomości społecznej i kształcenie wrażliwości młodych ludzi na jakość otoczenia z wykorzystaniem wiedzy i niektórych praktycznych umiejętności z zakresu architektury i urbanistyki. Program jest zbiorem gotowych scenariuszy lekcji wraz z załącznikami niezbędnymi nauczycielowi do prowadzenia zajęć.

↓ Reprezentacja Młodzieżowej Rady Miasta Tomaszowa Mazowieckiego na spacerze badawczym w ramach projektu „Park Niebrowski – przestrzeń publiczna kształtowana z udziałem mieszkańców”; Tomaszowski Budżet Obywatelski 2016 r. (fot. D. Śmiechowski)



Praktycznymi źródłami przykładów, wzorców i motywów przydatnych w edukacji mogą być zarówno sama otaczająca nas przestrzeń zurbanizowana, jak założenia cele i warsztat sztuk projektowych, a także psychologii środowiskowej i socjologii urbanistycznej. Dotyczy to także edukacji zawodowej, ustawicznej – edukacji w ogóle.

Wspólna praca warsztatowa metodą projektu

W ramach wielu inicjatyw o różnej skali, dotyczących edukacji architektonicznej (przedszkolnej, szkolnej, pozalekcyjnej i pozaszkolnej), najbardziej skuteczne okazują się te, które wykorzystują metody warsztatowe charakterystyczne m.in. dla zespołowej pracy architektów, urbanistów, planistów, architektów krajobrazu, projektantów wnętrz i wzornictwa.

W akcjach, projektach i programach związanych z budowaniem świadomości wartości przestrzeni i wrażliwości na jakość otoczenia mogą brać udział zarówno nauczyciele, jak i profesjonaliści związani ze sztukami projektowymi. Problematyka ta podejmowana jest coraz szerzej przez organizacje pozarządowe i grupy nieformalne, małe społeczności, ruchy miejskie.

Podstawa programowa kształcenia ogólnego powinna zawierać zapisy pozwalające zarówno na integrowanie wątków architektonicznych z treściami nauczania różnych przedmiotów, jak i prowadzenie zajęć metodą projektu. W jednej z wcześniej obowiązujących podstaw programowych można było także korzystać z możliwości, jakie dawały ścieżki międzyprzedmiotowe. Integrowaniu wiedzy z zakresu wielu przedmiotów z architekturą sprzyjały zarówno nowatorskie doświadczenia pedagogiczne, jak i prowadzona z udziałem ekspertów kilku dziedzin dyskusja na temat potrzeb i najlepszych form edukacji kulturalnej. W interdyscyplinarnej dyskusji tematy związane z kształtowaniem środowiska zurbanizowanego uzyskały istotne znaczenie w ramach propozycji dotyczących zarówno

sztuk wizualnych, jak i performatywnych. W ostatnich latach w wielu szkołach nauczyciele różnych przedmiotów (wspierani m.in. przez architektów) wykorzystali te możliwości, na przykład współprowadząc z uczniami i uczniami gimnazjów i liceów projekty inspirowane lub wspomagane przez promowany przez Izbę Architektów RP program edukacyjny Kształtowanie Przestrzeni. W roku 2016 w wybranych przedszkolach rozpoczęły się zajęcia prowadzone wspólnie przez nauczycieli i młodych projektantów, w ramach zainicjowanego w Narodowym Centrum Kultury programu Archi-przygody. Program adresowany jest do przedszkoli i ma być także rozwijany w początkowych klasach szkół podstawowych.

Wiele wątków proponowanych w programach przygotowanych dla dzieci i młodzieży może służyć także edukacji dorosłych (np. samorządowców, urzędników, polityków), m.in. w celu powiązania potrzeb i form kształtowania przestrzeni z podejmowaniem bardziej świadomych decyzji i promocją budowania społeczeństwa obywatelskiego wrażliwego na jakość otoczenia.

Postulaty

Edukacja architektoniczna prowadzona interdyscyplinarnie, powiązana z kształceniem w zakresie kultury wizualnej, powinna być uwzględniona w ramach całego procesu edukacji formalnej i nieformalnej. Kształcenie wrażliwości na jakość otoczenia można realizować poprzez włączanie dzieci i młodzieży w poznawanie i świadome współkształtowanie miejsc w najbliższym otoczeniu.

Edukacyjna rola architektury, korzystanie z pozytywnych przykładów

Obiekty edukacji i kultury oraz administracji rządowej i lokalnej powinny, reprezentować wysoką jakość architektury zgodnej z zasadami zrównoważonego rozwoju.

→ Wprowadzenie ogólnopolskiego programu podnoszenia jakości architektonicznej obiektów edukacyjnych i kultural-



↑ Przykładem jednego z łatwych do przeprowadzenia działań promujących kulturę przestrzeni może być wprowadzenie i dobre oznakowanie działu „Architektura i urbanistyka” w każdej bibliotece publicznej oraz bibliotece szkolnej. Na zdjęciu fragment zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku (fot. D. Smiechowski)



↑ ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie, widok z Pałacu Staszica (fot. D. Smiechowski)



↑ Łąki we wsi Błota Karwieńskie (fot. D. Śmiechowski)



↑ Krajobraz Suwalszczyzny (fot. D. Śmiechowski)

nych (m.in. architektura proekologiczna, dostępna, przyjazna użytkownikom i współkształtowana z użytkownikami, we właściwej relacji z otoczeniem). Programowi powinny towarzyszyć konkursy, warsztaty, poradniki, informacje i dyskusja w mediach.

- Tworzenie i upowszechnianie wzorów ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, przykładów dobrych praktyk w projektowaniu, działaniach planistycznych i realizacyjnych. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na inwestorach wykorzystujących środki publiczne i na mediach publikujących przykłady.

Budowa systemu powszechnej edukacji architektonicznej

- Zapewnienie każdemu dostępu do podstawowej edukacji architektonicznej.
- Trwałe umieszczenie zagadnień związanych z jakością otoczenia przestrzennego w podstawach programowych.
- Zapewnienie możliwości realizacji zajęć twórczych i dyskusji w ramach powszechnej edukacji architektonicznej w przedszkolach, szkołach, instytucjach i placówkach kultury.
- Powszechne stosowanie przez placówki edukacyjne i instytucje kultury sposobów pracy zespołowej metodą projektu.

- Włączenie studentów i absolwentów wydziałów projektowych oraz studiów pedagogicznych do działań w ramach powszechnej edukacji architektonicznej.
- Zapewnienie możliwości szkolenia w dziedzinie edukacji architektonicznej pedagogicznie utalentowanych przedstawicieli sztuk projektowych, zainteresowanych nauczycieli i animatorów kultury. Powinni być oni wspomagani przez praktyków i naukowców zapewniających interdyscyplinarność (np. psychologów środowiskowych czy socjurbanistów).

Tworzenie sieci wymiany doświadczeń edukacyjnych na poziomie krajowym i międzynarodowym

- Wspieranie i tworzenie ogólnopolskiej i międzynarodowej sieci placówek edukacyjnych i instytucji kultury deklarujących udział w projektach i programach powszechnej edukacji architektonicznej.
- Udział Polski w międzynarodowych sieciach współpracy (np. Programie Roboczym UIA „Architecture and Children”), grupach roboczych, programach, projektach.
- Wspieranie inicjatyw naukowych związanych z kulturą przestrzeni i edukacją architektoniczną.

Systematyczna promocja kultury przestrzeni

- Podejmowanie przez media spraw kultury przestrzeni w sposób zarówno interesujący dla społeczeństwa jak profesjonalny.
- Rozwój systemów oceny służących systematycznemu podnoszeniu jakości środowiska zbudowanego.
- Pobudzanie różnorodnych form dyskusji, publicystyki i krytyki na tematy związane z polską przestrzenią zurbanizowaną.
- Promocja kultury przestrzeni adresowana przez środowiska profesjonalne do całego społeczeństwa.
- Wspieranie przez samorzady lokalne różnorodnych działań w ramach podnoszenia kultury przestrzeni prowadzonych przez organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, osoby indywidualne.

Działania we współpracy z samorządem terytorialnym, uczelniami, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami

- Wspieranie przez samorzady realizacji na skalę lokalną programów edukacji architektonicznej prowadzonej w sposób systemowy w oparciu o placówki edukacyjne, ośrodki kultury, biblioteki (zajęcia interdyscyplinarne prowadzone przez nauczycieli i animatorów, z udziałem m.in. architektów).
- Propagowanie warsztatów projektowych, dostępnych dla wszystkich osób zainteresowanych, inicjujących zmiany w przestrzeni lub towarzyszących procesom partycypacji (np. konsultacjom społecznym), projektowaniu i planowaniu przestrzennemu. Najlepiej, jeśli działania mogą być podejmowane we współpracy pomiędzy samorządami a innymi zainteresowanymi podmiotami.



↑ Rynek w Chełmnie (fot. D. Śmiechowski)



↑ Osiedle Jazdów w Warszawie – domki fińskie (fot. D. Śmiechowski)

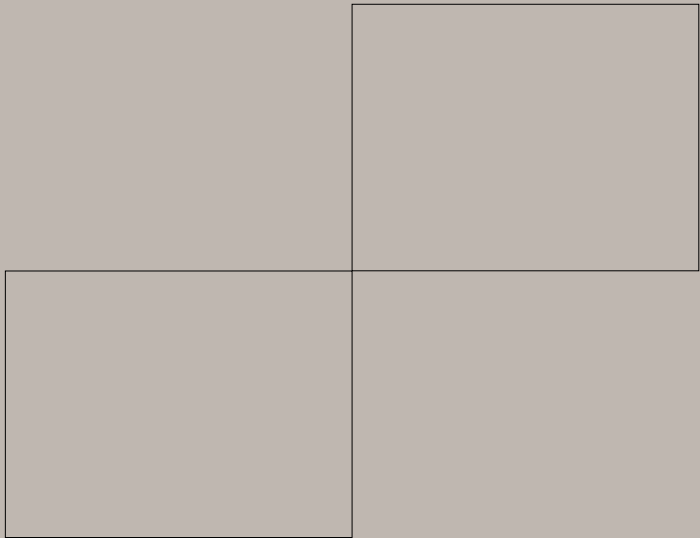


↑ Panorama Warszawy widziana z Mostu Gdańskiego (fot. D. Śmiechowski)

Skład Polskiej Rady Architektury

mgr inż. arch., prof. hon. XAUAT Krzysztof Chwalibóg – przewodniczący

mgr inż. arch. Piotr Andrzejewski
prof. dr.hab. arch. Andrzej Baranowski
mgr inż. arch. Grzegorz Buczek
mgr Aleksandra Chrzanowska
mgr inż. arch. Andrzej Chwalibóg
mgr inż. arch. Borys Czarakczew
mgr inż. arch. Stanisław Deńko
mgr inż. arch. Henryk Drzewiecki
Ryszard Florek, prezes FAKRO
mgr inż. arch. Wojciech Gęsiak
dr inż. arch. Jerzy Grochulski
mgr inż. arch. Ryszard Gruda, prezes KRIA
prof. inż. arch. hab. Krzysztof Ingarden
mgr inż. arch. Jacek Jedynek
mgr inż. arch. Ryszard Jurkowski
dr inż. arch. Romuald Loegler
mgr inż. arch. Piotr Mync
ks. prałat dr Wiesław Niewęglowski
prof. dr hab. Zbigniew Pawłowski
maestro Krzysztof Penderecki
mgr inż. arch., red. Ewa Przystaszewska-Porębska
mgr inż. arch. Zenon Remi
mgr Małgorzata Respekta-Paszkievicz
dr hab. inż. arch. Bolesław Stelmach, prof. WSPA
mgr inż. arch. Rafał Szczepański
mgr inż. arch. Mariusz Ścisło, prezes SARP
mgr inż. arch. Dariusz Śmiechowski
mgr inż. arch. Stefan Wojciechowski
dr inż. arch. kraj. Przemysław Wolski
prof. art. rzeźbiarz Gustaw Zemła



Narodowe Centrum Kultury

Narodowe Centrum Kultury jest państwową instytucją kultury, której statutowym zadaniem jest podejmowanie działań na rzecz rozwoju kultury w Polsce.

Przedmiotem działań Narodowego Centrum Kultury jest:

- Edukacja kulturalna oraz zwiększanie zainteresowania kulturą i sztuką.
- Rozwój i profesjonalizacja sektora kultury.
- Promocja polskiego dziedzictwa narodowego jako elementu europejskiego dziedzictwa kulturowego.
- Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej i państwowej.

Narodowe Centrum Kultury zajmuje się także:

- Inspirowaniem i wspomaganiem działających w sferze kultury i dziedzictwa narodowego ruchów społecznych oraz organizacji pozarządowych.
- Informacją kulturalną oraz pracami badawczymi w zakresie kultury i dziedzictwa narodowego.
- Podwyższaniem kwalifikacji kadr zajmujących się działalnością kulturalną.

ARCHI-PRZYGODY

Wszystkich czytelników zapraszamy do zapoznania się z programem Narodowego Centrum Kultury dotyczącym edukacji architektonicznej ARCHI-PRZYGODY, który już od przedszkola rozbudza wrażliwość na wartości otaczającej nas przestrzeni.

To propozycja cyklu warsztatów o tematyce przybliżającej rozumienie pojęć związanych z architekturą, a także wprowadzającej w kulturę życia. Jest to... Podczas proponowanych zajęć, na drodze ćwiczeń i eksperymentów, dzieci odkrywają wszystkimi zmysłami to, czego na co dzień często nie zauważają w najbliższym otoczeniu. Przekonują się, że kształtowanie budowli i krajobrazów wiąże się z wieloma działaniami badawczymi i twórczymi. Dzięki temu będą mogły docenić tradycje architektoniczne, a także zrozumieć wpływ troski o środowisko na jakość życia.

Rozpoczynając od twórczych zabaw, poprzez doświadczenia i różnorodne ćwiczenia uczestnicy programu przeżyją swoją niezwykłą przygodę z budowaniem traktowanym zarówno jako sztuka, jak i technika.

Autorami programu są: Zofia Bisiak, Aleksandra Chrzanowska, Anna Stępniewska, Dariusz Śmiechowski, Joanna Zwolińska.

Program został przygotowany i jest realizowany przez Narodowe Centrum Kultury.

Konkurs KOŁO – odpowiedź na potrzeby mieszkańców miast

Od 19 lat marka KOŁO organizuje prestiżowy konkurs architektoniczny, w którym architekci i projektanci mają za zadanie stworzyć projekt toalety publicznej. Ma ona być nie tylko funkcjonalna, ale też harmonijnie wkomponowana w miejską zabudowę. Projekt, który zostanie uznany za najlepszy, ma szansę na realizację i oddanie do użytku lokalnym społecznościom.

Toalet miejskich ciągle brakuje, a jak ważne są to obiekty, wiedzą nie tylko stali mieszkańcy polskich miast, ale też odwiedzający je turyści. Szczególnie ci ostatni często pozbawieni są możliwości skorzystania z higienicznych i estetycznych miejskich szaletów. W ubiegłym roku w ramach akcji „Nie olewamy miasta”, której partnerem jest marka KOŁO, zapytano osoby zamieszkujące 8 największych miast w Polsce, czego im w nich najbardziej brakuje. Wśród 5 głównych potrzeb mieszkańcy wskazali m.in. potrzebę wybudowania nowych toalet publicznych.

Forma i treść

Uczestnicy konkursu już wielokrotnie pokazali, że to, co użyteczne, nie musi być brzydkie. Można stworzyć projekt budynku, którego architektura będzie doskonale komponowała się z otoczeniem i zamiast szpecić, podkreśli walory tego miejsca. Przykładem tego są właśnie nagrodzone projekty, w tym między innymi Pawilon Plażowy w Warszawie, którego minimalistyczna forma uwydatnia charakter nadwiślańskiego, leśnego krajobrazu. Ponadto obiekt zbudowany z lekkich modułów spełnia wiele funkcji. Znajdują się w nim nie tylko sanitariaty, ale też przebieralnie, prysznice i wypożyczalnia sprzętu plażowego. Plażowicze, rowerzyści i osoby spacerujące brzegiem rzeki z pewnością są wdzięczni pomysłodawcom za umiejscowienie takiej toalety publicznej w tej okolicy.

Wielofunkcyjność, dopasowanie do otaczającego budynku krajobrazu, nowoczesne rozwiązania architektoniczne i praktyczne (np. udogodnienia dla matek z dziećmi i osób niepełnosprawnych) oraz oczywiście estetyka obiektu – to właśnie kryteria, którymi kieruje się jury konkursu na najlepszą łazienkę przy ocenie konkursowych prac.



O różnorodności – obrazy Białegostoku

Białystok

Obraz miasta to podsumowanie jego historii. Dziś natomiast oceniamy je, nie zawsze wiedząc, jak powstało i nie zastanawiając się, do czego zmierza. Patrząc na Białystok, odnosimy wrażenie, że to spuścizna wielu różnych zdarzeń w historii, a także wielu zamierzeń przeróżnych ludzi. Ich działania spowodowały, że dziś, odwiedzając Białystok, zwiedzamy fragmenty różnych miast, stworzonych właśnie pospołu przez ludzi i ducha dziejów tych ziem.

Ruszajmy więc w podróż...

Białystok Jana Klemensa Branickiego oraz Izabeli Branickiej z Poniatowskich

Jest wiek XVIII. Rzeczpospolita rozkwita, co dla wielu miast oznacza przede wszystkim rozkwit sztuki i kultury. Tak też jest i w Białymstoku. Jan Klemens Branicki – jeden z najznakomitszych mecenasów i jego żona Izabela (siostra Stanisława Augusta Poniatowskiego) przebudowują i upiększają pałac, od tej pory zwany pałacem Branickich. Powstaje piękna, otoczona wspaniałymi ogrodami rezydencja, porównywana z siedzibą królów Francji – Wersalem.

Białystok Fabryczny

Ilustracja, jak ustanowienie granicy celnej między Królestwem Polskim a Carstwem, następnie otwarcie linii kolei warszawsko-petersburskiej spowodowało wyjątkowy rozwój miasta.

Białystok dwudziestolecia międzywojennego

Miasto wojewódzkie państwa, które odzyskało niepodległość po 123 latach niewoli rozwija się błyskawicznie. Rozpoczyna się budowa jednej z najpiękniejszych świątyń tego okresu – kościoła św. Rocha (arch. Oskar Sosnowski). Mimo że zostanie dokończona już w czasach PRL-u (zawdzięczamy to architektowi Stanisławowi Bukowskiemu), to jest świadectwem budownictwa lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

Wspólnie – Fundacja LafargeHolcim została powołana w kwietniu 2016 r., aby wspierać realizację celów społecznych firmy LafargeHolcim. Zajmuje się edukacją w zakresie architektury, kształtowania krajobrazu i estetyki miejsc oraz inspiruje lokalne społeczności do współtworzenia przestrzeni przyjaznych dla mieszkańców. Już w samej nazwie WSPÓLNIE została wyrażona jej misja: pojedynczo nie mamy takiej mocy sprawczej, jak działając razem, czyli w porozumieniu ze społecznościami, samorządami, instytucjami kultury, szkołami, uczelniami, i innymi organizacjami, a także wolontariuszami.

Kluczowym kryterium wyboru działań Fundacji jest długofalowy wpływ na społeczności lokalne. Polega on na angażowaniu mieszkańców do działania i do wprowadzania zmian w swoim otoczeniu oraz na podnoszeniu ich kompetencji tak, aby działania były kontynuowane po zakończeniu bezpośredniego wsparcia.

Dzięki Fundacji, w pierwszym roku jej działalności, powstało 12 miejsc przyjaznych dla mieszkańców w sąsiedztwie zakładów LafargeHolcim (m.in. plac zabaw w Brzezinach czy kącik relaksu w Zespole Szkół w Piechcinie). Flagowe projekty Fundacji to:

1. Przygarnij przestrzeń – autorski program Fundacji, który łączy młodych architek-

tów i projektantów ze społecznościami lokalnymi, by wspólnie mogli zagospodarować przestrzenie publiczne w miejscowościach związanych z zakładami LafargeHolcim. W ramach działania łączymy rezydencje projektowe, partycypację społeczną oraz program grantów na realizację projektów. Efekty i beneficjenci: 5 lokalizacji, 11 168 mieszkańców, 11 młodych architektów, zaangażowanie 7 renomowanych ekspertów w obszarze architektury.

2. Zakręceni w przestrzeni – konkurs edukacyjny w ramach projektu ECO Miasto, w którym uczniowie sami zaprojektowali przyjazną dla nich przestrzeń edukacyjną z zachowaniem troski o środowisko. Efekty i beneficjenci: 60 zaangażowanych szkół, 1500 beneficjentów, 6 grantów dla uczniów na realizację projektów.

3. Lider Dostępności – konkurs prowadzony w partnerstwie z Fundacją Integracja. Jego celem jest niwelowanie barier architektonicznych oraz kreowanie i upowszechnianie rozwiązań urbanistycznych oraz architektonicznych dostępnych dla wszystkich, w tym osób niepełnosprawnych. Efekty i beneficjenci: 9 nagrodzonych najlepszych praktyk w zakresie projektowania uniwersalnego, zwrócenie uwagi na problem barier architektonicznych.

Innowacyjne okna do dachów płaskich

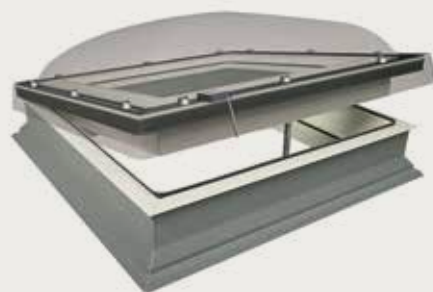
Architektura poszukuje optymalnych form, poddając sprawdzianowi coraz to nowe kształty obiektów. Budynki jednorodzinne z płaskimi stropodachami coraz śміiej wkraczają w krajobraz zdominowany przez obiekty ze skośnymi dachami. Sprzyja temu między innymi nowoczesna technologia, która umożliwia budowę szczelnych i termoizolacyjnych stropodachów. Dodatkowo zdobyta przestrzeń na płaskim dachu może być wykorzystana jako taras, miejsce do rekreacji na świeżym powietrzu czy nawet mały ogród. Zostaje tylko jedno pytanie. Jak doświetlić naturalnym światłem pomieszczenia pod płaskim dachem? Odpowiedź jest zaskakująco prosta – okna do płaskich dachów firmy FAKRO.

Nowatorskie produkty FAKRO, okna do dachów płaskich typu F i typu C, łączą w sobie wysoką funkcjonalność i doskonałe parametry termoizolacyjne. Umożliwiają napływ odpowiedniej ilości naturalnego światła oraz pozwalają na przewietrzenie wnętrza pod płaskim dachem. Teraz każde tego typu pomieszczenie może być ciepłe





okno **typu F**



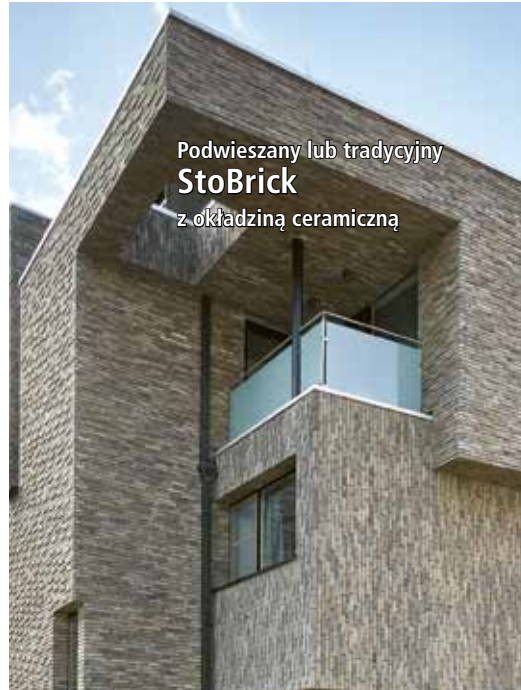
okno **typu C**

i pełne naturalnego światła. Przeanalizujemy dane techniczne tych produktów. Specjalnie zaprojektowane kształty profili skrzydeł i ościeżnic sprawiają, że okna do płaskich dachów FAKRO charakteryzują się do 16% większą powierzchnią przeszklenia w stosunku do konkurencyjnych rozwiązań. Po prostu, montując okna FAKRO we wnętrzu, zyskujemy więcej naturalnego światła. Konstruktorzy okien do płaskich dachów nie zapomnieli również o bardzo ważnym aspekcie, jakim jest energooszczędność. Przykładowo: okna typu F z czteroszybowym, pasywnym pakietem DU8 charakteryzują się współczynnikiem przenikania ciepła (dla tego okna $U = 0,64 \text{ W/m}^2\text{K}$, wg EN 14351-1), dlatego mogą być stosowane w budynkach energooszczędnych i pasywnych. Stosując takie rozwiązania, zaoszczędzimy na energii potrzebnej do ogrzania pomieszczenia w chłodne dni. Myśląc dalej o oknach w suficie, zastanawiamy się, jak je obsługiwać. Przecież bezpośredni dostęp do nich jest utrudniony. Produkt został tak pomyślany, aby każdy inwestor znalazł coś dla siebie. Możemy wybrać okno nieotwierane, służące jedynie do doświetlenia.

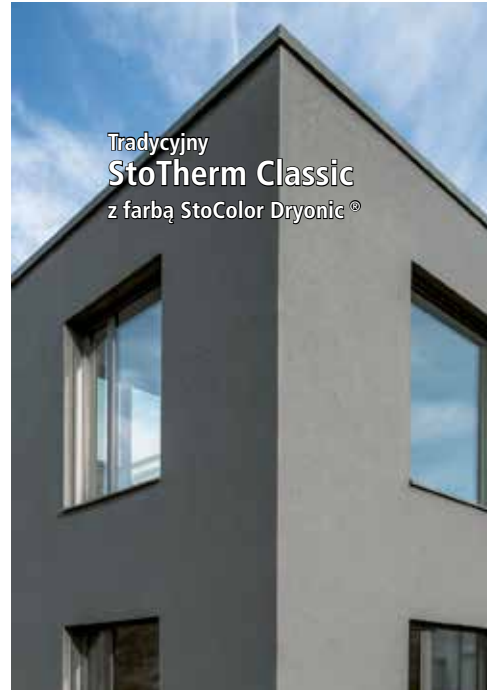
Możemy również zainstalować okno otwierane manualnie (za pomocą drążka) lub sterowane elektrycznie. Ta wersja ma czujnik, który automatycznie zamyka skrzydło podczas deszczu. Do okien można zamontować rolety wewnętrzne, które służą do zasłonięcia zbyt ostrego światła, a także markizy zewnętrzne chroniące przed nagraniem. Postulat „wygoda użytkownika” spełniony jest w 100%. Przyglądając się ofercie, zauważymy szeroką gamę standardowych rozmiarów. Okna typu F, z unikatowym na skalę światową nowatorskim pakietem szybowym, mogą być wykonane w dowolnym rozmiarze (w zakresie od 60x60 cm do 120x120 cm). Jest to rozwiązanie umożliwiające wymianę starych, nieefektywnych naświetli na nowe okna. Okna do płaskich dachów firmy FAKRO to produkty spełniające wszelkie wymagania inwestorów budujących obiekty z płaskim dachem. Duża ilość światła, energooszczędność, wygodna obsługa oraz szczelność produktów sprawiają, że budynki z płaskimi dachami już wkrótce mogą zmienić nasz krajobraz.



Podwieszany
StoVentec R
z otynkowaną powierzchnią
o bardzo gładkiej strukturze



Podwieszany lub tradycyjny
StoBrick
z okładziną ceramiczną



Tradycyjny
StoTherm Classic
z farbą StoColor Dryonic®

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA DLA ELEWACJI





OD 25 LAT
FASCYNUJE NAS
BUDOWANIE



Warto budować. I warto robić to dobrze. Bo dobrze wykonana praca zawsze procentuje. Dzięki tej filozofii już od lat znajdujemy się w czołówce największych koncernów budowlanych w Polsce. W ciągu dwudziestopięcioletniej działalności zrealizowaliśmy 500 nowoczesnych inwestycji, uhonorowanych licznymi nagrodami. Potwierdzeniem najwyższej jakości naszych usług jest niesłabnące zaufanie Klientów, dzięki któremu możemy budować więcej.

warbud.pl



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

ISBN 978-83-7982-293-5



9 788379 822935 >